wprost NR 31 (132) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
08-14.08.2022 ISSN 0209-1747

Polska
ZERO CUKRU

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl fdf894891c



Jakub Mielnik

Krótka wizyta i globalne konsekwencje

Wizyta Nancy Pelosi na Tajwanie może pomóc Moskwie zmienić nastawienie Chin do wojny na Ukrainie. Rosjanie liczą, że w ramach zemsty za wspieranie przez Zachód niezależności Tajwanu, Pekin wesprze ich wojskowo i politycznie w sprawie Ukrainy.

Projekt okładki: Karol Kinal

eprasa.pl fdf894891c

Na początek

Trudno o mocniejszy gest wsparcia demokracji zagrożonej przez autorytarne reżimy niż brawurowa wizyta przewodniczącej Izby Reprezentantów amerykańskiego Kongresu na Tajwanie. Może on jednak mieć poważne konsekwencje dla wojny, toczącej się na Ukrainie. Rosjanie wykorzystują bowiem wściekłość Chin, wywołaną wizytą Nancy Pelosi w Tajpej, do przekonania chińskiego politbiura, że oba reżimy, chiński i rosyjski zmagają się z tym samym, amerykańskim wrogiem.

– Jeśli Chiny podejmą twarde działania wobec Tajwanu, my nie będziemy się sprzeciwiać – ogłosił wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych rosyjskiej Dumy, Władimir Dżabarow gdy po wizycie Pelosi Chiny ogłosiły de facto blokadę Tajwanu, zarządzając kilkudniowe manewry wokół wybrzeży niezależnej od nich i w pełni demokratycznie rządzonej wyspy.

Rosyjska dyplomacja liczy na to, że Chiny w ramach odwetu na USA za wspieranie niezależności Tajwanu zechcą w końcu włączyć się mocniej

eprasa.pl fdf894891c

Fundusze Europejskie pomagają pomagać Ukraińcom

Dzielimy się z ukraińskimi uchodźcami wszystkim, co mamy – mieszkaniem, jedzeniem, środkami do życia – ale również unijnym wsparciem. Rząd oraz samorządy przeznaczają na pomoc Ukraińcom niewykorzystane jeszcze fundusze. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie specjalny mechanizm pomocowy Unii Europejskiej – CARE.

To bardzo ważne, bo trzeba pamiętać, że cele projektów i sposób wydawania środków są planowane ze znacznym wyprzedzeniem. Nikt nie przewidywał migracji ogromnej liczby uchodźców z Ukrainy do Polski, więc nie zaplanowano takiego wsparcia. Żeby można je było skutecznie realizować, potrzebne były zmiany w przepisach. Weszły one w życie 8 marca jako mechanizm CARE (Cohesion's Action for Refugees in Europe).

Przepisy te dają możliwość wykorzystania już realizowanych projektów unijnych oraz niewykorzystanych jeszcze Funduszy Europejskich do wsparcia uchodźców z Ukrainy, np. wykorzystania środków z REACT-EU na 2022 r. (pierwotnie przeznaczonych na zwalczanie skutków pandemii).

Ponadto 1 lipca Komisja Europejska przyjęła **pakiet FAST-CARE**, który m.in. umożliwił przeznaczenie dodatkowych środków na finansowanie pomocy również w kolejnych latach (nawet do 2027 roku) oraz włączył do udziału w pomocy Fundusz Spójności, co daje dodatkowe możliwości finansowania większych przedsięwzięć infrastrukturalnych, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

Jak wykorzystanie tych mechanizmów wygląda w praktyce?

Dzielimy się Funduszami Europejskimi

To, czego najbardziej potrzebują teraz ukraińscy uchodźcy, to wsparcie w odnalezieniu się w zupełnie dla nich nowych warunkach. Możemy im w tym pomóc właśnie dzięki CARE. Dobrym przykładem jest choćby projekt „Lubelskie pomaga Ukrainie". Uchodźcy, którzy zatrzymali się na Lubelszczyźnie, mogą korzystać z tłumaczy języka polskiego i ukraińskiego, prawników i psychologów, ale też mogą liczyć na pomoc w załatwianiu codziennych spraw. Na podobne działania w województwie podlaskim dodatkowy milion złotych dostały Fundacja Vita Familiae (Centrum Integracji Społecznej „Przystań" w Łapach) oraz Fundacja Instytut Edukacji. Sfinansują one z tych środków m.in. szkolenia, kursy i staże

Co nam daje CARE?

- Możliwość wykorzystywania Funduszy Europejskich do pokrycia całości wydatków na wcześniej nieplanowaną, a teraz niezbędną pomoc dla uciekających z Ukrainy.
- Możliwość wykorzystania Funduszy Europejskich do pokrycia wydatków, które zostały poniesione zaraz po 24 lutego, czyli zaraz po rosyjskiej inwazji.
- Uproszczenie wymogów dotyczących rozliczania i wprowadzania zmian tak, aby sprawnie sfinansować i zrealizować konieczną pomoc.
- Możliwość objęcia obywateli Ukrainy pomocą w ramach wszystkich projektów, które mają na celu integrację zawodową i społeczną – również takich, które pierwotnie kierowane były wyłącznie do polskich obywateli.

eprasa.pl fdf894891c



zawodowe dla Ukraińców. Pomoc w znalezieniu pracy, prace interwencyjne czy przyznanie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej mogą również, dzięki CARE, zaproponować uchodźcom Powiatowe Urzędy Pracy. Jest też wiele projektów unijnych, np. dotyczących zapewnienia opieki nad dziećmi, miejsc w przedszkolach czy reintegracji społecznej i zawodowej, z których mogą już korzystać oprócz Polaków, także obywatele Ukrainy.

Projekt „Szansa" – szansą również dla uchodźców

– „Po pierwszych działaniach oferujących uchodźcom wojennym z Ukrainy doraźną pomoc materialną, mieszkaniową i żywnościową, nadszedł czas na bardziej systemowe i długofalowe wsparcie" – powiedziała wiceminister funduszy i polityki regionalnej, Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Dobrym przykładem jest projekt „Szansa – nowe możliwości dla dorosłych", który prowadzi Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. W poprzednich latach wypracowała i przetestowała ona różne modele wsparcia edukacyjnego dla osób dorosłych z niskim poziomem umiejętności podstawowych. Obecnie z rozwiązań tych skorzystają również ukraińscy uchodźcy.

– „Zaplanowane w projekcie działania bazują na najlepszych rozwiązaniach i dobrych praktykach wypracowanych w ramach pierwszego naboru. Dzięki temu dysponujemy gotowym modelem dostosowanym do potrzeb tej grupy docelowej" – wskazała wiceminister.

Pomoc ta będzie realizowana dzięki przeznaczeniu dodatkowych 13 milionów zł z Funduszy Europejskich (w programie Wiedza Edukacja Rozwój) właśnie na wsparcie dorosłych obywateli Ukrainy. Otrzymają oni pomoc prawną, psychologiczną i doradczą. Oprócz nauki języka polskiego, zdobędą też wiedzę na temat tego, jak znaleźć legalne zatrudnienie oraz jak korzystać z polskich urzędów. Umiejętności te będą dużym ułatwieniem w codziennym życiu oraz pomocą w znalezieniu pracy w Polsce. Pomoc ta dostępna będzie na przełomie września i października.

Razem pomagamy skuteczniej

Skala pomocy indywidualnej, udzielanej przez Polaków uchodźcom, jest czymś absolutnie wyjątkowym. Miliony osób zaangażowały się w zapewnienie dachu nad głową i wyżywienia ukraińskim rodzinom, pomoc materialną czy wolontariat na rzecz uchodźców. W parze z tymi działaniami idą projekty realizowane przez rząd i samorządy przy wsparciu funduszy unijnych. Dzięki temu możemy pomagać większej liczbie osób i docierać z pomocą tam, gdzie naprawdę jest ona najbardziej potrzebna. ■

Kampania finansowana z Funduszu Spójności Unii Europejskiej i budżetu państwa

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

eprasa.pl fdf894891c

w ich wojnę na Ukrainie. Moskwie chodzi głównie o dostawy broni z chińskich arsenałów, które oparte są na rosyjskiej technologii zbrojeniowej. Putin stracił dotąd na Ukrainie ponad 1/3 całego wyposażenia rosyjskiej armii i nie ma jak uzupełnić tych strat.

Pekin dotąd odmawiał Rosji realnego wsparcia, ograniczając się do ostrożnych dyplomatycznych deklaracji. Jednocześnie,

> **ZE STRACHU PRZED SANKCJAMI,** *nałożonymi na Rosję przez USA i UE, Chińczycy ograniczyli prawie o połowę inwestycje i wymianę handlową z Rosją.*

Pekin pozostawał także głuchy na rosyjskie prośby o dostawy broni produkowanej w Chinach na rosyjskiej licencji lub w oparciu o rosyjskie technologie. Wstrzemięźliwa postawa Chin wskazywała, że politbiuro czeka na rozstrzygnięcie w wojnie

eprasa.pl fdf894891c

w Europie i nie zamierza zbyt angażować się po żadnej ze stron.

Rosjanie byli tym faktem niezwykle poirytowani, ale niewiele mogli zrobić do czasu, gdy szefowa Izby Reprezentantów podjęła decyzję o odwiedzeniu Tajwanu. Nie była ona uzgodniona z Białym Domem i prezydentem Joe Bidenem. Choć USA przestrzegają zasady „jedne Chiny”, wedle której rząd w Pekinie jest jedynym reprezentantem Państwa Środka, to utrzymują jednocześnie bliskie relacje polityczne, gospodarcze i wojskowe z Tajwanem – jedyną częścią terytorium Chin, która nigdy nie dostała się pod panowanie komunistów.

Dotąd USA trzymają się także niepisanej zasady, że wysocy rangą przedstawiciele elit rządzących nie odwiedzają Tajwanu, żeby nie drażnić Pekinu.

Nie zmieniało to faktu, że USA i Tajwan od lat związane są ścisłym sojuszem wojskowym, w ramach którego armia tajwańska zaopatrywana jest w najnowocześniejszą amerykańską broń. Tajwan ma także strategiczne znaczenie dla utrzymania amerykań-

eprasa.pl fdf894891c

skiej dominacji technologicznej, gdyż jest to główny na świecie producent półprzewodników, na których opiera się cała technologia cyfrowa.

Wizyta Nancy Pelosi w Tajpej, obserwowana z napięciem na całym świecie, poza wszelkimi pożytkami, wynikającymi z niej dla Tajwanu i amerykańskich interesów w Azji, dostarczyła Moskwie wygodnego pretekstu do wznowienia nacisków na Pekin.

> *Chińskie politbiuro zdaje sobie sprawę, że mimo wielkich nakładów na zbrojenia* **ICH ARMIA NIE JEST CIĄGLE JESZCZE RÓWNORZĘDNYM RYWALEM** *amerykańskich sił zbrojnych.*

Szczególnie, że USA, w razie zbrojnej konfrontacji, mogą w tamtej części świata liczyć także na potężne armie Korei Południowej i Japonii.

Hałaśliwa demonstracja siły, jaką Pekin zarządził wokół Tajwanu z powodu eskapady Nancy Pelosi do wybuchu żadnej wojny nie doprowadzi. Można

eprasa.pl fdf894891c

jedynie współczuć Tajwańczykom, których manewry z ostrą amunicją wokół wybrzeży ich wyspy praktycznie odetną od świata.

Nie da się jednak wykluczyć, że w międzyczasie Pekin dojdzie do wniosku, że odpowiednią karą dla USA będzie zerwanie z neutralnością wobec rosyjskiej wojny na Ukrainie i wsparcie Moskwy. Jeśli nie bezpośrednio, to przynajmniej w ciężkim sprzęcie, jakże potrzebnym Putinowi w Donbasie i wokół Chersonia.

Oklaskując więc brawurę Nancy Pelosi, warto zastanowić się, jak odbije się to na przebiegu wojny w Europie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl fdf894891c

Nr 31 8-14 sierpnia 2022

Czytaj Wprost



Fot. Krzysztof Porębski / Newspix.pl

162 JEDNA WYSPA, DWA KRAJE – JEDNA REPREZENTACJA

Od stu lat wyspa jest podzielona. Republika Irlandii i Irlandia Północna mają krwawą historię i burzliwe relacje, a jednak w rugby reprezentuje je jedna drużyna. Czy może być pretekstem do zjednoczenia kraju?

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl fdf894891c

Czytaj Wprost

16 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

27 MŁODA PLATFORMA

Wielkimi krokami, z pewnymi napięciami wewnętrznymi w tle, zbliża się Campus Polska. Tegoroczna edycja imprezy ma być większa i o wiele bardziej efektowna niż ta sprzed roku.

35 PIĘĆ NAJWIĘKSZYCH BŁĘDÓW PIS



Po siedmiu latach rządów Zjednoczonej Prawicy, namnożyło się błędów popełnianych przez partię władzy. Przedstawiamy pięć największych komunikacyjnych błędów PiS.

Fot. Jacek Domiński/REPORTER, Shutterstock

41 PREMIER OBUDZIŁ SIĘ TRZY TYGODNIE TEMU

– Kanclerz Olaf Scholz niczego nie zrozumiał z kryzysu, jaki na Europę sprowadziła Angela Merkel i politycy SPD – ocenia Władysław Teofil Bartoszewski, poseł PSL.



FELIETON

56 TOMASZ P. TERLIKOWSKI

SPOŁECZEŃSTWO

61 CO Z TYM CUKREM?

– Kupujemy, bo spodziewamy się, że kiedy „tamci” wykupią, to dla nas – rozsądnych – zabraknie – wyjaśnia Paweł Droździak, terapeuta i psychoanalityk.

eprasa.pl fdf894891c

Czytaj Wprost

76 OTYŁOŚĆ JAKO CHOROBA

– Nie powiesz komuś z rakiem, że się źle leczy, bo nie ma silnej woli. W stosunku do osoby chorej na otyłość wypowiada się takie słowa – mówi Justyna Mazur, popularna podcasterka.

97 MILION DZIŚ TO JUŻ NIE FORTUNA

– Nie chcę być jak osoby, które zarobiły pieniądze na sporcie i rozbijają się po imprezach. Chciałabym robić ambitniejsze rzeczy – deklaruje Marcin Gortat i działa.



Fot. GRZEGORZ JĘDRZEJEWSKI / 058sport.pl/NEWSPIX.PL, Shutterstock

BIZNES

114 SZOK NIEDOBORU

Kraje Zachodu stają przed problemami, których w ostatnich dekadach nie znały – w sklepach mogą wystąpić braki towarów.

125 WĘGLOWA ZADYSZKA ZA MILIARDY ZŁOTYCH



Podczas gdy przed sezonem grzewczym brakuje „czarnego złota”, Polska część surowca eksportuje, czekając jednocześnie na statki z importowanym paliwem. O co w tym chodzi?

FELIETON

133 PROF. RYSZARD BUGAJ

eprasa.pl fdf894891c

Czytaj Wprost



Fot. Oleksii Kovalov/Ukrinform via ZUMA /Newspix.pl

ZAGRANICA

138 **POD ROSYJSKĄ OKUPACJĄ JEST STRASZNIE**
– Rosja będzie bić, zabijać i gwałcić póki nie zostanie zatrzymana. Oni są głupi, ale mocni – mówi Serhij Hajdaj, szef administracji obwodu ługańskiego.

150 **CZUĆ KLIMAT GŁĘBOKICH ZMIAN**
Liderka prawicowej partii Bracia Włosi, Giorgia Meloni, może zastąpić Mario Draghiego na stanowisku premiera… I wywołać duże zmiany w Europie.

FELIETON

178 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

RAPORT

184 **ZDROWIE POLAKÓW**

eprasa.pl fdf894891c

Czytaj Wprost

HISTORIA

295 **NIEBEZPIECZNE SEKRETY WASZYNGTONU**

Minęło 60 lat od śmierci Marilyn Monroe, a mroczna tajemnica odejścia gwiazdy nie została do końca wyjaśniona. Jej nowa biografia rzuca więcej światła na zagadkę śmierci ikony.

KULTURA

312 **CODZIENNOŚĆ – CZAS NIEZWYKŁY**

Prof. Roch Sulima wydał nową książkę, dopełnienie już kultowej „Antropologii codzienności”.

FELIETON

324 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**



Fot. Cecil W. Stoughton/ White House

eprasa.pl fdf894891c

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

16
eprasa.pl/f894891c

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl fdf894891c

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego Olga Semeniuk podpadła Jarosławowi Kaczyńskiemu? Z jakiego powodu działacze terenowi PiS obawiają się wizyt prezesa PiS? **CO W ZJEDNOCZONEJ PRAWICY MOŻNA USŁYSZEĆ NA TEMAT ŚMIERCI ANDRZEJA IZDEBSKIEGO?** *Dlaczego Donald Tusk nakręcił podcast o bieganiu? O tym i innych sprawach piszemy w „Niedyskrecjach parlamentarnych”.*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl fdf894891c

To nieprawda, że...

Wiceminister rozwoju i technologii Olga Semeniuk podpadła prezesowi PiS. Skomentowała bowiem słowa Jarosława Kaczyńskiego na temat osób transpłciowych stwierdzeniem, że „takie rzeczy wymagają wrażliwości i łagodniejszego podejścia”. – Prezes jest na nią wkurzony. Powiedział na posiedzeniu Komitetu Politycznego PiS, że Semeniuk ma za mało doświadczenia – mówi nasz informator.

Objazd Jarosława Kaczyńskiego po kraju wywołał niepokój w strukturach partii. – Ludzie się przestraszyli, bo prezes sprawdza przy okazji tych objazdów aktywność struktur, tymczasem wielu działaczy zamiast pracować na rzecz partii, pracuje w spółkach skarbu państwa. Poszła tam większość osób funkcyjnych i na aktywność partyjną nie mają czasu – śmieje się nasz rozmówca. I dodaje: – Ta partia to już nie jest sprawne wojsko. Na szczęście ostatnio działacze mogą trochę odetchnąć,

eprasa.pl fdf894891c

bo prezes PiS przerwał swój objazd, gdyż zamierza udać się na urlop.

W PiS już trwają nerwowe przymiarki do list wyborczych do Sejmu. Jak słyszmy, ziobryści mają dostać mniej miejsc na listach, niż w 2019 roku. – Po pierwsze wielu z nich dostanie gorsze miejsca. A po drugie nie będzie takiej sytuacji, że w jednym okręgu będzie kandydował tylko jeden działacz Solidarnej Polski. Kaczyński rozprowadzi ich tak, że będą musieli ze sobą rywalizować, bo na jednej liście znajdzie się ich np. trzech – przekonuje polityk PiS.

Ożywienie przedwyborcze widoczne jest także wśród ludzi Mateusza Morawieckiego i Jacka Sasina, którzy nie zasiadają w Sejmie, za to zajmują stanowiska rządowe. Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska podobno szykuje się do startu do Sejmu w okręgu radomskim. – Jeździ po tym regionie, a przecież stamtąd startuje Marek Suski.

eprasa.pl fdf894891c

Czeka nas piękny pojedynek między człowiekiem Kaczyńskiego i Morawieckiego. Szczególnie, że Suski jest cięty na premiera – mówi nasz rozmówca. I dodaje: – Ciekawe kto będzie kandydował z Płocka, który zwolnił się po Łukaszu Szumowskim.

Skoro już jesteśmy przy byłym ministrze zdrowia, to wciąż nie do końca pozostaje wyjaśniona sprawa śmierci handlarza bronią, który miał sprzedać rządowi respiratory. Z ustaleń posłów Platformy Obywatelskiej, Dariusza Jońskiego i Michała Szczerby wynika, że zwłoki Andrzeja Izdebskiego miały być na początku lipca przetransportowane z Albanii do Łodzi i tutaj skremowane. Przy czym nikt z rodziny nie zidentyfikował ciała. Nasz informator zaś twierdzi, że skremowanie zwłok nastąpiło w Lublinie, z którego Izdebski pochodził i gdzie odbył się jego pogrzeb. – Nie rozumiem dlaczego służby nie ujawnią w tej sprawie prawdy. Przez to rodzi się dużo podejrzeń, że rząd ma coś do ukrycia – mówi nam polityk PiS.

eprasa.pl fdf894891c

To nieprawda, że...

Donald Tusk zaczyna sięgać po inne media niż TVN24 i „Gazeta Wyborcza”. A mianowicie wystąpił w podcaście o bieganiu. Publikacja wkrótce. Widocznie w Platformie wraca stary, znany pomysł na budowę kontrastującego wizerunku między młodzieżowym szefem partii, który ma sportowe pasje, a prezesem PiS, który nie biega.

Mecenas Roman Giertych zostanie prokuratorem generalnym jeżeli Tusk wygra wybory i stanie na czele rządu. Tak twierdzi (z lekką odrazą, bo nie lubi Giertycha) polityk lewicy, z którym rozmawiamy. I jest pewny swego. Uważa, że Giertych jest mściwy, zatem z zacięciem będzie ścigał i rozliczał PiS. My specjalnie nie wierzymy, że mecenas Giertych, obrońca biznesmena Leszka Czarneckiego, naprawdę zostanie prokuratorem generalnym, ale nasz rozmówca uważa, że to jest pewne na 100 proc. Nawet założył się z nami o dobre wino i powiedział, jaki szczep najbardziej ceni, taki jest pewny wygranej.

eprasa.pl fdf894891c

Opozycja z coraz większą ochotą organizuje spotkania z wyborcami, bo czuje ich poparcie. W miniony czwartek Marek Sowa, Dariusz Joński i Michał Szczerba mieli spotkanie w Oświęcimiu. Obawiali się, że uczestników nie będzie zbyt wielu, bo jest środek wakacji i akurat panował upał. Na miejscu okazało się, że trzeba było zamienić salę na większą, tylu było chętnych. – To jest dobry znak – cieszy się nasz rozmówca.

Donald Tusk i Rafał Trzaskowski są na siebie skazani – uważa polityk Koalicji Obywatelskiej. – Nie wiem dlaczego się kłócą. Muszą ze sobą rozmawiać. Nie tylko dlatego, że Rafał jest wiceprzewodniczącym PO i prezydentem Warszawy, ale też z tego powodu, iż stoi na czele stowarzyszenia samorządowców, które jest ważnym zapleczem PO – mówi nasz rozmówca. Jego zdaniem większość domniemanych pól konfliktu jest wydumana. – Rafał przecież nie ogłasza, że chciałby gdzieś kandydować,

eprasa.pl fdf894891c

nie zdradza ambicji politycznych, a przede wszystkim nie ma podstaw do kontestowania przywództwa Tuska, skoro sondaże PO idą w górę – wylicza polityk KO. Jego zdaniem ewentualne konflikty kreuje otoczenia Trzaskowskiego i Tuska. – Środowiska buzują. Marcin Kierwiński, sekretarz generalny PO i zarazem szef warszawskiej PO jest zły, bo Trzaskowski nie chce realizować tego, co on sobie zaplanował. Obaj też chcą trzymać rękę na polityce kadrowej w stolicy, a to jest prosta droga do konfliktów – mówi.

W obozie rządzącym nie wygasła pokusa, żeby zmienić ordynację do Sejmu na taką, która będzie bardziej sprzyjała PiS. Ale choć prace nad nowymi przepisami wyborczymi się toczyły, to ostatnio zamarły. – Zmiana ordynacji to jest bardzo skomplikowana sprawa. Nikt nie jest w stanie wyliczyć, w jakiej konfiguracji obóz rządzący rzeczywiście zyska. Cała operacja może skończyć się tak, jak przed laty blokowanie list w wyborach samorządowych. Mechanizm wprowadziło PiS, zaś skorzysta-

eprasa.pl fdf894891c

ły na nim przede wszystkim PO i PSL. A skoro efekt jest niepewny, to bardzo możliwe, że żadnego majstrowania przy ordynacji nie będzie – mówi polityk związany ze Zjednoczoną Prawicą.

W obliczu kryzysu gazowego Niemcy reaktywują elektrownie węglowe. Jeden z polityków polskiej lewicy, z którym rozmawiałyśmy, wspomniał o tym ze zgrozą. I dodał: „Nie wiem jak oni zapiszą to w podręcznikach historii, żeby przyszłe pokolenia zrozumiały ten zwrot ku kopalniom węglowym, w sytuacji gdy już już miał być przeskok na nową, zieloną energię”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



eprasa.pl fdf894891c

MŁODA PLATFORMA



Fot. Wojciech Stróżyk/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Wielkimi krokami, z pewnymi napięciami wewnętrznymi w tle, **ZBLIŻA SIĘ CAMPUS POLSKA RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO**. *Tegoroczna edycja organizowanej w Olsztynie imprezy ma być większa i o wiele bardziej efektowna niż ta sprzed roku. Otoczenie prezydenta Warszawy mówi, kto weźmie udział w wydarzeniu i* **CZY WŚRÓD OBECNYCH ZNAJDZIE SIĘ DONALD TUSK**.



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Campus Polska Przyszłości w tym roku zagości na olsztyńskim osiedlu Kortowo w dniach 26 sierpnia – 1 września. Impreza ma być liczniejsza i – według zapewnień organizatorów – dużo bardziej atrakcyjna niż jej pierwsza edycja. Swoją obecność potwierdzili dotąd m.in. ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski, Urszula Dudziak,

eprasa.pl fdf894891c

historyk Yuval Noah Harari, mistrz szachowy Garri Kasparow, Marian Turski, dziennikarka „Wprost” Karolina Baca-Pogorzelska, prof. Jerzy Bralczyk i Barbara Kurdej-Szatan.

Nieoczywiste nazwiska

– Ona (Kurdej-Szatan - red.) jest z naszego punktu widzenia strzałem w dziesiątkę. Wywołuje ogromne emocje. Wystarczy spojrzeć na ogrom komentarzy pod postem zapowiadającym, że pojawi się u nas. Wiadomo, że tak jak w ubiegłym roku, pojawią się różni goście i taka dyskusja: Barbara Kurdej-Szatan, młodzi konserwatyści i młodzi lewicowcy, to dla wydarzenia wartość dodana. Byleby wszystko odbywało się z szacunkiem dla cudzych poglądów – tłumaczy osoba z otoczenia Rafała Trzaskowskiego, kiedy pytamy o obecność wzbudzającej kontrowersje aktorki.

Barbara Kurdej-Szatan, autorka wpisu wulgarnie krytykującego służby mundurowe, ma z uczestnikami Campusu dyskutować o hejcie.

eprasa.pl fdf894891c

Nieoczywista jest również obecność jednego z nielicznych przedstawicieli „starej PO” – Radosława Sikorskiego. – Wiadomo przecież, że nasze stosunki nie są idealne, ale to nie znaczy, że czaimy się na siebie z bejsbolami. Rok temu prelegentką była Anne Applebaum, a w tym roku zaprosiliśmy Radka (dziennikarka i polityk są małżeństwem – red.). Przyjął zaproszenie bez problemu, a nawet się ucieszył. Mówię poważnie – twierdzi informator „Wprost”.

Normalna kłótnia pokoleń

Kiedy pytamy o innych przedstawicieli partii wśród kampusowych prelegentów, nasze źródło zdradza, że na pewno pojawi się jeszcze kilka nazwisk, ale organizatorzy stawiają na sławy z zagranicy. Kilka głośnych postaci ma pozostawać jeszcze do potwierdzenia, a ich obecność będzie anonsowana tuż przed Campusem. Zgodnie z zasadą, że nic lepiej nie nagłośni imprezy niż duże zaskoczenia przed jej rozpoczęciem. Co zatem z ludźmi z PO?

eprasa.pl fdf894891c

– Można obecną sytuację określić jako etap, na którym nie ma wzajemnej pomocy, ale też nie ma wchodzenia sobie w drogę. Nie ma okładania się, bo to długofalowo nie służy nikomu.

> **MAMY PEWNE ROZBIEŻNOŚCI,** *one wynikają z naszej większej dynamiki i trochę mniejszej dynamiki tej części partii skupionej wokół przewodniczącego.*

Nazwałbym to normalną kłótnią pokoleń, ale zaznaczam jeszcze raz, że to nie jest jakaś szczególnie manifestowana wrogość. Jeśli już szukać porównań, to są to okopy, z których nie padają żadne strzały – mówi nasze źródło, któremu bliżej jest do Trzaskowskiego.

Dodaje, że w niedalekiej przeszłości rzeczywiście dochodziło do wewnątrzpartyjnych napięć, niekiedy „bardzo gwałtownych i niemiłych”, ale to już przeszłość. – My robimy swoje, oni robią swoje, ale cel jest ten sam. Pierwszy raz od dawna pojawiła się

eprasa.pl fdf894891c

prawdziwa szansa na odsunięcie PiS od władzy, a dyskusje o wewnętrznej polityce Koalicji Obywatelskiej czy szerzej – opozycji, zostały chwilowo odsunięte na bok – słyszymy.

Rola Tuska

Taką informację potwierdzają właściwie wszystkie ostanie publiczne wystąpienia Donalda Tuska i jego otoczenia. Przewodniczący PO, choć podkreśla, że jego zdaniem jedna lista opozycji jest najlepszym sposobem na pokonanie PiS, przestał to akcentować i skupia się raczej na przekonywaniu, że to PO jest najbardziej wiarygodną siłą opozycyjną. Czy będzie miał okazję wygłosić nowe założenia na tegorocznym Campusie?

– W tym momencie (rozmawiamy tuż przed weekendem – red.) nie mamy potwierdzonej obecności przewodniczącego Tuska. Czy mógłby być prelegentem? Tu przyjęliśmy takie założenie, że staramy się nie powtarzać prelegentów z poprzedniej edycji. Przynajmniej do momentu, kiedy mamy więcej chętnych niż miejsc. Chętnych jest wielu i tak jak wspo-

eprasa.pl fdf894891c

mniałem, kolejne nazwiska będą jeszcze ogłaszane bliżej początku imprezy – informator „Wprost” obecności Donalda Tuska na Campusie nie wyklucza, dając przy tym do zrozumienia, że jeśli ta się potwierdzi, będzie mieć raczej charakter skromniejszy od zeszłorocznego.

Fermentu nie będzie

Ludzi Trzaskowskiego pytamy także o powracającą co pewien czas kwestię wspólnego projektu politycznego z Szymonem Hołownią i zawirowania finansowe, o których pisaliśmy we „Wprost”.

> *– Nie będziemy przecież mówić, że panowie Trzaskowski i Hołownia się nie znają i nie rozmawiają. Rozmawiają, ale* **W TEJ CHWILI WSPÓLNY PROJEKT TO MRZONKA.**

Szymon Hołownia znalazł się w tarapatach, ale droga do wyjścia z nich nie prowadzi przez warszaw-

eprasa.pl fdf894891c

ski Ratusz. Coś takiego wywołałoby duży ferment w Koalicji Obywatelskiej, a on nie jest nikomu potrzebny. Proszę sobie wyobrazić taką otwartą wojnę prezydenta z partią – samorządowcy, prezydenci, którym bliżej jest do Rafała, atakują sejmowych polityków Platformy, a posłanki i posłowie, korzystając ze swoich struktur, będą paraliżować prace samorządowców. Kompletny i nikomu niepotrzebny chaos. To normalne, że politycy opozycji chcą rozmawiać z prezydentem Trzaskowskim, ale to nie oznacza, że coś zaraz ma z tego wyniknąć. To bardziej kwestia braku zaufania opozycyjnych liderów do Tuska. Tak się składa, że szef PO ma po prostu gorsze karty – podkreśla nasz rozmówca.

Pytany o kwestie finansowe i sponsorów imprezy Trzaskowskiego, odpowiada krótko: „nie płaczemy”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

PIĘĆ NAJWIĘKSZYCH BŁĘDÓW PIS



Fot. Jacek Domiński/REPORTER

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl fdf894891c

Po siedmiu latach rządów Zjednoczonej Prawicy, **NAMNOŻYŁO SIĘ BŁĘDÓW POPEŁNIANYCH PRZEZ PARTIĘ WŁADZY**. *Oto pięć największych komunikacyjnych błędów PiS.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Błąd nr 1 – Arogancja władzy

Partia rządząca udowodniła, że traci kontakt ze społeczeństwem, kiedy w czasie rosnącej inflacji i pogarszających się nastrojów społecznych postanowiła przyznać politykom podwyżki. Z całej sprawy rakiem wycofał się Jarosław Kaczyński. Prezes PiS ogłosił, że jest przeciwnikiem podwyżek dla władzy w obecnej sytuacji gospodarczej. „W sytuacji wysokiej inflacji ktoś musi dawać przykład i tymi ludźmi powinni być

eprasa.pl fdf894891c

ci, którzy sprawują władzę” - powiedział Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla PAP. Ale zanim zdążył go udzielić, politycy PiS bronili decyzji o podwyżkach.

Widocznie wprowadzanie ich, obóz rządzący postanowił przeprowadzić w nadziei, że w środku wakacji temat wyższych uposażeń dla elit zostanie szybko wyciszony. Stało się jednak inaczej, a na polityków spadł gniew społeczny.

Błąd nr 2 – Reakcja zamiast akcji

Przykładem takiego zachowania była sytuacja związana z zabezpieczeniem dostaw węgla do Polski. Z informacji „Dziennika Gazety Prawnej” wynika, że pierwsze pisemne ostrzeżenie o potencjalnym braku dostaw węgla kamiennego z Rosji minister klimatu Anna Moskwa napisała w dniu wybuchu wojny na Ukrainie, czyli 24 lutego. O tego czasu przez miesiące w obozie władzy trwała dyskusja na temat tego, kto ma kupować węgiel. W lipcu szef rządu wydał pismo w sprawie zakupu węgla, z poleceniami dla państwowych spółek.

eprasa.pl fdf894891c

Błąd nr 3 – Wrażenie niesprawiedliwego dzielenia pomocy od państwa

Dopłata do pieców węglowych ma z założenia pomóc osobom najbiedniejszym, które opalają mieszkania węglem. Co innego najwyraźniej wydawało się rządowym doradcom. Nie uwzględnili jednak, że piece węglowe mają również zamożne osoby, a ogrzewanie gazowe osoby o niskich dochodach. Zresztą nie po raz pierwszy w społeczeństwie powstaje poczucie dzielenia przez rząd na grupy uprzywilejowane do wsparcia i resztę. Podobnie było w sprawie tak zwanej ulgi dla klasy średniej w Polskim Ładzie. Koniec końców w momencie wejścia nowych podatków, pensje nawet o kilkaset złotych mieli potrącone nauczyciele, czyli grupa społeczna, która wiele nie zarabia.

Tydzień temu podczas objazdu kraju Jarosław Kaczyński stwierdził, że po wprowadzeniu Polskiego Ładu, nawet wykwalifikowane księgowe miały trudności z obliczeniem pensji pracowników.

eprasa.pl fdf894891c

Błąd nr 4 –
Nieprzeanalizowane pomysły

Pamiętacie państwo rządowy program, który zakładał, że cena węgla z państwową dopłatą ma być nie wyższa, niż 996,60 zł? Tego programu już nie ma. Pośrednicy w sprzedaży węgla nie chcieli do niego przystąpić.

Nie dość, że program został nieprzeanalizowany, to jeszcze nie do końca przedyskutowany, bo w samym rządzie był na ten temat spór.

Błąd nr 5 –
Zaburzone relacje z mediami

To, co mogło wydawać się siłą obozu rządzącego, czyli budowa medialnego tożsamościowego zaplecza, może okazać się w konsekwencji kłopotem. Ostatnie rzekome rządowe maile mają dowodzić, że część dziennikarzy była obdzwaniania, żeby reklamować konferencję premiera dotyczącą sądownictwa. Choć tajemnicą poliszynela jest, że każda władza stara się

eprasa.pl fdf894891c

naciskać na media, próbując uczynić z dziennikarzy swoich własnych PR-owców, to fakt, że duża część z nich temu ulega i możemy zajrzeć za kulisy tych zaburzonych relacji, szkodzi wizerunkowo każdej ze stron. W tym przypadku pokazuje, że media traktowane są według zasad korporacyjnych a ich zadaniem jest praca na rzecz szefa rządu. Każde, które tego nie robią mogą zaś zostać potem potraktowane jako wrogie.

Obniżenie wiarygodności dziennikarzy, których zadaniem jest bezstronne opisywanie i ocenianie rzeczywistości, przełoży się na obniżenie wiarygodności rządzących, których działania będą albo bezkrytycznie chwalone ze strony zaufanych tożsamościowych mediów, albo całkowicie krytykowane ze strony krytycznych mediów tożsamościowych z drugiej strony. Wyborca będzie miał poczucie, że niezależnie od tego co zrobi rząd, nie może otrzymać rzetelnej oceny jego działań od czwartej władzy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



PREMIER OBUDZIŁ SIĘ TRZY TYGODNIE TEMU

KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl fdf894891c

– Nie wyobrażam sobie być w UE, w której Niemcy mogą nam narzucać, niezależnie od naszego zdania, jak ma wyglądać polityka zagraniczna w stosunku do Rosji. Polityka energetyczna Niemiec w ostatnich latach w stosunku do Rosji **BYŁA KATASTROFALNA I SŁUŻYŁA ROZBIJANIU BEZPIECZEŃSTWA UE**. *Nie zgadzam się na to, by kanclerz Olaf Scholz miał prawo nam cokolwiek narzucać. Niczego nie zrozumiał z kryzysu, jaki na Europę sprowadziła Angela Merkel, politycy SPD i niemieccy przedsiębiorcy – mówi* **WŁADYSŁAW TEOFIL BARTOSZEWSKI**, *poseł PSL.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

Ucieszyła pana wiadomość o możliwej podwyżce dla posłów od przyszłego roku?

Nie powinno się wypowiadać we własnej sprawie. Posłowie i senatorowie, tak jak samorządowcy,

eprasa.pl fdf894891c

powinni być godziwie wynagradzani, by nie musieli pracować na boku w spółkach skarbu państwa.

Czyli popiera pan pomysł, ale – jak mawiał klasyk, czyli Jarosław Gowin – się nie cieszy?

Powinno się uchwalać pensje nie dla siebie, ale swoich następców w przyszłej kadencji. Wtedy sytuacja byłaby czysta.



Władysław Teofil Bartoszewski

– historyk i polityk, menedżer, nauczyciel akademicki, doktor w dziedzinie antropologii kulturowej, od 2019 roku poseł na Sejm RP. Syn Władysława Bartoszewskiego.

eprasa.pl fdf894891c

Wciąż nie odpowiedział pan na pytanie.

Bo takie dyskusje toczą się w wielu parlamentach, a kończy się na tym, jak np. w parlamencie brytyjskim. Awantura o wzrost płac doprowadziła do tego, że nikt podwyżki nie dostał przez lata. Trzeba było być naprawdę bogatym, by móc sobie pozwolić na zasiadanie w tamtejszym parlamencie.

A więc jednak popiera pan podwyżki.

To kontrowersyjne. Były czasy, że pensje wiceministrów były tak niskie, że nikt nie chciał brać odpowiedzialności, nie tylko politycznej, ale potencjalnie również karnej, by pracować za głodową pensję. Doszło do absurdu: dyrektorzy w spółkach skarbu państwa, nie wspominając o prezesach, zarabiali więcej niż podsekretarze stanu, którzy ich kontrolowali. Ale to nie jest temat do rozważań na rok przed wyborami.

Chyba jednak jest, skoro poseł Tadeusz Cymański mówi Interii, że czasy są ciężkie i waloryzacja się należy.

Ale czy waloryzację otrzymują wszyscy pracownicy w Polsce? Nie. Jeśli chcemy dalej napędzać inflację, trzeba podnieść pensje wszystkim.

eprasa.pl fdf894891c

Dla nauczycieli pieniędzy nie ma, bo – jak podsumował ostatnio prezes PiS – „to duży wydatek”. Jak wyliczył, w szkołach pracuje przecież prawie milion ludzi – nauczycieli i obsługi administracyjnej.

Im się podwyżki należą, ale

> **NIE MOŻNA POMPOWAĆ PIENIĘDZY NA RYNEK** *jak to robi rząd, który zaoferował 11,5 mld zł w postaci dodatku na węgiel.*

Będą tacy, którzy wydadzą te pieniądze na coś innego. Jednorazowy zastrzyk finansowy w postaci 3 tys. zł, przy takiej drożyźnie, zawsze się przyda. Ale to tylko napędzi inflację, dlatego trzeba innych rozwiązań.

W składach pojawiają się kolejki, ludzie boją się, że węgla zabraknie. Tymczasem rząd zarzeka się, że wystarczy dla każdego.

Nie możemy mieć żadnej gwarancji, że tak się stanie. Polska przez lata kupowała węgiel od Rosji, co

eprasa.pl fdf894891c

zostało zablokowane i nie znaleziono żadnego innego źródła. O zagrożeniu mówiła już 24 lutego minister klimatu Anna Moskwa, a potem wicepremier Jacek Sasin. Rząd zabrał się jednak za szukanie węgla dopiero w czerwcu. Jednocześnie spółki skarbu państwa sprzedały ponad 1,5 mln ton węgla z polskich kopalni zagranicę. To zyskowne, ale zupełnie bez sensu w tej sytuacji.

Wypowiedź bliskiego współpracownika Jarosława Kaczyńskiego na temat tego, skąd weźmiemy węgiel, stała się prawdziwym hitem internetu. Leonard Krasulski kluczył, mówiąc najpierw, że dostawy przypłyną z Afryki, a potem, że jednak z Ameryki.

Słyszymy, że na mitycznych statkach ten węgiel skądś płynie, ale jak się zadaje konkretne pytania np. na komisji ds. energii, klimatu i aktywów państwowych, to żaden minister ani urzędnik nie odpowie konkretnie: gdzie są te statki i kiedy przybędą. Po drugie jak to rozładować?

Takiej ilości węgla w polskich portach nie da się rozładować, bo nie są do tego przystosowane. Do tej

eprasa.pl fdf894891c

pory przecież sprowadzaliśmy węgiel głównie koleją, z Rosji, statkami znacznie mniej.

Kopalnie też więcej nie wykopią, bo PiS – deklarując, że węgla starczy nam na 200 lat – zamknął dziewięć kopalni, a planował aż siedemnaście. Do zwiększenia produkcji potrzeba nam półtora roku do dwóch lat.

Czyli dwie zimy do przodu. Będziemy skazani na koce i zbieranie chrustu?

Wszystko na to wskazuje. Prawda jest taka, że obecnie na składach węgla nie ma i nie wiadomo, jaki węgiel do nas przyjedzie. Ludzie nie zdają sobie chyba sprawy, że nie każdy węgiel się nadaje.

Jednocześnie politycy od lewa do prawa popierali embargo na rosyjski węgiel. I było wiadomo, że będziemy musieli ponieść tego konsekwencje.

Ja też popierałem. Ale trzeba się było do tego przygotować. Wspomniana minister Moskwa, która jest kompetentną osobą, alarmowała premiera już na początku wybuchu wojny na Ukrainie, co nas czeka. Zignorował to. Dopiero trzy tygodnie temu się obu-

eprasa.pl fdf894891c

dził i powołał zespół, który będzie szukał węgla na świecie. Troszkę późno.

Tymczasem kampania, choć do wyborów jeszcze ponad rok, nieformalnie już trwa od kilku tygodni. Pan też ruszył w teren?

Ruszyłem i słyszę, jak ludzie narzekają na drożyznę. Nie chodzi tylko o węgiel, ale boją się, że zabraknie gazu. Staramy się uruchomić jak największą produkcję ze źródeł odnawialnej energii póki jest lato, niestety rząd blokuje fotowoltaikę.

Od 1 kwietnia praktycznie się nie opłaca mieć paneli słonecznych w gospodarstwie domowym, a czeka na nie aż 2 mln gospodarstw. Przypomnę, że energia z paneli jest trzykrotnie tańsza od gazu. Rząd jest także przeciwny otwieraniu biogazowni, które świetnie działają np. w zasobnej w gaz Danii.

Jak to rozwiązać?

Gdybyśmy mieli biogazownię w każdej gminie, fotowoltaikę plus wiatraki na lądzie w gminach, które tego chcą, skompensowalibyśmy 10 mld sześciennych gazu ziemnego, który pochodził z Rosji i nie

eprasa.pl fdf894891c

byłoby problemu. PSL od dawna mówi, że chce aby do 2030 roku Polska produkowała 50 proc. energii elektrycznej z OZE.

Prezes PiS raczej was ignoruje. Podczas wizyty w wielkopolskim Kórniku, nie mógł sobie nawet przypomnieć nazwiska szefa PSL, ironizując, że to „ten długi, wskakujący ciągle na sejmową mównicę”.

Może mówić co chce, wyborcy ocenią jego politykę po ciężkiej zimie. Widać nerwowość w szeregach PiS, bo ich wyborcy zaczynają zauważać, że coś jest nie tak.

> *Jeśli przeciw PiS wypowiadają się już nawet górale, to* **DZWONY ALARMOWE W PARTII KACZYŃSKIEGO** *na pewno głośno dzwonią. Rolnicy też są wściekli,*

skoro ceny nawozów azotowych wzrosły sześciokrotnie, napędzając nieprawdopodobny wzrost ceny żywności. Po drugie, każdy, kto tankuje samochód widzi, ile kosztuje benzyna, a ile zarobiły spółki PGNiG i Orlen na marżach.

eprasa.pl fdf894891c

To nie jest już tylko problem obrażonych na PiS „wykształciuchów” z dużych miast, ale przede wszystkim mieszkańców małych miast i wsi, którzy wpadli przez władzę w ogromne tarapaty finansowe.

Skoro jest tak źle, dlaczego nie chcecie wystartować na jednej, wspólnej liście opozycyjnej w wyborach?

Badania analityków politycznych mówią, że to jest złe rozwiązanie. Zresztą w 2019 roku, w wyborach do PE, nie poszło do urn aż 450 tys. wyborców PSL. Przegraliśmy te wybory, bo ludzie nie akceptowali jednej listy. Optymalnym rozwiązaniem są dwie, ewentualnie trzy listy. Cztery to byłoby za dużo, ponieważ elektorat opozycyjny zostałby rozdrobniony.

Jaka konfiguracja partyjna byłaby najlepsza? Kto z kim powinien wystartować na poszczególnych listach opozycyjnych?

Tego jeszcze nikt nie wie, rozmawiamy ze wszystkimi partiami opozycyjnymi poza Konfederacją.

Chodzą słuchy, że PiS będzie chciał zmienić ordynację wyborczą tak, by wyeliminować mniejszych graczy z Sejmu.

eprasa.pl fdf894891c

Wówczas zrobimy coś na kształt paktu senackiego, bo nie ma innej możliwości.

Ale jeden z polityków KO mówił „Wprost”, że na razie mniejsze partie kręcą nosem na jedną wspólną listę opozycyjną, ale niewiele mają zasobów. „Donald Tusk chciałby je przymusić do wspólnego startu, ale skonstruowanej adekwatnie do ich siły. Poczekamy na moment, aż tym partiom źle się będzie wiodło w sondażach, wówczas zgodzą się na warunki Tuska” - usłyszeliśmy.

PSL istnieje 127 lat, przechodziło trudne chwile, gdy naszych członków, łącznie z moim ojcem, więziono, innych mordowano. A jednak przeżyliśmy. Owszem, zawsze przed wyborami sondaże dają nam 2-3 proc., a jednak dostajemy się do Sejmu. Co do Tuska, tu nie może być żadnego przymuszania, zresztą przeciw jednej liście wypowiada się nie tylko PSL, ale i Polska 2050 i Lewica.

Rozumiem, że tego typu wypowiedzi wynikają z frustracji, że PO wciąż ma 25-26 proc., co nie wystarcza, by rządzić.

eprasa.pl fdf894891c

Bliżej wam do Hołowni niż Tuska?

Sugerowaliśmy dwie listy, bo PO, skręciwszy mocno w lewo, lepiej dogadałaby się z Lewicą. My moglibyśmy stworzyć listę z Szymonem Hołownią.

> *Z dwoma listami* **MAMY SZANSE NA UZYSKANIE ZNACZĄCEJ WIĘKSZOŚCI,** *choć może jeszcze nie konstytucyjnej, w Sejmie. To racjonalne,*

ale ostateczne decyzje będą podejmowane wiosną.

Jeśli mowa o politykach opozycji, Rafał Trzaskowski dość krytycznie wypowiedział się ostatnio w „Gościu Wydarzeń” Polsat News o Niemcach. „Po latach złej oceny tego, co się dzieje między UE a Rosją, na pewno nie Niemcy powinni nam opowiadać, jak powinien wyglądać system instytucjonalny UE”. Zgadza się pan z tą opinią?

Ja bym powiedział jeszcze ostrzej. Nie wyobrażam sobie być w UE, w której Niemcy mogą nam narzucać, niezależnie od naszego zdania, jak ma wyglądać

eprasa.pl fdf894891c

polityka zagraniczna w stosunku do Rosji. Polityka energetyczna Niemiec w ostatnich latach w stosunku do Rosji była katastrofalna i służyła rozbijaniu bezpieczeństwa UE. Nie zgadzam się na to, by kanclerz Olaf Scholz miał prawo nam cokolwiek narzucać. Niczego nie zrozumiał z kryzysu, jaki na Europę sprowadziła Angela Merkel, politycy SPD i niemieccy przedsiębiorcy.

Mocne słowa.

Nie jestem politykiem antyniemieckim, nie mam obsesji na tym punkcie, mój ojciec był w latach 60. jednym z twórców porozumienia polsko-niemieckiego. Choć dwóch moich wujków zostało zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych, rozumiem konieczność współpracy z Niemcami, ale w duchu wolności i przywiązania do wartości a nie – kupowania taniego gazu z Rosji i dominowania Europy przez dwa giganty. To mi przypomina najgorsze scenariusze łamania ładu europejskiego z Rapallo. (16 kwietnia 1922 roku, Niemcy i Rosja zawarły układ we włoskim Rapallo. Zrzekły się w nim wzajemnych

eprasa.pl fdf894891c

wojennych roszczeń finansowych i nawiązały wymianę gospodarczą. Później dołączono do umowy tajny aneks o współpracy wojskowej, będący pierwszym naruszeniem ustaleń pokojowych z Wersalu – red.).

Jak bumerang wraca też temat reparacji wojennych. Jarosław Kaczyński podkreśla, że dotąd nie zapłacono nam nic za niebywałe zbrodnie. Ale dla strony niemieckiej to temat niewygodny.

To mrzonki i sprawa drugorzędna. Przez siedem lat rządów politycy PiS nic z tym nie zrobili, nie dokonali żadnych szacunków. Sprawa reparacji ma pomóc rządzącym w ucieczce od bieżących problemów, z którymi zupełnie sobie nie radzą.

No dobrze, ale reparacje nam się należą, czy nie?

Z punktu widzenia moralnego – tak, z prawnego – to niemożliwe. Nie ma sądu na świecie, który wyda taki wyrok. Międzynarodowy system prawny nie przewidział takiej możliwości. Niewykluczone, że uzyskalibyśmy jakieś rekompensaty, ale musielibyśmy mieć dobre relacje z niemieckim rządem. No, ale

eprasa.pl fdf894891c

rząd PiS z założenia nie może się dogadać z nikim. A więc nic z reparacji nie będzie.

Na koniec chciałam pana zapytać o obchody powstania warszawskiego i spór na linii Rafał Trzaskowski – Robert Bąkiewicz ws. Marszu Powstania Warszawskiego organizowanego przez narodowców. Sąd nie zgodził się, aby wydarzenie miało charakter cykliczny. Słusznie?

Zdecydowanie. Narodowcy nie powinni w ogóle organizować tego typu marszy. Gdy mój ojciec składał kwiaty pod pomnikiem Gloria Victis, ci ludzie wygwizdywali go co roku, choć był żołnierzem AK i dużo zrobił, by upamiętnić powstanie. Nie życzę sobie robienia z tego święta nacjonalistycznej hucpy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

Felieton



Tomasz P. Terlikowski

Człowiek czy instytucja

Zust papieża Franciszka w Kanadzie padły ważne i potrzebne słowa, a część polskich portali prawicowych i tradycjonalistycznych ma z ich powodu używanie.

Znani publicyści przekonują, że w zasadzie nie wiadomo, za co papież przeprasza, bo albo żadnej

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl fdf894891c

przymusowej inkulturacji nie było, albo odpowiadają za nią inni, a nie Kościół. Najlepszym tego przykładem jest szerokie rozpowszechnienie tekstu, jaki napisała pewna kanadyjska publicystka (o polsko brzmiącym zresztą nazwisku) na portalu LifeSiteNews.

Krótko później został on przedrukowany, a później szeroko skomentowany na kilku mocno konserwatywnych portalach polskich i zaczął żyć swoim, odrębnym polskim życiem. Co takiego napisała publicystka? Otóż tyle, posługując się polskimi omówieniami, że „nie wolno przepraszać za nawracanie Aborygenów”.

Zabawnie brzmiało użycie tego terminu w ustach tych, którzy jeszcze kilka dni temu oddawali życie w obronie formy „na Ukrainie”, mającej być dowodem prawdziwej polskości. Tym razem nikomu nie przeszkadzało, że w języku polskim terminem Aborygeni określa się pierwsze ludy Australii, a nie Kanady.

Wobec tych ostatnich stosuje się (i stosowało) zupełnie inne określenia. Jeszcze zabawniejsze jest

eprasa.pl fdf894891c

to, że zamiast przeczytać wypowiedzi papieskie, redaktorzy czytają wyłącznie ich krytyki. Efekt jest taki, że oskarżają papieża o coś, czego on nigdy nie powiedział.

Otóż tak się składa, że

> *Franciszek w Kanadzie* **CHWALI PIERWSZYCH MISJONARZY,** *którzy poznawali języki, chronili je, a jeśli za coś przeprasza, to za działanie tych późniejszych.*

I to nie za ich działanie ewangelizacyjne, a za udział w kolonizacji, która stała się zaprzeczeniem ewangelizacji. – Niech nigdy więcej wspólnota chrześcijańska nie pozwoli się skazić ideą, że istnieje wyższość jednej kultury nad innymi, i że wolno wobec drugich stosować środki przymusu – mówił Franciszek.

I trudno się nie zgodzić z tymi słowami, bowiem ewangelizacją z pewnością nie było odbieranie dzieci

eprasa.pl fdf894891c

rodzicom, wynaradawianie ich, pozbawianie tradycji i więzi z rodzinami, przetrzymywanie w zamkniętych ośrodkach, przemoc wobec nich (w tym przemoc seksualną), a także przyczynienie się do śmierci pewnej części z nich. To zaprzeczenie Ewangelii i za to właśnie przeprasza Franciszek.

Obrona instytucji nie może nam przesłaniać ofiar, osób skrzywdzonych. Coraz częściej myślę o tym, że to jest właśnie istota różnicy i sporu. Co jest ważniejsze człowiek czy instytucja? Ja nie mam wątpliwości.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



DYWERSYFIKUJEMY **DOSTAWY GAZU**

Dzięki dużemu doświadczeniu w tej gałęzi przemysłu oraz dywersyfikacji źródeł pozyskiwania surowca zapewniamy **stabilne** oraz **bezpieczne dostawy** gazu ziemnego dla naszych klientów.

Wydobywamy gaz u wybrzeży Norwegii, stale **zwiększając liczbę koncesji**. Importujemy LNG z Kataru i USA. Mamy kontrakty na Litwie oraz koncesje w Pakistanie, Emiratach Arabskich i na Ukrainie.

Już w 2022 roku planujemy **zwiększenie wydobycia gazu** z Norweskiego Szelfu Kontynentalnego do ok. 3 mld m^3 rocznie.

PGNiG

cprasa.pl id83948916



cukier

KRYSZTAŁ BIAŁY

Ilustracja: KKinal

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl fdf894891c

PHS

PRZEDSIĘBIORSTWO
HURTU SPOŻYWCZEGO

PN-72/A-74850
MASA NETTO 1 KG
CENA zł 165,-

Ilustracja: KKinal

eprasa.pl fdf894891c

CO Z TYM CUKREM?

Kupujemy, bo spodziewamy się, że kiedy **„TAMCI” WYKUPIĄ**, *to dla nas – rozsądnych – zabraknie – wyjaśnia* **PAWEŁ DROŹDZIAK**, *terapeuta i psychoanalityk.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

W Polsce ludzie wykupują cukier. W Wielkiej Brytanii wzrosła konsumpcja alkoholu, Niemcy już od miesięcy racjonują olej. Co się w ogóle dzieje?

Część powodów jest realistyczna, ale rozumiem, że o te realistyczne nie pyta się psychologów. Na poziomie psychologicznym mamy do czynienia z tym, co można zaobserwować także u zwierząt: tabun koni, rój pszczół, wielkie krążące stado ptaków, które co chwilę zmienia kształt, ławica ryb...

eprasa.pl fdf894891c

Społeczne szaleństwa mają podobną naturę do ruchów tych wielkich zbiorowisk. W rojach zwierzaki robią to, co inne. Dochodzi do ciągłych zmian kierunku – decyzje o zmianie kierunku szerzą się w takim stadzie. Jak? Przez wzajemną obserwację. To wpraw-



Paweł Droździak

– psychoterapeuta, trener grupowy i mediator rodzinny. Pracuje z osobami mającymi trudności w kontrolowaniu zachowań impulsywnych. Prowadzi psychoterapię osób uwikłanych w związki, w których występuje element uzależnienia emocjonalnego. Autor kilku książek i wielu artykułów.

eprasa.pl fdf894891c

dzie już nie tyle psychologia, ile cybernetyka, ale warto wspomnieć – istnieją całe modele matematyczne do przewidywania ruchów takich wielkich rojów.

W takim modelu możemy obliczać nie tylko to, jak rozpowszechni się dana zmiana kierunku czy prędkości, ale ... jak będzie się popularyzować wystawienie świątecznych podświetlanych ogrodowych ozdób na osiedlu domków jednorodzinnych. Ludzie, podobnie jak zwierzęta, reagują na zachowanie innych. Jeżeli ktoś widzi, że dwie osoby coś robią, to zaczyna się zastanawiać, czy nie postępuje niewłaściwie jeżeli tego nie robi.

Czujemy niepokój nie naśladując innych, nawet jeżeli uważamy, że nie ma to za dużo sensu. Pytamy siebie: czy tyle osób może się mylić? Inni – widząc, że to robimy – zdecydują się także wykonać ten ruch. Niech to będzie wykupienie cukru czy oleju – informacja się roznosi. Tak działa społeczny dowód słuszności.

Kto jest „pacjentem zero”? Kto pierwszy biegnie po cukier?

eprasa.pl fdf894891c

To nie takie proste. Zwolennicy teorii spiskowych nie umieją wyobrazić sobie ludzkiej zbiorowej irracjonalności ani tego, o czym powiemy za chwilę, czyli zasady zakładanej wiary. Dlatego w miejsce „pacjenta zero” wstawiają spisek mający ukryty cel. Czyli że... „ktoś to ukartował”. Akurat w przypadku cukru podobno mamy do czynienia z celową spekulacją.

> *Ale zdecydowanie* **NIE JEST POTRZEBNY SPISEK,** *by zbiorowości ludzkie robiły głupstwa. Jako jednostka możemy wykonywać jakieś kroki, nawet jeśli w to nie wierzymy.*

Wystarczy że wierzymy, że... inni w to wierzą. Albo nawet nie wierzą, ale wierzą, że my wierzymy, że wierzą.

Taka łamigłówka.

W ostatnich latach mieliśmy okazję wielokrotnie obserwować taki proces, kiedy masy ludzi powtarzały jakiś pogląd mimo tego, że nie wierzył w niego

eprasa.pl fdf894891c

niemal nikt w rozmowach prywatnych. A w publicznej debacie – wszyscy go potwierdzali. To jest działanie „zakładanej wiary”. Tak jest z cukrem. Kupujemy, bo wykupią. A wykupią, bo myślą, że my kupimy, bo będziemy się spodziewać, że oni wykupią. Nikt nie musi wierzyć, że realnie cukru jest za mało, by wszyscy zachowywali się, jakby go brakowało. Wystarczy, że wierzymy, że inni zachowają się w określony sposób.

Podobny mechanizm widzimy na giełdzie czy podczas handlu kryptowalutami. Ludzie kupują bo inni kupują. A kupują, bo przewidują, że inni będą przewidywali, że pozostali kupią i dlatego sami kupią. W pewnym momencie przychodzi jednak osobliwy moment: zaczynamy się zastanawiać, jak długo jeszcze wszyscy będą kupować z tego powodu, że wszyscy kupują. I przechodzimy przez niezwykle ciekawy punkt. Nagle wszyscy zaczynają wierzyć, że ludzie przestaną wierzyć, że inni kupią i zaczną wierzyć, że inni nie kupią. I wtedy szał kupowania zmienia się w szał sprzedawania.

eprasa.pl fdf894891c

Tutaj również nie wiemy, kto jest „pacjentem zero”, kto pierwszy przestaje kupować?

Nie wiemy, bo nikt nie jest jednoznacznie za ani przeciw. Wewnętrznie możemy mieć ambiwalencję. Możemy kupować albo sprzedawać z przekonaniem mniejszym albo większym. Na przykład ten pierwszy człowiek, który kupił cukier, mógł go kupić z myślą, że „inni będą wykupywać, bo myślą, że zabraknie”, choć sam wcale w to nie wierzył. Z powodu tych innych, nieracjonalnych ludzi, my także możemy działać nieracjonalnie – nawet jeżeli czujemy, że to nie ma sensu, to ich działanie zmusza nas, by postępować dokładnie tak, jak oni.

Podobnie było z lockdownem. Zarządzono go dlatego, że w pewnym momencie władze każdego kraju poczuły, że niewprowadzenie lockdownu spowoduje, że będą jedynym rządem, który tego nie zrobił. Jedynym bezdusznym rządem. Nawet, jeśli uważamy, że to nadmiarowa reakcja – wszyscy inni to zrobili. Lepiej być głupcem w grupie, niż głupcem samotnym. A tam, gdzie w grę wchodzi troska, działa to o

eprasa.pl fdf894891c

wiele silniej. Lepiej przesadzić jak wszyscy, niż być oskarżonym o zaniedbanie, gdy inni zadbali

To jest konformizm grupowy. Z którego, jak pamiętamy, wtedy wyłamała się Szwecja.

Tak, to jest konformizm, ale specyficzny. Konformizm grupowy w klasycznym rozumieniu opiera się na tym, że grupa rzeczywiście coś myśli na dany temat, ma ugruntowaną opinię i kieruje się nią. Natomiast

> *ten konformizm to raczej* **ZBIOROWE UDAWANIE, ŻE SIĘ COŚ MYŚLI.** *Nikt nie wierzy, a i tak wszyscy zachowują się jakby wierzyli.*

To jest odpowiedź na pytanie, czemu członkowie rządów łamali epidemiczne reguły. Nie dlatego, że czuli się lepsi od innych albo uczestniczyli w spisku. Oni po prostu nie wierzyli w sens obostrzeń. Ale czuli się zmuszeni udawać, że wierzą, ponieważ wiedzieli, że inni także będą udawać. Robiąc inaczej – będą

eprasa.pl fdf894891c

wyglądali fatalnie. Ale prywatnie zachowywali się zgodnie z tym, co naprawdę myśleli.

Podobnie z benzyną. Kiedy była tania, kupowaliśmy, bo spodziewaliśmy się, że „tamci mniej rozsądni” wykupią i dla nas, rozsądnych, zabraknie

Obserwuję w mediach społecznościowych wyrastanie fanpage’ów, które można nazwać „przewodnikami na czas kryzysu”. Narracja, która na nich obowiązuje, brzmi: „Nie bądź frajerem, nie słuchaj lekkomyślnych ludzi, ja ci powiem, jak należy się przygotować na czas kryzysu”. Od razu pojawiają się tam jednak głosy: „Nie robię żadnych zapasów, chcę żyć bez strachu”.

Te procesy są dziś gwałtowniejsze, bo społeczeństwo nie ma pełnego zaufania do mediów i polityków. Europa jest w trakcie wojny z Rosją – przecież możemy przegrać. Dlatego strach ma jednak racjonalne podłoże.

Ludzie doskonale odczytują, że politycy nie widzą pewnych oczywistych zależności ekonomicznych, np. nie potrafili przewidzieć skuteczności sankcji i ich wpływu na nas. Nie umieli zauważyć, jak transforma-

eprasa.pl fdf894891c

cja energetyczna uzależni Europę od Rosji – wobec tego nie ma się co dziwić zwiększonej społecznej nieufności.

Do tego dochodzi coś ogromnie ważnego na poziomie jednostkowym: brak poczucia sprawczości. Od 2020 r. ludzie czują, że nie panują nad swoim życiem. Co chwila stają przed nowymi pytaniami: „zamkną nas czy nie?”, „ pozwolą wyjeżdżać?”, „będzie wojna czy nie?” Kolejne informacje dotyczące nowej fali covida czy wojny mają niejasną strukturę, nie sposób się w nich rozeznać. Wersje się nieustannie zmieniają. Nie wiemy czy Ukraina przegrywa czy wygrywa. Nie wiadomo, przed czym chronią szczepionki, ile trzeba dawek wziąć, czy można robić szybko nowe wersje czy trzeba brać ciągle te same...? No i czy w końcu Ukraina dostaje realną pomoc czy nie dostaje? Putin umiera czy nie umiera? Rosji kończy się amunicja czy się nie kończy? Nikt nie wie. To się ciągle zmienia.

W tej niedookreśloności ludzie próbują znaleźć punkty, które dadzą im poczucie sprawstwa.

eprasa.pl fdf894891c

To buduje poczucie bezpieczeństwa. Choćby miało być zwykłym kupowaniem cukru czy oleju.

Jeżeli przeczytamy dokładnie słowa, które czyta się na fanpage’ach „przewodników na czas kryzysu” to widzimy, że ktoś obiecuje „przygotowanie na czas wojny”.

> *Jak świat światem nie było czegoś takiego, jak przygotowanie na czas wojny! Ale* **ZAWSZE CHCIELIŚMY, BY TAKIE SPOSOBY ISTNIAŁY.** *Na przykład w postaci kupienia ryżu. Kupimy i przeżyjemy.*

Kupię po to, żeby czuć się bezpieczniej?

Kupi pani, bo koleżanka kupiła. I mąż innej koleżanki kupił, bo mu żona kazała. A ktoś inny kupił, bo zadzwoniła do niego matka, żeby koniecznie to zrobił. Każdy ma inne motywacje, ale efekt jest ten sam: kupowanie ryżu.

eprasa.pl fdf894891c

Co nam robi inflacja, o której już wszędzie się mówi, że jesienią będzie większa.

Wiadomo, że inflacja jest związana z obiektywnymi czynnikami – cena energii poszybowała. Jest także nadpodaż pieniądza nie ze świadczeń społecznych, poza tym mamy do czynienia z zerwaniem łańcuchów dostaw. To są czynniki obiektywne, ekonomiczne.

Na inflację ma także wpływ zaufania, ponieważ pieniądz to zaufanie. Jest wart tyle, ile jest wiary w społeczną umowę. Jeśli społeczna umowa jest łamana – upada zaufanie. A jeśli upada zaufanie, pieniądze są warte tyle, ile papier.

Jak w takim chaosie zachować zimną krew? Więcej czytać, analizować?

Irracjonalna wiara w to, że możemy się zabezpieczyć przed nieprzewidywalnymi sytuacjami wynika z tego, że chcemy mieć wiedzę tam, gdzie trzeba mieć wiarę. Mniej kontroli i wiedzy a więcej wiary.

Muzułmanie mówią na to „inszallach”. Że Allah decyduje i wie, co robi. Nie starają się być stuprocen-

eprasa.pl fdf894891c

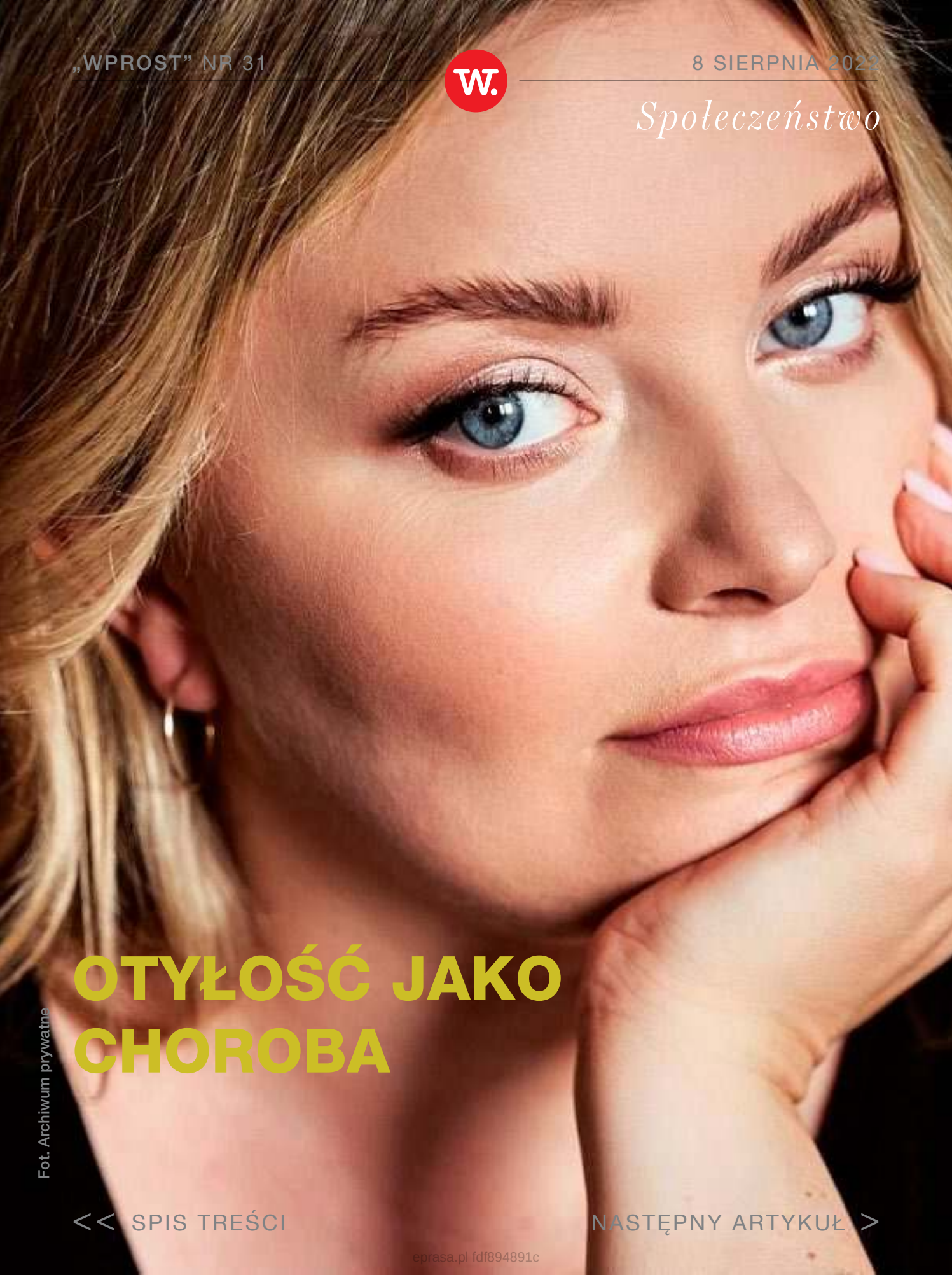
ZBIERAJĄC MAKULATURĘ CHRONISZ CHRUST

eprasa.pl fdf894891c

towo racjonalni i wszystkiego wiedzieć i kontrolować, bo zamiast tego – ufają. Dlatego nie kupują cukru. My chcemy kontrolować wszystko i mieć zawsze pewność więc kończymy w kolejkach po bzdury.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



OTYŁOŚĆ JAKO CHOROBA

Fot. Archiwum prywatne

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl fdf894891c

Nie powiesz komuś z rakiem, że się źle leczy, bo ma za mało silnej woli, żeby być zdrowym. W stosunku do osoby chorej na otyłość społeczeństwo czuje przyzwolenia, aby wypowiadać takie słowa – mówi **JUSTYNA MAZUR**, *jedna z najpopularniejszych podcasterek w Polsce. – Zanim poznałam mojego męża od mojej babci notorycznie* **SŁYSZAŁAM, A BYŁAM 30 KILO SZCZUPLEJSZA, „DZIEWCZYNO, JAK TY NIE SCHUDNIESZ, TO ŻADNEGO FACETA NIE POZNASZ”** *– dodaje kilka tygodni po operacji bariatrycznej.*



Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

Stałaś się ambasadorką ciałopozytywności, walczysz z body shamingiem.

Nie czuję się ambasadorką. Zaczęłam może trochę bardziej mówić otwarcie o otyłości jako o chorobie oraz jej metodach leczenia. Ta choroba jest bardzo

eprasa.pl fdf894891c

mocno związana z body shamingiem. Trudno mi sobie przypomnieć na szybko chorobę, która wiązałaby się z takim body shamingiem jak otyłość. Jedyne, co przychodzi mi do głowy, to zakażenie wirusem HIV. Często obwinia się zakażonych, że mają, co chcieli. Osoby z problemem alkoholowym są podobnie traktowane w niektórych kwestiach jak chore na otyłość.

Czyli jak?

Jako osoba, która jest zaniedbana, czasami głupia, bo przypisuje się jej brak edukacji, lenistwo, nie-

---

Justyna Mazur-Kudelska

– nagradzana blogerka i podcasterka. Jej audycje znajdują się w czołówkach najczęściej słuchanych podcastów w Polsce. W 2021 roku wydała debiutancką powieść „Małe końce świata». Jest chora na otyłość. Miesiąc temu zdecydowała się na resekcję żołądka. W mediach głośno porusza temat bodyshamingu i cialopozytywności. Publicznie walczy z uprzedzeniami oraz wykluczeniem osób chorych na otyłość.

eprasa.pl fdf894891c

chlujność. Bardzo negatywne cechy są związane z grupą osób z wysokim BMI. Mnie to osobiście dotyka.

Znam kilka takich osób, które z zupełnie szczupłych, aktywnych, zdrowych, nagle – dosłownie w ciągu kilku miesięcy – stały się osobami z wysoką wagą. Pojawiły się u nich zaburzenia metaboliczne, a potem otyłość.

W Polsce nie można zrobić specjalizacji z obesitologii. Niedorzeczne, nie sądzisz?

Znam kilku obesitologów. Zostałam zaproszona do kampanii i nagle się dowiedziałam, że ktoś taki jak obesitolog w ogóle istnieje. Że jest taka dziedzina nauki, która powoli raczkuje, bo żyjemy w kulturze diet. Jesteśmy otoczeni tym, że za dobrą sylwetkę odpowiadają dwie rzeczy: ścisła dieta i hardkorowy trening fizyczny. To dla mnie dramat.

Natomiast widać pewne zmiany. Otyłość jest jedną z chorób, która przynosi gigantycznie dużo powikłań i znam takich lekarzy, którzy wysnuwają dość śmiałą teorię, że coś takiego jak cukrzyca typu drugiego czy

eprasa.pl fdf894891c

na przykład insulinooporność, to są schorzenia, które nie wystąpiłyby same z siebie, tylko występują jako powikłania odporności.

I likwidując otyłość, totalnie wyzbylibyśmy się cukrzycy typu drugiego czy na przykład insulinooporności, które leczy się jako jednostki chorobowe, a nie powikłania otyłości. Czyli

> *mając cukrzycę typu drugiego chory zawsze usłyszy, że powinien schudnąć i powinien zmienić dietę.* **NIKT NIE LECZY PRZYCZYN OTYŁOŚCI,** *tylko leczy skutki otyłości, jaką jest cukrzyca.*

Pojawia się teraz w Polsce program dofinansowywany przez Ministerstwo Zdrowia, Nazywa się KOS-BAR i dotyczy właśnie leczenia otyłości poprzez bariatrię, ale też poprzez lekarstwa, które kilka lat temu pojawiły się na rynku. Są bardzo drogie, są bardzo mało popularne, a jeden z tych leków jest obecnie niedostępny w całej Europie, bo nastąpił boom na

eprasa.pl fdf894891c

leczenie otyłości w sposób farmakologiczny, w efekcie czego leku nie ma ani w aptekach, ani w hurtowniach. Zresztą wiele zdrowych osób kupuje ten lek, żeby przyspieszać sobie metabolizm.

A powiedz mi tak po ludzku, dla ciebie właśnie ta choroba była takim - pozwolę sobie użyć tytułu twojej książki - małym końcem świata?

Do osiemnastego, może dziewiętnastego roku życia, byłam szczupłą dziewczyną. I potem, jak zaczęły się problemy, szło za tym zajadanie stresu, kompulsywne jedzenie, zmiana trybu życia. Wyjechałam na studia i musiałam utrzymywać się sama, a co za tym idzie często nie miałam dostępu do dobrego jedzenia, więc jadłam syfy studenckie. Waga rosła i przekładała się na moją samoocenę. Bardzo zaczęło to wpływać na moją samoocenę. Było to dla mnie trudne i tak, to był mój „mały koniec świata”.

Byłabym dużo bardziej odważna, może pewna siebie, może bardziej akceptująca siebie, gdybym nie zachorowała.

eprasa.pl fdf894891c

Jesteś odważna. Mimo większych rozmiarów, potrafisz wrzucić na Instagram zdjęcie w bieliźnie.

Wiem, że to zabrzmi trochę głupio, ale byłam po trzydziestce i wydaje mi się, że to jest taki wiek, w którym człowiek dalej jest młody, ale już ma jakieś doświadczenie życiowe i wiedzę o sobie. Mam świadomość swoich atutów i tego kim jestem oraz co potrafię.

Po roku czy dwóch dawania darmowych, bardzo dobrych treści w Internecie, pokazałam swoją twarz i przy okazji oceniono mnie po wyglądzie, nazwano „spasionym tucznikiem”.

Takie oceny bolały?

Nie biorę ich do siebie. Jest to problem człowieka, że w taki sposób ocenia innych. Byłam naprawdę zadziwiona, bo myślałam jakoś naiwnie, że jeżeli ja się nie skupiam w swoim życiu zawodowym na kwestii zewnętrznej, to mnie te komentarze i hejt nie będą dotyczyć.

Nie nazwałabym tego odwagą, tylko powiedzeniem innym ludziom: „Ej, o co wam chodzi? Co jest

eprasa.pl fdf894891c

nie tak z nami jako społeczeństwem, skoro dzieją się takie rzeczy i skoro jest takie ciche przyzwolenie na nie”.

Kiedy robiłam podcasty, postawiłam na jakość i dźwięku, i montażu. W momencie, kiedy zaczęłam pokazywać się z twarzą, ludzie zorientowali się, że nie jestem szczupła i nagle zaczęto wysyłać mi mnóstwo uwag dotyczących dźwięku, że sapię i powinnam coś ze sobą zrobić, żebym tak nie sapała.

> *Pojawiło się to z automatu, tak jakby* **LUDZIE ZACZĘLI OCENIAĆ MOJE TREŚCI GORZEJ,** *ponieważ wiedzieli, jak wygląda głos, który do nich mówi.*

Jak reagowałaś na tę subiektywną krytykę?

Początkowo traktowałam jako uwagi merytoryczne, bo tyczyły się jakości podcastu. Uważnie przysłuchiwałam się nagranym materiałom i nie zauważyłam żadnego sapania. Stosowałam bramki szumów, bo jest wielu ludzi z mizofonią i im wiele dźwięków

eprasa.pl fdf894891c

przeszkadza. A teraz? Przy moim poziomie słuchalności, jaką mam, nie odnoszę się do takich uwag. Jednym to będzie przeszkadzać, innym nie, a ja się zaczęłam po prostu w pewnym momencie z tego śmiać. Skoro jedni uważają, że bardzo sapię, inni że nie umiem normalnie dokończyć zdania, trudno. Niech włączą inny podcast.

Uprawiasz czasem sama swój własny bodyshaming? A może lubisz swoje ciało teraz?

Że je lubię? Tego bym nie powiedziała. Jestem po operacji bariatrycznej, więc moje ciało trochę zmieniło się, wiele mam jeszcze kilogramów do schudnięcia, mam widoczne blizny...

Niedawno przeszłaś tę operację?

Przedwczoraj minęły dwa tygodnie, więc jestem świeżo „po”. Mój żołądek ma teraz objętość około 150-200 mililitrów, a normalnie ma około od jednego do trzech litrów. Jem małe porcje, szybciej najadam się, bo wycięto fragment żołądka, który wydzielał hormony odpowiedzialne za głód, czyli grelinę.

Po co ci ta operacja?

eprasa.pl fdf894891c



- Akceptuję siebie taką, jaka jestem, co nie znaczy, że ta akceptacja jest bezwarunkowa...

Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/df894891c



- Kiedyś wystarczyło, żebym przeczytała jeden czy dwa komentarze w Internecie na swój temat i już byłam... ugotowana.

Fot. Facebook

eprasa.pl fdf894891c

Musiałam ją zrobić, bo czułam się już bardzo źle. I tu nie chodzi już o samą powierzchowną warstwę, ale zaczęły mi siadać stawy... Ciało szybciej zużywa się, jak jest ciężkie.

Nie miałam sprawności, jaką chciałam mieć. Mnie to sprawiało przykrość, że nie nadążam za moimi siostrzeńcami, z którymi lubię spędzać czas, że nie mogę sobie po prostu pójść i poskakać na trampolinie, bo to jest – kurde! – obciążające dla stawów, które po chwili ruchu od razu dawały mi o sobie znać.

Jestem teraz wobec swojego ciała bardzo wdzięczna. Zdałam sobie sprawę, że nienawidziłam go tyle lat i bardzo się go wstydziłam i obwiniałam o wszystko co złe. Zdałam sobie sprawę, że moje ciało jest moim domem. Teraz jestem wobec ciała bardziej wdzięczna, czuła, opiekuńcza.

Prosta rzecz, że na przykład po kąpieli balsamuję się, żeby skóra nie była sucha. Nie robiłam tego rok temu czy dwa lata temu, ale teraz już tak, bo chcę coś dobrego dać samej sobie. Jestem na etapie „integracji” pod względem psychicznym i cielesnym. Kiedy

eprasa.pl fdf894891c

rozmawiamy, łapiesz mnie w trakcie tego procesu. Być może za dwa lata będę mówiła inne słowa, patrząc na wszystko z zupełnie innej perspektywy. Akceptuję siebie taką, jaka jestem, co nie znaczy, że ta akceptacja jest bezwarunkowa, a tym samym nie chcę niczego zmieniać. Otóż chcę.

> *Bardzo zależy mi na tym, żeby* **ŻYĆ W ZGODZIE ZE SOBĄ** *i żeby już nigdy więcej nie zafundować prawie 18-letniego maratonu walki ze sobą.*

Kiedyś wystarczyło, żebym przeczytała jeden czy dwa komentarze w Internecie na swój temat i już byłam... ugotowana. Pamiętam, jak mi zrył beret tekst jednego z blogerów, niejakiego Kominka.

Co napisał?

Tekst, dlaczego nienawidzi kobiet, które schudły. Dla niego kobieta, która kiedyś miała nadwagę albo parę kilogramów więcej i potem schudła, nie ma jędrnej skóry. I ja przeczytawszy te słowa, kiedy miałam

eprasa.pl fdf894891c

23 czy 24 lata, byłam chora. Za chwilę pojawiły się myśli: „O mój Boże, ja już po prostu wszystko zrujnowałam!”. Zareagowałam takimi myślami, bo ktoś w Internecie wyraził swoją – jakby na to nie patrzeć – głupią i krzywdzącą opinię. Bardzo chciałabym, żebyśmy żyli w świecie, w którym szczególnie młode osoby będą się czuły dobrze, będą się czuły bezpiecznie w swoim ciele. A nie będą straszone utyciem, które jawi się jak coś gorszego niż rak.

Jedna sportowa marka odzieżowa zrobiła odważną kampanię, zatrudniając jako modelkę...

... Joginkę, która była z nadmierną masą ciała oraz inne osoby plus size.

Zaraz po pojawieniu się kampanii w mediach, stwierdzono, że jest to „propagowanie otyłości”.

Zastanawiam się, czym może być w ogóle „propagowanie otyłości”. Bo na czym owe propagowanie ma polegać? Że ktoś wciska ludziom jedzenie na siłę do ust? Czy każe innym przytyć? Jest to największy absurd, jaki istnieje i to jest właśnie już przejaw największego i zawoalowanego nie body shamingu, ale

eprasa.pl fdf894891c

fatfobii. Nawet samo nazewnictwo, którego używa się w stosunku do osób, które mają większą wagę. „Osoby otyłe”. Osób z nowotworem nie nazywa się „osobami rakowymi”, tylko „chorymi na raka”. Podobnie powinno być z otyłością „osoby chore na otyłość”.

Nam odmawia się normalnych praw. Mamy wiele ograniczeń. Dajmy na to sklep odzieżowy. Powinnyśmy schudnąć, bo rozmiarówka w sklepie jest do pięćdziesiątego drugiego rozmiaru. I na tym koniec. Odbiera się nam poczucie bezpieczeństwa, a przede wszystkim godność.

Pokazanie szczupłej osoby można więc uznać za propagowaniem szczupłości, a pokazanie osoby z aparatem na zębach propagowaniem prostych zębów. Powiedz, o co w ogóle chodzi? To jest naprawdę bardzo powierzchowna ocena. Pamiętam okładkę czasopisma z joginką, która ewidentnie była chora na otyłość. Podniosło się larum i pojawiły się oskarżenia, że magazyn pokazuje osobę chorą na otyłość jako zdrową. Nie pojawiły się głosy, że osoby z nadmierną masą ciała uprawiają sport, cieszą się życiem, są

eprasa.pl fdf894891c

aktywne – i że to jest zdrowe i godne podziwu. Zdrowe życie to życie w zgodzie ze sobą.

Całą filozofia ciałopozytywności jest uważana za propagowanie otyłości.

Nawet w ruchu body positivity są pewne odłamy, z którymi ja się nie do końca zgadzam. Jest ruch, który polega na tym, że neguje się medyczne aspekty otyłości. Ja się z tym nie zgadzam, bo jest to wbrew nauce i medycynie. A sama do medycyny mam zaufanie. Są ruchy kobiet, które uważają, że jakakolwiek ingerencja w ciało, czyli na przykład wyprostowanie zębów czy zrobienie botoksu, jest oznaką właśnie nieciałopozytywności.

> *A dla mnie ciałopozytywność to jest przede wszystkim odnoszenie się z życzliwością do swojego ciała,* **POZYTYWNE PATRZENIE NA SWOJE CIAŁO.**

Niezależnie od tego, jak ono wygląda, jakie ma mankamenty, jakie ma też plusy, minusy. Ruch ciało-

eprasa.pl fdf894891c

pozytywny nie jest zarezerwowany tylko i wyłącznie dla osób chorych na otyłość.

Trudno ci było podjąć decyzje o operacji zmniejszenia żołądka?

Tak. Miałam zagwozdkę, czy to jest właśnie pozytywne, czy to jest autoagresywne zachowanie. Że dam się pokroić, wyciąć sobie fragment ciała, żeby być zdrową. Cierpiałam na bardzo silne lęki i zrezygnowałam z pierwszego zaplanowanego zabiegu, bo bardzo pogorszyło mi się zdrowie psychiczne. A potem zaczęłam się w tej materii edukować, czytać opracowania naukowe i gadać z lekarzami, z ekspertami, dzięki czemu dowiedziałam się więcej na temat operacji zmniejszenia żołądka. Na ten moment jest to najlepsza, najskuteczniejsza i najlepiej przebadana metoda leczenia otyłości, jaka istnieje.

Podjęłam decyzję, że poddam się tej operacji, bo to jest jedyna droga, która w tym momencie da mi dobry rezultat i że koszt, który poniosę, będąc przez kilka dni w szpitalu, będzie wart wszystkich korzyści w przyszłości.

eprasa.pl fdf894891c

Kiedy się zorientowałaś, że to nie jest kwestia tego, że żywisz się niewłaściwie, czy jesz za duże ilości, czy masz za mało ruchu? Tylko że to jest choroba?

Jak poszłam do endokrynolożki. Pomyślałam, że mam problem z tarczycą, ktoś mi poradził, żebym zbadała sobie hormony. Lekarka po badaniach zaczęła sypać hasłami pod tytułem: „insulinooporność, preinsulinemia, stan przedczukrzycowy”. Dowiedziałam się, że cierpię na zespół metaboliczny, który polega na tym, że moje ciało nie spala tylu kalorii, co ciało normalnego człowieka. Że jest to uwarunkowane gospodarką hormonalną w moim organizmie. Musiałam brać leki, było lepiej. Potem musiałam te leki odstawić, bo je brałam za długo. Jak je odstawiłam, to przytyłam jeszcze bardziej. Potem nie mogłam dobić się do endokrynolożki, przyszedł COVID, więc znowu był problem z lekarzami. Przybyło mi 20 kilo i już wtedy stwierdziłam, że muszę iść do kogoś, kto zajmie się mną pod względem stricte leczenia otyłości. Tak trafiłam do doktora profesora Bogdańskiego z Poznania, który zajmuje się tą choro-

eprasa.pl fdf894891c

bą. On też miał zupełnie inne podejście do leczenia otyłości.

Otyłość jest przypadkiem choroby, w której całą odpowiedzialność przerzuca się na chorego. A jeżeli ktoś nie daje sobie rady, bo na przykład ma nawrót choroby, czyli efekt jojo – też bardzo błaha nazwa na coś, co jest w każdej innej chorobie nazwane „nawrotem choroby” – obwiniany jest o brak wytrwałości.

Pozbawia się takiego człowieka szlachetnych cech jak: konsekwencja, wytrwałość, silna wola. Nie powiesz komuś z rakiem, że się źle leczy, bo ma za mało silnej woli, żeby być zdrowym. W stosunku do osoby chorej na otyłość społeczeństwo czuje przyzwolenia, aby mówić takie słowa. Jest to bardzo, ale to bardzo, niesprawiedliwe.

Zanim poznałam mojego męża od mojej babci notorycznie słyszałam – a byłam 30 kilo szczuplejsza niż teraz – „no, dziewczyno, jak ty nie schudniesz, to żadnego faceta nie poznasz. Nikt by nie chciał takiego wielkiego babska na sobie”. Moja babcia jest kochaną osobą i też nigdy nie należała do superszczupłych, ale

eprasa.pl fdf894891c

czuła, że może tak powiedzieć. Od kolegów z pracy słyszałam notorycznie komentarze: „Tobie seksu brakuje, bo jakbyś się poruszała w łóżku, to byś trochę schudła”. Czy „jakbyś zrzuciła kilka kilo, byłabyś ekstralaską”. Powodowało to u mnie wstyd, z którym żyję do dziś.

Nawet teraz, jestem po operacji i jem słoiczki dla dzieci. Dostarczam organizmowi 600 kalorii dziennie, ale jak łapie mnie głód, wstydzę się powiedzieć głośno, że chce mi się jeść, bo takie wyznanie byłoby odebrane jako oznaka słabości, dowód wstrętnego obżarstwa. Serio. Pojawiają się myśli, że jeżeli przyznam się do głodu, ktoś spojrzy na mnie i pomyśli, że jestem „tłustą świnią”.

Myślisz czasem o sobie, że jesteś atrakcyjna?

Wiem, że jestem, ale tego nie czuję. Muszę schudnąć 47 kilogramów.

Schudniesz tyle?

Schudnę tyle, ile schudnę. Jestem już z tym pogodzona. Mam satysfakcję i świadomość tego, że spróbowałam i podjęłam wyzwanie, żeby wyleczyć się

eprasa.pl fdf894891c

z mojej choroby. Nie chodzi mi o to, żeby być szczupłą, chcę po prostu być zdrowa. To jest mój imperatyw i na tym będę skupiać swoją uwagę. Ale myślę, że to będzie dłuższy proces: zajmie około roku albo dwóch lat. Długa droga przede mną, ale jak ją pokonam, będę miała ogromną satysfakcję. I wtedy pójdę do klubu na szalone tańce. Tak, takie mam właśnie marzenie!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Fot. GRZEGORZ JĘDRZEJEWSKI/AGENCJA GAZETA

Koszykarski Marcin Gortat Camp for Kids - organizowany przez byłego koszykarza NBA cykl treningów m.in.w Łodzi (16.06.2022).

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl fdf894891c

MILION DZIŚ TO JUŻ NIE FORTUNA

Nie chcę być jak osoby, które zarobiły pieniądze na sporcie i rozbijają się po imprezach, dyskotekach, zmieniają partnerki i podróżują po całym świecie. Chciałbym robić ambitniejsze rzeczy – mówi „Wprost” **MARCIN GORTAT** *i dodaje: -* **PRAWDZIWEGO MILIONERA MOŻNA ROZPOZNAĆ PO STYLU BYCIA**. *Jeśli młody chłopak zarobił pierwszy milion i szpanuje, jeździ dobrym autem, stale pojawia się na imprezach, to jest to raczej przypadek pozornego milionera.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

eprasa.pl fdf894891c

Jak ci upływa życie emeryta?

Bardzo dobrze, aczkolwiek bardzo, bardzo intensywnie. Mam bardzo dużo pracy: campy, eventy mojej fundacji, dużo działań z moimi szkołami sportowymi, w których muszę fizycznie być, szczególnie teraz w okresie wakacyjnym i na końcówce roku. Brakuje mi doby, nie wiem, kiedy spać, czuję też na sobie dużą odpowiedzialność. Pracuję całymi miesiącami; gdyby podejrzeć, na jakie tematy rozmawiam, z iloma osobami się spotykam, dobre show by z tego wyszło.

Ale druga część roku będzie dla mnie łatwiejsza i spokojniejsza, spędzę ją w Stanach i to będzie czas

---

Marcin Gortat

– najwybitniejszy polski koszykarz. W reprezentacji Polski zadebiutował w 2004 roku (zagrał w niej ponad 60 razy). W latach 2005-2020 zawodnik NBA – występował z sukcesami w kilku klubach tej ligi (jest jedynym Polakiem, który wywalczył awans do jej finału). Po zakończeniu kariery sportowej zajął się biznesem i działalnością charytatywną.

eprasa.pl fdf894891c

dla mnie, na moje hobby i prywatne sprawy. Gdy jesteśmy z żoną w USA, to przede wszystkim odpoczywamy.

Co daje ci przyjemność i wytchnienie od pracy? Albo adrenalinę, którą wcześniej miałeś na boisku?

Lubię dyscyplinę więc różnego rodzaju szkolenia wojskowe. To jest moja pasja, która mi daje dużo przyjemności. Trenowanie na ostrej amunicji, uczenie się nowych schematów – to z kolei adrenalina.

Militaria wojskowe, różnego rodzaju taktyki, szkolenia wojskowe – strzelca wyborowego, snajpera, szturmowca – to są rzeczy, którym bardzo lubię się oddawać.

Ale oddajesz się też pomaganiu. Skąd idea pracy z dziećmi z niepełnosprawnościami?

Zawsze chciałem pomagać, robić coś więcej niż tylko grać w koszykówkę i być biznesmenem. Idea pomagania młodzieży zrodziła się we mnie już wiele, wiele lat temu. Z kolejnymi latami moje pomysły rozrosły się znacznie bardziej niż się tego spodziewałem. Nie ukrywam, że wszystkie moje aktyw-

eprasa.pl fdf894891c

ności zabierają mi bardzo dużo mojego prywatnego czasu i czasem jest mi to ciężko zaakceptować.

Ale to nie jest tak, że Marcin Gortat może sobie usiąść na tyłku i nic nie robić.

> *Za moimi plecami są ludzie, którzy dla mnie pracują, te osoby muszą mieć zapłaconą pensję, one muszą wyżywić rodziny;* **PRACUJĄ, BO JA PRACUJĘ,**

regularnie działam i się udzielam. Nie mogę z dnia na dzień się odciąć, nie miałoby to sensu.

Mam jakiś plan, wdrażam go, robię dużo fajnych rzeczy i daje mi to ogromną satysfakcję. Są osoby, które zarzucają mi, że robię to dla poklasku, czy PR-u. Ale dla poklasku nie robi się rzeczy nieprzerwanie przez 15 lat. Jeśli miałbym coś zrobić dla sławy, wrzucałbym głupkowate filmy na Tik Toka czy Instagrama. Myślę jednak, że trzeba robić rzeczy ambitne. Nie chcę być jak każdy inny. Nie chcę być jak osoby, które zarobiły pieniądze na sporcie i rozbi-

eprasa.pl fdf894891c

jają się po imprezach, dyskotekach, zmieniają partnerki z lewej na prawą i podróżują po całym świecie. Chciałabym robić ambitniejsze rzeczy i mieć życiową stabilność.

Nierzadko bywa, że emerytowani zawodnicy NBA bankrutują...

Tak, ale te procenty już spadają. Tak było, bo dużo pieniędzy było rzuconych młodym zawodnikom, w szczególności tym, którzy wywodzili się z amerykańskich dzielnic, gdzie bycie członkiem gangu było ważniejsze od edukacji. Oni nie wiedzieli, jak tymi pieniędzmi zarządzać. Teraz, przy wszystkich programach, które NBA wprowadza i wdraża, przy sposobach, w jaki nas zabezpiecza, naprawdę sztuką jest przepuszczenie wszystkich pieniędzy. Ważna jest też skala. Jeżeli ktoś zarobił w NBA milion dolarów, to dla przeciętnego Polaka to są duże pieniądze, ale równie dobrze można porównać je do miliona złotych, a za milion złotych nie kupisz dziś nawet ładnego domu, bardzo dobre samochody kosztują milion z hakiem...

eprasa.pl fdf894891c

Dlatego milion dziś to już nie jest fortuna, gdzie możesz rzucić wszystko, przestać pracować i z tego żyć. To tak nie działa. Osoby, które kiedyś zarobiły milion dolarów w NBA, automatycznie bankrutowały i to one podbijały statystyki. A ci, którzy zdobywają po 100, 200, 300 milionów i bankrutują? Można ich policzyć na palcach jednej ręki.

Był słynny przypadek Antoine Walkera, który zarobił olbrzymie pieniądze i je stracił, ale tam to już były podejmowane jakieś katastrofalne decyzje. Praktycznie nie ma szansy, żeby stracić takie pieniądze.

Pojęcie milionera się zdewaluowało?

To na pewno. Dodatkowo: prawdziwego milionera można rozpoznać po stylu zachowania i bycia. Jeśli młody chłopak zarobił pierwszy milion i szpanuje, jeździ dobrym autem, stale pojawia się na imprezach, rozsypuje pieniądze na lewo i prawo, to jest to raczej przypadek świeżego i tak naprawdę pozornego milionera. Ci, którzy naprawdę mają poukładane życie i biznesy, na co dzień chodzą w dresach; to są osoby,

eprasa.pl fdf894891c

które nie muszą nikomu niczego udowadniać, jak wchodzą do nowego towarzystwa, nie muszą rozpowiadać, co osiągnęły, nie mają potrzeby opowiadania, co mają, ile mają i w co nie inwestują. Naprawdę sytuowane osoby nie chwalą się, wolą słuchać innych, dowiadywać się na ich temat, a nie opowiadać o sobie.

Wielokrotnie miewałem sytuacje, że młodzież, która zarobiła jakieś pieniądze, opowiadała mi, czego to ona i gdzie nie ma... To jest słabe. Nawet słuchanie takich przechwałek. Od razu widać i czuć, kto jakim jest człowiekiem.

Ile osób zatrudniasz?

Sama szkoła, spółka szkolna pod moim nazwiskiem to jest ok. 250 osób, a fundacja, menadżerowie, PR-owcy, ci, którzy trzymają pieczę nad social mediami, to kolejne 20 osób. Czyli idziemy w kierunku 300 osób, bo szkoły się powiększają i kolejne biznesy również.

Kto cię nauczył zarządzania pieniędzmi i ludźmi?

Byłem bardzo dobrze w tej kwestii wyedukowany w NBA. Myślę też, że brzuch i żołądek często mi pod-

eprasa.pl fdf894891c

powiadają, z kim mogę, a z kim nie powinienem pracować. Doświadczenie też mnie wiele nauczyło, na kimś się przejechałem i potem już wiedziałem, z jakimi ludźmi nie chciałbym mieć do czynienia. To była cała siatka doświadczeń, które sprawiły, że wielu rzeczy się nauczyłem. Miałem też dużo szczęścia – to też trzeba dodać. Ale faktem też jest, że

> *ludzie, którymi się dziś otaczam, to osoby, które znam bardzo, bardzo długo, często od młodości, i* **WIEM, ŻE MOGĘ IM ZAUFAĆ.**

Dzisiaj możesz mieć specjalistę od jakiejś rzeczy, ale możesz nie mieć do niego zaufania.

Mieć do kogoś zaufanie bezgraniczne to jest coś, czego nie da się kupić, wyuczyć ani pozyskać. A kolegę, znajomego, osobę, której ufam, z którą jestem blisko, zrobię najlepszą w biznesie, ja ją wyedukuję, wyślę na kursy, szkolenia, zrobię z niej specjalistę. Ale na samym początku ważna jest przyjaźń, lojal-

eprasa.pl fdf894891c

ność, zrozumienie, posiadanie takiej dogłębnej wiedzy o drugiej osobie: jak ona zachowa się w sytuacji kryzysowej, jakie są dla niej tematy trudne czy drażliwe – taka relacja powstaje po latach znajomości.

Straciłeś kiedyś duże pieniądze?

Oczywiście. Kiedy założyłem sklep motoryzacyjny – tam poszło chyba 200 czy 300 tysięcy... Potem była aplikacja, w którą włożyłem 127 tysięcy dolarów i to też poszło w piach, dodatkowo miałem potężne problemy, bo oszukał mnie partner biznesowy. Te dwie historie były najdotkliwsze, choć zdarzały się też jakieś drobne potknięcia, mniej ważne. Co do tych dwóch sytuacji – więcej się na nich nauczyłem niż straciłem.

Inwestujesz w swoich ludzi, czujesz za nich odpowiedzialność, wiesz, że ich byt zależy od ciebie. Nie przytłacza cię to?

Nie, nie jest to dla mnie problem. Problemem jest to, że świat stał się, jaki się stał i co chwila sprawiane są nam, powiedzmy, niemiłe niespodzianki pod względem np. podatkowym. Inflacja – to też jest tego typu niespodzianka.

eprasa.pl fdf894891c

I ja muszę to dźwigać jako pracodawca. Muszę sprawić, żeby moi pracownicy nie pracowali za pół darmo, ale też na koniec dnia pamiętajmy, że to są pracownicy fundacji, to nie jest korporacja, mieszkamy w Łodzi, to nie są stawki warszawskie. Muszę więc znajdować balans pomiędzy płacą i zadowoleniem pracownika, a dobrem i korzyścią dla dzieci.

Zawsze miałeś dobry kontakt z dziećmi?

To zawsze jest dla mnie przyjemność, tym bardziej, że z naszymi podopiecznymi widuję się czasem po kilkakroć, oni do nas wracają. Jestem pod 40-stkę, jeszcze nie jestem ojcem, ale na pewno jakieś instynkty rodzicielskie we mnie są. Jak widzę małego, fajnego szkraba, który chce pogadać czy powygłupiać się, sprawia mi to wiele radości. To jest taki etap w życiu, że zdaje mi się, że wiem, jak z dziećmi rozmawiać i jak do nich dotrzeć.

Uczysz dzieci wdzięczności?

Czego my ich nie uczymy (śmiech). Oprócz samej koszykówki i wielu innych sportowych dyscyplin, staramy się ich edukować życiowo, przekazywać

eprasa.pl fdf894891c

odpowiednie wartości, chcemy kłaść nacisk na to, żeby zwracały uwagę na inne rzeczy niż tylko telefon i social media. Staramy się z nimi rozmawiać o wszystkim, kształtować ich charaktery.

Moja rola – jako zawodnika NBA, zawodnika weterana, starszego brata i kumpla – to **POMAGAĆ IM, WSPIERAĆ** *i stawiać na ich rozwój.*

Za co ty jesteś najbardziej wdzięczny w życiu?

Za zdrowie, niczego więcej nie chcę, wszystko inne jest albo to wypracuję, albo kupię. Tylko zdrowie. Żeby choroby i kontuzje omijały mnie, moich najbliższych, żonę, ukochanych przyjaciół. Resztę da się wypracować, zapracować na to, kupić lub załatwić w inny sposób. Ja sobie niczego więcej nie życzę. Trzeba zapierdzielać, a nie sobie życzyć. Nic się nie bierze znikąd i nie spadnie z nieba.

Spotkaliśmy się ostatnio 9 lat temu. Wtedy mówiłeś, że twoim marzeniem jest rodzina. To marzenie się

eprasa.pl fdf894891c

spełniło. Jak cię zmieniło małżeństwo, jakim jesteś mężem?

W ogóle mnie nie zmieniło. I o to chyba chodzi. Trzeba znaleźć odpowiednią kobietę, która dopełnia cię i jest twoim partnerem życiowym, przyjacielem na życie. Mam fantastyczną żonę. Nie ma foszków, cichych dni, jesteśmy dorośli, rozmawiamy ze sobą. Odgadujemy się w 99 proc., a ten jeden procent, coś, co nas różni, to to, że ja piję słodką herbatę, a ona gorzką. Małżeństwo sprawiło, że dziś jeszcze bardziej konsekwentnie i pewnie realizuję swoje cele. Robię karierę i zarabiam pieniądze, bo jestem szczęśliwy, mam wspaniałą żonę, w perspektywie dzieci. Realizuję swój plan.

Kibicujesz nowemu zawodnikowi-Polakowi w NBA?

Oczywiście. Wiem, jak to jest spełnić swoje marzenia, dostać się do NBA. Wiem, przez co teraz Jeremy przechodzi. Ale przede wszystkim niech on zagra mecz, niech zagra sezon, wtedy będziemy mieć więcej świadomości i wiedzy, i wtedy będziemy mu śmiało kibicować i będziemy dumni z tego, że mamy

eprasa.pl fdf894891c

Polaka w NBA. On jeszcze meczu nie rozegrał, dlatego spokojnie, wszystko w swoim czasie. Ale jak najbardziej kibicuję. Nie znam go, nie mieliśmy okazji się poznać, ale widać, że jest to fajny, miły i mądry chłopak.

Nie szukał kontaktu z tobą, żeby dowiedzieć się, jak od środka wyglądają struktury NBA?

Ja bym na pewno tak zrobił. Uważam, że to byłoby rozsądne. Ale inicjatywa musi wyjść od niego. Przecież ja nie będę wydzwaniał i mówił, co ma robić. Mnie nie wypada, nie na tym polega moja rola. Ale oczywiście, gdyby chciał do mnie zdobyć kontakt, to jest to bardzo łatwe – wszyscy koszykarze w Polsce go mają. Gdybym tylko mógł coś dla niego zrobić, chętnie bym pomógł.

Jesteś też mocno biznesowo i edukacyjnie zaangażowany w e-sport, e-gaming. Jak będzie wyglądała przyszłość naszych dzieci w tym temacie?

Trzeba na to zwrócić uwagę, trzeba mieć otwarte horyzonty. Gaming nie jest taką straszną rzeczą, jak by się mogło wydawać. Dzisiaj przed ekranem siedzi

eprasa.pl fdf894891c

bardzo dużo utalentowanych osób. Mówi się, że jak siedzisz sprzed komputerem, nie rozwijasz swoich umiejętności czy talentów. To jest błędne myślenie. Jak grasz profesjonalnie w grę, niebywale się rozwijasz, czasem bardziej niż w szkole czy firmie. Uczysz się pracować w zespole, nawiązujesz znajomości z grupą, chłopakami, którzy są w różnych rejonach nie tylko Polski, ale i świata.

Musisz komunikować się w obcych językach, narzucić sobie dyscyplinę, być cierpliwy w wielu momentach, mieć nerwy na wodzy, psychologicznie stajesz się silniejszy, potężniejszy. Jak jesteś dobrym, a nawet średnim gamerem, możesz zwiedzać świat, jeździć na turnieje, podróżować.

Są 15-17-letni zawodnicy, którzy mają podpisane kontakty przez rodziców i grają w gry wszędzie na świecie. Siedzenie 7-8 godzin i surfowanie po Internecie, po googlach, Youtubie, skrolowanie Instagrama, uprawianie durnego przewijania zdjęć na social mediach – tak, to jest problem, ale realizowanie się, sprawdzanie w konkretnych grach, granie,

eprasa.pl fdf894891c

by być jednym z najlepszych w kraju i walczenie o to, żeby być wśród najlepszych na świecie – to są dwie różne sprawy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE

ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ ›

PARTNERZY STRATEGICZNI ORLEN PGNiG

PARTNERZY PGE TAURON GAZ-SYSTEM

eprasa.pl fdf894891c

1 3 5 7 9 11 13 15 17 19 21 23 25 27 29 31

0.5 l

OCET SPIRYTUSOWY

cena zł 180,-

6%

DO BEZPOSREDNIEGO SPOŻYCIA UŻYWAĆ W STANIE POZCIEŃCZO NYM W STOSUNKU 1:1

PN-72/A-79733

KAUCJA ZA BUTELKĘ 40 ZŁ

I II III IV V VI VII VIII IX X XI XII

Ilustracja: KKinal

eprasa.pl fdf894891c

SZOK NIEDOBORU

Kraje Zachodu stają przed problemami, które do tej pory wydawały się być cechą **PAŃSTW Z GOSPODARKĄ CENTRALNIE PLANOWANĄ.**



Tekst: **Agaton Koziński**

„Il n’est moustarde que à Dijon” (Nie ma innej musztardy niż dijońska), mówi stare francuskie powiedzenie. A nawet bardzo stare, bo ten typ musztardy – wytwarzanej z charakterystycznej brązowej gorczycy Brassica juncea – powstaje od XIV w. Aż do teraz. W tym roku znalezienie jej we Francji graniczy z cudem. W tamtejszych sklepach na półkach stoi tylko jasno żółta musztarda Colman sprowadzana z Anglii oraz musztarda miodowa. Dijońskiej nie ma – i nie będzie prawdopodobnie do końca roku. Wojna

eprasa.pl fdf894891c

na Ukrainie i susza w Kanadzie sprawiły, że kluczowych składników tej musztardy zwyczajnie zabrakło. A jako że Francuzi od wojny sprowadzają je z zagranicy zamiast samemu wytwarzać, to nagle nad Sekwaną i Loarą diżońską można dostać tylko spod lady.

To zresztą nie jedyny towar, który można opisywać retoryką rodem z PRL. Nagle kraje Zachodu stają przed problemami, które do tej pory wydawały się być cechą państw z gospodarką centralnie planowaną. Zaczyna brakować tak podstawowych produktów jak gaz, ropa, podzespoły do rowerów i samochodów, olej słonecznikowy czy paracetamol. W dodatku zapowiada się, że jesienią podobnych problemów będzie jeszcze więcej. Skąd one się biorą?

Świat uczy się słowa „brak”

Akurat taką sytuację jak z musztardą diżońską znamy świetnie – niedawno przecież zmagaliśmy się u nas w kraju z niedoborem cukru, kilka lat temu podobnie było z masłem. Także pojawiające się tłumaczenia tej sytuacji są i we Francji, i w Polsce bliź-

eprasa.pl fdf894891c

niacze; mówi się o producentach generujących sztuczne braki w zaopatrzeniu, by w ten sposób wymusić wyższe ceny. I pewnie tego całkiem wykluczyć nie można. To jednak nie socjalizm, prawa podaży i popytu cały czas działają, ich regulatorem jest rynek, nie urząd centralny. Nie po takie sztuczki prywatne firmy są gotowe sięgnąć, by więcej zarobić na swoich produktach. Widać to po cenie diżońskiej – w tych sklepach we Francji, w których można ją jeszcze dostać, kosztuje ona ok. jedną czwartą więcej niż normalnie. Wolny rynek w pełnej krasie.

Oddzielna sprawa, że wymuszać podwyżek brakiem towaru w prosty sposób się nie da. Ten mechanizm sprawdza się w jednej sytuacji: gdy rynek jest rozchwiany, a nabywcy niepewni wartości swoich pieniędzy. Tak się dzieje teraz. Wojna na Ukrainie, wysoka inflacja, szalejące ceny nośników energetycznych – to wszystko sprawia, że nagle takie pewniki jak słoik musztardy za 2 euro przestały być rynkowym standardem. Nikt się przyzwyczajeniami klientów nie kieruje, gdy nagle biznes przestaje się kalku-

eprasa.pl fdf894891c

lować. Dotyczy to tak trywialnych zdarzeń jak brak pluszakowych gangsterów rozdawanych w popularnych sieciach dyskontowych – ale nikt nie ma sentymentów nawet w tak poważnych kwestiach jak surowce energetyczne.

> *Dziś słowo „brak”* **POWRACA NA CAŁYM ŚWIECIE** *częściej niż kiedykolwiek. Jeszcze pustki na francuskich regałach z musztardą można traktować anegdotycznie.*

Ale pewnie Australijczycy informacji o tym, że nie mogą kupić jajek, jako żartu nie traktują. Na razie na antypodach trwa ustalanie, co jest tego przyczyną. Wskazuje się na trzy powody. Po pierwsze, na producentów – bo ci próbują w ten sposób wymusić wyższe ceny. Producenci wskazują z kolei na dostawców, twierdząc, że jajek jest dostatek, tylko nie są na czas rozwożone. Ale jeszcze inna część wytwórców wskazuje na konsekwencje zmian w prawie – bo Australia

eprasa.pl fdf894891c

forsuje odejście od chowu klatkowego na rzecz wolnego wybiegu, co ma skutkować problemami z aprowizacji.

Warto zapamiętać tę argumentację, bo pewnie jesienią będzie ona powracać (zmodyfikowana przez specyfikę danego produktu) przy innych towarach. W Ameryce już krążą zapowiedzi, że zabraknie cukierków na Halloween, bo brakuje składników niezbędnych do ich wytwarzania. Podobnie dzieje się z podpaskami higienicznymi i tamponami dla kobiet – tym razem problemem są fabryki odpowiedzialne za poszczególne składniki tych produktów, które mają za mało pracowników, przez co nie są w stanie pracować wystarczająco wydajnie. Z kolei w Wielkiej Brytanii zaczynają pojawiać się kłopoty z dostawami żółtego sera, co jest konsekwencją zmian, jakie w tym kraju zaszły po brexicie.

Innego rodzaju dotkliwością są problemy z dostawą półprzewodników, kluczowych przy produkcji m. in. mikroczipów. Już pandemia i pozrywane w jej trakcie łańcuchy dostaw pokazały, jak komplikuje

eprasa.pl fdf894891c

życie gospodarcze brak tego „drobiazgu” – bez niego nagle zaczęły się nawarstwiać kolejki oczekujących na nowy samochód, hulajnogę elektryczną, konsolę do gier, itp. Wcale niewykluczone, że te problemy się jeszcze pogłębią. Za połowę światowej produkcji półprzewodników odpowiada Tajwan, w tej kategorii to małe państwo jest globalnym hegemonem. Tyle że wiąże się to z poważnym ryzykiem – bo jakiekolwiek napięcia na linii Tajwan-Chiny natychmiast odbiją się na światowych rynkach. Jak Pekin zareaguje na wizytę na tej wyspie Nancy Pelosi? Póki co ogranicza się do agresywnych komentarzy – ale też nie można wykluczyć ostrych działań. Uderzenie w dostawy półprzewodników byłoby bolesne dla dużej części Zachodu.

Reakcja łańcuchowa

Najbliższą przyszłość świata definiować w dużej mierze będzie dostęp do dwóch innych towarów: żywności i surowców energetycznych. Kolejna ponura konsekwencja wojny na Ukrainie. Dziś najwięcej mówi

eprasa.pl fdf894891c

się o potencjalnych konsekwencjach zakręcenia kurków na rurociągach przez Putina. Jeśli gaz z Rosji nie będzie płynął do Niemiec, to nad Łabą i Renem pojawią się problemy z ogrzewaniem zimą.

> *Już teraz czołowi politycy w tym kraju wzywają do tego, żeby* **BRAĆ KRÓTSZE PRYSZNICE** *i w ten sposób oszczędzać ciepłą wodę.*

Firmy energetyczne przygotowują swoich klientów na skokowe podwyżki cen. Na przykład RheinEnergie z Kolonii, który dostarcza ciepło do ponad dwóch miliony domów, podnosi od października cenę 1 kWh gazu z 7,87 eurocentów do 18,30 eurocentów. Wychodzi na to, że cena wzrasta o 133 proc. Rząd federalny już zapowiada dopłaty osłonowe, więc ten wzrost przez przeciętnego Niemca nie będzie tak silnie odczuwalny.

Brak gazu z Rosji może mieć dla Niemiec bardzo szerokie konsekwencje. Przyziemne – jak brak

eprasa.pl fdf894891c

w sklepach grzejników na prąd, które Niemcy masowo wykupują obawiając się przerw w dostawach gazu zimą – ale też bardziej złożone, dotykającego całego kraju. Commerzbank we właśnie co opublikowanym raporcie pisze, że całkowite zakręcenie kurka z gazem przez Rosję sprawi, że niemiecka gospodarka przeżyje szok porównywalny z tym, którego doświadczyła w czasie kryzysu finansowego w 2008 r. Wtedy ten kraj wpadł w głęboką recesję notując w 2009 r. spadek PKB o 5,7 proc. Brak rosyjskiego surowca wywoła „reakcję łańcuchową o trudnych do przewidzenia konsekwencjach” – napisano w raporcie.

Nie tylko zresztą w Niemczech. Szacuje się, że w Wielkiej Brytanii ceny energii od października mogą być nawet o 70 proc. wyższe niż obecnie. Rząd już analizuje, w jaki sposób może pomóc Brytyjczykom. Z kolei Międzynarodowy Fundusz Walutowy zaleca, by programy osłonowe w Europie przygotowywać tylko dla najbardziej tego potrzebujących – natomiast reszta klientów, zarówno prywatnych jak biznesowych, powinna w pełni ponosić koszty wyż-

eprasa.pl fdf894891c

szych cen wywołanych brakiem surowców energetycznych. Jeśli stanie się inaczej, wzrost ich cen może być jeszcze wyższy – piszą eksperci MFW cytowani przez brytyjski „The Times”.

Innym potężnym wyzwaniem dla świata jest brak żywności.

> *Ukraina to jeden z jej największych producentów na świecie. Tymczasem* **W UKRAIŃSKICH PORTACH UTKNĘŁY TONY ZBOŻA,** *a ich wywóz został zablokowany przez działania wojskowe na Morzu Czarnym.*

„To może wpędzić miliony w skrajną biedę, powiększając skalę głodu oraz niedożywienia i zagrażając ciężko wywalczonym postępom w rozwoju” – twierdzi Bank Światowy w swoim raporcie, wskazując w nim siedem państw (Afganistan, Erytrea, Mauretania, Somalia, Sudan, Tadżykistan, Jemen) jako najbardziej zagrożonych brakiem dostaw z Ukrainy

eprasa.pl fdf894891c

oraz Rosji. Już teraz na światowych giełdach ceny żywności rosną. Wkrótce może się okazać, że takie sytuacje jak teraz z jajkami w Australii czy musztardą diżońską we Francji mogą dotyczyć kolejnych produktów.

Wygląda na to, że świat czeka szok niedoboru – szczególnie bolesny pewnie dla mieszkańców bogatszej Północy, przyzwyczajonych do tego, że wszystko jest dla nich dostępne 24/7. Teraz to może ulec zmianie. „Godność jest ważniejsza dla ludzkiego ducha niż bogactwo” – mówiła Jacqueline Novogratz, założycielka funduszu inwestycyjnego Acumen wspierającego najbiedniejszych Amerykanów, podczas jednego z wykładów z modnego cyklu Ted Talks. Na Zachodzie chętnie występów w tej formule się słucha. Teraz będzie można sprawdzić, na ile słowa wygłoszone w czasie tych wykładów padły na podatny grunt.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

Biznes

WĘGLOWA ZADYSZKA ZA MILIARDY ZŁOTYCH



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Podczas gdy przed sezonem grzewczym brakuje „czarnego złota”, **POLSKA CZĘŚĆ SUROWCA EKSPORTUJE, CZEKAJĄC JEDNOCZEŚNIE NA STATKI Z IMPORTOWANYM PALIWEM**. *O co w tym chodzi?*



Tekst: **Karolina Baca-Pogorzelska**

Tylko od stycznia do maja 2022 r. Polska sprzedała za granicę 1,44 mln ton węgla energetycznego, z czego najwięcej do Czech (0,63 mln ton) i Ukrainy (0,43 mln ton). W całym 2021 roku ilość wyeksportowanego paliwa tego rodzaju była największa od lat i przekroczyła 3,1 mln ton – wynika z opracowania think-tanku forum energii na bazie danych GUS.

Połowa trafiła do Czech, a 0,78 mln ton do Ukrainy. Po wysyłaniu w poprzednich latach niewielkich, testowych partii naszego surowca, głównie z Bogdan-

eprasa.pl fdf894891c

ki, do naszego wschodniego sąsiada, podpisane zostały większe kontrakty zakupowe. Wynika to z tego, iż Ukraina, która przed wojną rozpoczętą przez Rosję w 2014 r. była czołowym producentem czarnego złota, ale w wyniku utraty ok. jednej trzeciej Donbasu, czyli węglowego Zagłębia Donieckiego, straciła ogromną część kopalń.

Wśród nich wszystkie kopalnie antracytu, najbardziej energetycznego i cennego węgla kamiennego, na którym opierała część swojego miksu energetycznego. Wiązało się to z przebudową źródeł wytwarzania, bo w miejsce antracytu nie można było „wrzucić do pieca” innego surowca, stąd modernizacja i zmiana kotłów, oparcie się na surowcu z zagranicy. A Kijów dążył do uniezależniania się od dostaw z Rosji, dlatego testowane było paliwo z Polski, które od ubiegłego roku jest kupowane.

Czechy i Niemcy

Czeski kierunek z kolei wynika z faktu, że nasi południowi sąsiedzi od lat sukcesywnie zamykali swoje

eprasa.pl fdf894891c

kopalnie węgla kamiennego. I choć tam energetyka napędzana jest w dużej mierze atomem, podobnie zresztą jak i w Ukrainie, to

> *część wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej* **BAZUJE WCIĄŻ NA WĘGLU,** *zarówno w instalacjach zawodowych, jak i w domach.*

W Czechach pozostał natomiast już tylko jeden zakład wydobywczy – ČSM w Stonawie, ale on i tak produkuje głównie węgiel koksujący będący bazą do produkcji stali. W związku z tym Praga zakupy robi tam, gdzie najbliżej, a więc w Polsce.

Na trzecim miejscu listy zakupowej węgla energetycznego z Polski są Niemcy. Sprzedaliśmy im przez pięć pierwszych miesięcy tego roku 143 tys. ton naszego paliwa. Biorąc pod uwagę, że rocznie importują ponad 30 mln ton (w zeszłym roku kupili u nas 0,3 mln ton, a w poprzednich latach było to średnio rocznie 0,2-0,25 mln ton), to są to ilości symboliczne.

eprasa.pl fdf894891c

Nasi zachodni sąsiedzi swoją ostatnią kopalnię węgla kamiennego w Bottrop, w Zagłębiu Ruhry w Nadrenii Północnej - Westfalii zamknęli z końcem 2018 roku, co nie przeszkadzało im w zupełności w otwarciu dwa lata później budowanej od 2007 r. kontrowersyjnej elektrowni Datteln IV o mocy 1100 MW. Na węgiel kamienny. Z importu. I to mimo zapowiedzi zamknięcia energetyki węglowej w roku 2030.

Niemcy odchodząc jednocześnie od węgla i atomu stawiali głównie na gaz. Ten z Rosji, dzięki budowie gazociągu Nord Stream 2, który jednak nie powstanie z powodu rosyjskiej agresji w Ukrainie. Dlatego też Berlin gorączkowo poszukuje rozwiązań, a także węgla. Wiele wskazuje na to, że nawet ten drogi z Polski będzie atrakcyjny tam, gdzie dotychczas nie był popularny.

Węglowa dziura

Na dalszych miejscach listy eksportowej są w śladowych ilościach Słowacja, Austria i Węgry, ale sprze-

eprasa.pl fdf894891c

daż do tamtych krajów nie ma żadnego znaczenia ani dla naszego rynku, ani dla rynku międzynarodowego. Rodzi się jednak pytanie – jak to jest, że Polska, która jest największym w Unii Europejskiej i drugim co do wielkości w Europie (po Rosji) producentem węgla kamiennego ma tak duże problemy z paliwem i boryka się z węglową dziurą, kupuje je za granicą (po nałożeniu embarga na Rosję m.in. w Kolumbii, RPA czy Indonezji), a jednocześnie sprzedaje węgiel za granicę.

3 mln ton węgla kamiennego przy rocznej produkcji na poziomie ok. 50 mln ton to 6 proc. krajowej produkcji, jaka trafia za granicę. Przy obecnych, bardzo wysokich cenach surowca na całym świecie, pięciomiesięczna wartość eksportu „czarnego złota” z Polski to ok. 1 mld zł, czyli mniej więcej tyle, ile za cały rok 2021.

Są to jednak konkretne pieniądze. A w Polsce ceny węgla energetycznego nie są dla kopalń aż tak korzystne jak te w imporcie, bo choć w teorii mamy wolny rynek, to większość surowca zasila jednak

eprasa.pl fdf894891c

elektrownie, a te – wprost lub nieco naokoło – są właścicielami zakładów wydobywczych.

Na przykład Tauron Wydobycie jest częścią grupy Tauron, a cała energetyka dokapitalizowała niejednokrotnie Polską Grupę Górniczą, która powstała na zgliszczach bankrutującej Kompanii Węglowej.

> *Nigdy więc w Polsce kopalnie nie osiągną za swój węgiel (i tak drogi ze względu na wysokie koszty wydobycia) takiej* **CENY, JAKĄ OSIĄGAJĄ W IMPORCIE.**

I wreszcie ostatni powód – węgiel węglowi jednak nierówny. Wszystkie kotły na to paliwo w elektrowniach zawodowych są przystosowane do spalania surowca o bardzo konkretnych parametrach, są praktycznie pod to budowane. W związku z tym nie można w nim palić czymkolwiek, gdy danego rodzaju węgla zabraknie.

To również powód importu węgla do naszego kraju – w naszej produkcji jest bowiem za mało

eprasa.pl fdf894891c

węgla niskosiarkowego, którego potrzebują ciepłownie i odbiorcy indywidualni, dlatego nawet gdy mieliśmy w Polsce nadprodukcję „czarnego złota” i jego gigantyczne zapasy, to zagraniczne zakupy nie ustawały.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

Felieton



Prof. Ryszard Bugaj

Sprawa drożyzny jest skomplikowana

Zdecydowanie przeważa pogląd, że drożyzna dusi „biednych ludzi”. Jednak sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana. Zanim sformułujemy ocenę, warto ustalić co najmniej dwie sprawy: kogo uznajemy za biednego, i jakie kategorie dochodów uwzględniamy w ocenie.

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl fdf894891c

Weźmy emerytów (sam nim jestem) najczęściej wymienianych jako ofiary „drożyzny”. Czy uwzględniamy tylko ich świadczenie emerytalne, czy także inne kategorie dochodów (np. z wynajmu mieszkania)? Jak oceniamy „wyjściową” sytuację emerytów? Były przecież „13” i „14”.

Jeżeli bierzemy pod uwagę tylko świadczenie emerytalne, które – zdarza się – wynosi mniej niż 100 zł, to musielibyśmy uznać, że jakaś część emerytów właściwie już nie żyje.

Tymczasem większość otrzymujących najniższe świadczenia ma po prostu inne dochody poza emeryturą, a bardzo niski poziom ich świadczeń, jest konsekwencją bardzo krótkiego stażu pracy. Choć więc duża część emerytów (na pewno większość) ma niskie dochody, to jednak nie wszyscy są „biedni”.

Druga grupa powszechnie uznana za ofiary inflacji to „posiadacze” kredytów hipotecznych o zmiennym oprocentowaniu, zaciągniętych, gdy stopy procentowe były bardzo niskie. Są w tej grupie osoby, których rata (po kilku podwyżkach stóp procentowych NBP)

eprasa.pl fdf894891c

gwałtownie się zwiększyła. Niektórzy z nich mogli popaść w prawdziwe tarapaty, ale...

Posiadacze kredytów hipotecznych, by je zaciągnąć, musieli udowodnić, że mają spore dochody (zdolność kredytowa!). Ponadto, nie ma powodu zakładać, że wysokie stopy (a więc i raty) będą ich obciążać przez cały okres spłat. Są rozsądne powody, by przyjąć, że ulegną one w ciągu kilku lat obniżeniu.

> *Inflacja jakąś – raczej niewielką – część posiadaczy kredytów hipotecznych* **WPĘDZIŁA W PRAWDZIWE TARAPATY** *i właśnie im (i tylko im) trzeba pomóc.*

Są też podmioty, które na inflacji korzystają. Gwałtownie wystrzeliły zyski przedsiębiorstw, choć pewnie nie dotyczy to części drobnego biznesu. Wydaje się, że na inflacji korzystają też niektóre grupy osób świadczących usługi – np. lekarze prowadzący prywatną praktykę.

eprasa.pl fdf894891c

Nie mam wątpliwości: niektórym grupom z powodu inflacji państwo powinno pomóc. Ale – szczególnie w czasie nasilonej inflacji – nie można zapominać, że jej ograniczenia nie można uzyskać bez odpowiedniego dostosowania popytu. To oznacza, że państwo musi twardo kontrolować swoje wydatki – także wydatki rekompensujące (choćby w części) spadek realnych dochodów wywołany przez inflację.

Niezmiernie ważna jest koordynacja polityki fiskalnej rządu i polityki pieniężnej banku centralnego. Jesteśmy bardzo daleko od tego ideału.

Co więcej, partie polityczne, konkurując o poparcie wyborców, wysuwają populistyczne projekty. To się może bardzo źle skończyć. Szczególnie, że Putin działa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Innowatory®

WPROST 2022

XII EDYCJA

Nagrody dla najbardziej innowacyjnych przedsiębiorstw w Polsce

ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ | WYPEŁNIJ ANKIETĘ

PARTNER STRATEGICZNY

ORLEN

PARTNERZY GŁÓWNI

Bank Polski

BGK Bank Gospodarstwa Krajowego

PGNiG

Enea

PARTNERZY

KDPW

KGHM Polska Miedź

arp Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

eprasa.pl fdf894891c

POD ROSYJSKĄ OKUPACJĄ JEST STRASZNIE



Fot. Oleksii Kovalov/Ukrinform via ZUMA/Newspix.pl

Szef aministracji obwodu ługańskiego Serhij Hajdaj na terenie przedszkola w Stanicy Ługańskiej, ostrzelanego przez Rosjan.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >>

eprasa.pl fdf894891c

– Rosja będzie bić, zabijać i gwałcić póki nie zostanie zatrzymana. **ONI SĄ GŁUPI, ALE MOCNI. ICH TRZEBA TRWALE IZOLOWAĆ** *– mówi w rozmowie z „Wprost”* **SERHIJ HAJDAJ, SZEF ADMINISTRACJI OBWODU ŁUGAŃSKIEGO**, *obecnie w 99 proc. kontrolowanego przez Rosjan. „Podziękował” też ministrowi Szojgu za taką „modernizację” rosyjskiej armii. – Zuchu, nie przestawaj, bardzo nam pomogłeś. Widzieliśmy ich wyposażenie, broń i apteczki – mówi i podkreśla, że „Rosja dostaje 1 mld dolarów dziennie z gazu i ropy, a poza Moskwą bieda aż piszczy”.*



Rozmawiała **Karolina Baca-Pogorzelska**

Nie możemy powiedzieć, gdzie pan jest?

Jeszcze nie, aż do zwycięstwa.

Jak pracuje szef administracji obwodu, którego 99 proc. znajduje się pod rosyjską okupacją?

eprasa.pl fdf894891c

To prawda, ale tam zostali ludzie. Mamy dwa kierunki swojej pracy. Pierwszy to pomoc naszym wojskowym, jesteśmy z nimi w stałym kontakcie. To, czego potrzebują w danym momencie staramy się im dostarczyć. Drugi kierunek pomocy skupia się na ludziach, którzy wyjechali z tymczasowo okupowanych terytoriów, a to ok. 320 tysięcy osób. Różne są ich losy, różna sytuacja finansowa, życiowa i zdrowotna. A pytań mają wiele – na przykład o mieszkania czy leki. Mamy wielu cukrzyków, państwo powinno im zapewniać bezpłatnie insulinę czy preparaty onkologiczne, więc tym też się zajmujemy. Może nie zajmujemy się w czasie wojny aż tak koronawirusem, ale jak ktoś wyjeżdża do Europy, to potrzebuje certyfikatu, więc musimy dbać też o szczepienia.

Na swoim kanale na telegramie uruchomiłem czat-bota, gdzie można zostawiać pytania. Każdego tygodnia je analizujemy i publikujemy odpowiedzi w podziale na poszczególne tematy, jakie są poruszane przez naszych mieszkańców. Wyjeżdżam w najbliższym czasie do obwodu zakarpackiego, by podpi-

eprasa.pl fdf894891c

sać tam memorandum o współpracy. Chcielibyśmy zagospodarować puste mieszkania, by ludzie mogli tam przyjechać i żyć, ale również pracować. Sporo ludzi z Zakarpacia wyjechało do Polski i Węgier, Polacy wyjeżdżają dalej na Zachód, do Niemiec czy Wielkiej Brytanii – to emigracja zarobkowa.

> *Chcemy, by mieszkańcy obwodu ługańskiego tak mogli żyć, pracując a* **NIE TYLKO OPIERAJĄC SIĘ NA POMOCY SPOŁECZNEJ.**

Tak, jak w Polsce potrzebna siła robocza i jest ona także potrzebna w innych regionach Ukrainy. Ludzi trzeba motywować.

A co z panem, trochę szefem bez obwodu?

Napisałem kiedyś taki post na Facebooku, że może ja już w sumie nie jestem w tej sytuacji potrzebny. Dużo ludzi napisało, żebym został. No i mam co robić.

Ilu ludzi zostało?

eprasa.pl fdf894891c

Do 24 lutego w naszym obwodzie, częściowo okupowanym od 2014 roku, żyło 650 tys. mieszkańców i około 200 tys. przesiedleńców. W lutym obwód został jakby podzielony na dwie części, jedna została zajęta przez Rosjan bez działań bojowych. Tam, gdzie odbywały się aktywne działania wojskowe, mam na myśli miasta Siewierodonieck, Lisiczańsk, Rubiżne oraz okolice Hirśkego czy Popasnej, żyło ok. 340 tysięcy ludzi. Ale wyjeżdżali i z tych miejsc, gdzie okupacja Rosji przyszła bez działań bojowych, jak i z tych miejsc, gdzie trwały walki.

Bo nie chcieli żyć pod rosyjską okupacją?

Tak, bo pod rosyjską okupacją jest strasznie. To mentalny powrót do jakichś lat 70. XX wieku. Ja urodziłem się w Siewierodoniecku i w 1986 roku z rodziną wyjechałem do Lwowa. Tam mieszkałem i się uczyłem. Pamiętam jak Polacy przyjeżdżali tam wtedy swoimi małymi fiatami i handlowali czym się dało. Ale w kilka lat Polska poszła do przodu i to Ukraińcy zaczęli tam jeździć na handel, sytuacja się odwróciła o 180 stopni. U nas do początku XXI w. trwał regres.

eprasa.pl fdf894891c

I dokładnie to dzieje się teraz na terytoriach okupowanych. Degradacja wszystkiego. Kilka dni temu okupanci pochwalili się, że przywieźli do Siewierodoniecka 10 łazików i to taki „nowoczesny transport miejski”. Tylko że pół roku przed wojną my do miasta przywieźliśmy sześć mercedesów, używanych, ale w bardzo dobrym stanie. To statki kosmiczne Elona Muska w porównaniu z tym, co oni zrobili.

To tak, jak dziś by Polacy mieli wymieniać swoje auta na te małe fiaty sprzed lat. Dlaczego oni nasze wozy strażackie wywieźli do Ługańska? Bo ich nie mają, a chcą mieć. Ja tak miałem z zapiekankami z Krakowa, były bardzo smaczne i były symbolem starego fast foodu. A tak poważnie – oni chcą tego, czego sami nie mogą na dany moment zrobić czy mieć. I niewiele z tego rozumieją. To także dlatego rosyjski żołnierz ukradł w Ukrainie pralkę, choć ona na nic się u niego zda, bo mieszka tam, gdzie nie ma wodociągów i kanalizacji.

Co można powiedzieć o mieszkańcach obwodu ługańskiego, którzy zostali. To głównie ci, którzy czekali na Rosjan z kwiatami?

eprasa.pl fdf894891c

Nie, **ZOSTALI RÓŻNI LUDZIE.** *Jedni uważają, że nie mają po co i dokąd jechać. Są tacy, co mówią, że tu się urodzili i tutaj umrą. Są ludzie chorzy,*

którzy fizycznie nie są w stanie wyjechać, bo są przykuci do łóżka. Są tacy, co mają neutralną pracę, mogą zostać w domach i jakoś to będzie. No i oczywiście jest odsetek tych, co czekali na ruski mir. A to dlatego, że po 2014 roku na terenie obwodu ługańskiego i donieckiego nie zostały wyłączone w telewizji rosyjskie kanały. I to był błąd, bo jedyne, co Rosjanie umieją, to propaganda.

Przecież normalny człowiek, jak 15-20 minut posłucha przekazu ich telewizji, to zaczyna mu pulsować mózg i włącza się agresja. Ale będzie taki, który pomyśli: a może coś w tym jest, a może ja dotychczas źle myślałem?

W tym właśnie Rosja krok w krok podąża za schematem nazistów z roku 1939. Rosja jest najlepsza, Rosjanie najwspanialsi, ich armia niezwyciężona –

eprasa.pl fdf894891c

już widzieliśmy, jak. A ich broń najnowocześniejsza – cóż, po pięciu miesiącach samemu można to ocenić. Są tak zdesperowani, że na okupowanych terytoriach niszczą ukraińskie książki. I nie tylko te po ukraińsku, ale także te po rosyjsku, które są niezgodne z linią ich propagandy. Rozwieszają billboardy: „Nie bójcie się mówić po rosyjsku”. Czy na rosyjskojęzycznym Donbasie ktokolwiek bał się kiedyś mówić po rosyjsku?

Jak mówiłem, ja urodziłem się w Siewierodoniecku. Ja w ogóle nie znałem języka ukraińskiego! Dopiero jak wyjechałem do Lwowa, to się nauczyłem. I nie dlatego, że mi ktoś kazał, ale dlatego, że miałem wokół siebie wspaniałych ludzi, którzy pokazali mi, jak piękny i melodyjny on jest, a także pozwolili zrozumieć, że Ukraina powinna mówić swoim językiem.

Kiedy przyjechałem do obwodu ługańskiego po 35 latach nieobecności bardzo wiele osób mówiło po rosyjsku, ale coraz więcej po ukraińsku. Nikt nie miał z tym problemu. Podam również przykład

eprasa.pl fdf894891c

z wojny. Tam, gdzie ludzie trafili pod okupację bez działań wojennych wychodzili na pokojowe protesty z ukraińskimi flagami, za Ukrainą. Do czasu, gdy nie zostali przez Rosjan ostrzelani.

Co w obwodzie ługańskim zmieniło się przez osiem lat wojny na Donbasie?

Wszyscy mówią Donbas, Donbas, a trzeba wiedzieć, że obwody doniecki i ługański są kompletnie różne, również mentalnie. Obwód doniecki zawsze uważał się za takiego starszego brata, w obwód doniecki zawsze inwestowane były większe pieniądze. Do 2014 roku obwód ługański był takim rejonem poradzieckim, z którego wyssano wszystkie pieniądze – z kopalń czy przedsiębiorstw. Raz przez 35 lat swojej nieobecności w regionie przyleciałem do Ługańska samolotem z Kijowa, na kilka godzin. I jak z niego wysiadłem i dojechałem do miasta zobaczyłem, jak tu jest strasznie, od razu chciałem wracać. Tam wszystko zatrzymało się w latach 90. XX wieku. Wszystko zniszczone, rozrabowane. Bo rozwój idzie za pieniędzmi, a tych tutaj nie było.

eprasa.pl fdf894891c

Nie chcę tu sam siebie chwalić, ale fakty są proste. Za mojej kadencji

> *od 2020 roku udało się nam zrobić w regionie* **WIĘCEJ, NIŻ PRZEZ 10 OSTATNICH LAT.** *Budowa dróg, infrastruktury, obiektów sportowych, w tym jednego z największych kompleksów w Ukrainie*

– liczby mówią same za siebie. Zaczęliśmy budowę linii trolejbusowej Siewierodonieck – Lisiczańsk – Rubiżne. Mieliśmy przygotowane 80 mln euro na remont kanalizacji w Popasnej. W rok otworzyliśmy 75 nowych placów sportowych podczas gdy przez 10 lat powstało ich 15. Wyremontowaliśmy też wiele szkół – i nie chodzi o fasady, ale o wszystko, co w środku. Przez ten czas prezydent były u nas 21 razy. Nigdy wcześniej jakikolwiek prezydent Ukrainy tyle razy do tego obwodu nie przyjechał.

Co będzie dalej?

eprasa.pl fdf894891c

Walka aż do naszego zwycięstwa. W żadnym wypadku nie można zamrozić tej wojny na pół roku czy rok i dać Putinowi czas na wylizanie ran i kolejny atak, bo on nie walczy tylko przeciwko Ukrainie. A europejska wspólnota pozwalała mu nie reagując na to, co działo się w Czeczenii, Gruzji, Syrii, Naddniestrzu czy Donbasie. On terroryzuje wszystkich jak złodziej, którego złapiesz za rękę, a on powie, że to nie jego ręka.

Rosja będzie bić, zabijać i gwałcić póki nie zostanie zatrzymana. A jak nie zostanie zatrzymana, pójdzie dalej – na Polskę albo Litwę albo na Mołdawię. Oni są głupi, ale mocni. Ich trzeba trwale izolować, bo poranione zwierzę chce tylko niszczyć, zabijać.

Tymczasem Rosja dostaje 1 mld dolarów dziennie z gazu i ropy, a poza Moskwą bieda aż piszczy. To na co idą te pieniądze? Ja bym chciał bardzo podziękować ministrowi Szojgu za to, że tak „modernizował” rosyjską armię. Zuchu, nie przestawaj, bardzo nam pomogłeś. Widzieliśmy ich wyposażenie, zarówno broń jak i apteczki, tam mieli talk z czasów ZSRR.

eprasa.pl fdf894891c

Ale jak może być inaczej w kraju, który handluje gazem, a ludzie nawet powszechnej gazyfikacji na wsiach nigdy nie doznali?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Giorgia Meloni, szefowa partii Bracia Włosi, ma największe szanse na fotel premiera kraju.

Fot. EPA/ANGELO CARCONI /PAP

CZUĆ KLIMAT GŁĘBOKICH ZMIAN

„Jestem kobietą, jestem matką, jestem Włoszką, jestem chrześcijanką. I tego wszystkiego mi nie zabierzecie” – mówi o sobie liderka prawicowej partii Bracia Włosi, **GIORGIA MELONI, KTÓRA W WYNIKU PRZEDTERMINOWYCH WYBORÓW PARLAMENTARNYCH MOŻE ZASTĄPIĆ MARIO DRAGHIEGO** *na stanowisku premiera. A w powietrzu czuć klimat głębokiego przemeblowania europejskiej sceny politycznej.*



Tekst: **Agaton Koziński**

eprasa.pl fdf894891c

Włoska polityka zawsze była trochę jak stereotypowe włoskie małżeństwo – pełna krzyków, machania rękoma i spektakularnych zwrotów akcji. W tym sensie rezygnacja Mario Draghiego z funkcji premiera zaskoczyć nie mogła. W żadnym innym kraju europejskim rządy nie upadają tak często jak w Italii. Od 1946 r. działało tam 67 gabinetów, co oznacza, że do zmiany dochodziło średnio co 414 dni. Dla porównania – w tym samym okresie w sąsiedniej Austrii rządów było 33, co oznacza, że czas trwania jednego gabinetu to przeciętnie 848 dni.

Ale też włoskie małżeństwa wcale nie rozpadają się częściej niż inne, pod tym względem to europejski średniak. Także włoska polityka kręciła się w rytmie wyznaczonym słynnym cytatem z powieści „Lampart” Giuseppe Tomasiego di Lampedusy: „Jeśli chcemy, by wszystko pozostało tak, jak jest, wszystko się musi zmienić”.

eprasa.pl fdf894891c

Innymi słowy, gabinety upadały regularnie, co chwila pojawiali się nowi premierzy, a mimo wszystko w kraju układało się po staremu. Na powierzchni kolejne pokolenia polityków machały rękoma przekonując do swoich racji, ale za nimi „głębokie państwo” pilnowało, żeby sprawy toczyły się zwykłymi koleinami. Lokalna specyfika włoskiej kultury politycznej.

Aż do teraz. Wszystko wskazuje na to, że odejście Mario Draghiego oznacza coś więcej niż rytualną wymianę premiera. A nawet dużo więcej. Włochy znalazły się na skraju głębokiej zmiany politycznej, być może wręcz pełnego resetu dotychczasowego status quo. Zdecydują się na niego?

Bez względu na wszystko

Odejście Draghiego miało miejsce w momencie symbolicznym. Dekadę wcześniej, gdy był on jeszcze szefem Europejskiego Banku Centralnego, zasłynął pamiętną deklaracją, że „bez względu na wszystko” („whatever it takes”), EBC będzie bronić strefy euro.

eprasa.pl fdf894891c

To wtedy właśnie rozpoczął się okres niestandardowej polityki pieniężnej ze strony banku, oznaczającej niskie (momentami ujemne) stopy procentowe oraz interwencyjny skup obligacji państw w kłopotach. Od tej polityki – po długich wahaniach – EBC odeszła dopiero teraz.

> *Christine Lagarde, następczymi Draghiego w roli szefa banku,* **PO RAZ PIERWSZY OD 11 LAT** *podniosła stopy procentowe.*

I tak późno, bo mówiło się o tym ruchu od wielu miesięcy. Jednak wcześniej ten ruch hamowano – właśnie ze względu na sytuację najsłabszych gospodarczo członków strefy euro, w tym Włoch. Ostatecznie klamka zapadła. EBC podniosła stopy o pół punktu. Dzień przed ogłoszeniem tej decyzji Draghi podał się do dymisji.

A przecież nie tak miało to wyglądać. Draghi miał być premierem „bez względu na wszystko”, bez

eprasa.pl fdf894891c

względu na sytuację polityczną w kraju. Jego powołanie na stanowisko szefa rządu było uznane za przejaw wyjątkowej mobilizacji elit politycznych (albo za akt desperacji – jak uważali wątpiący w ten projekt) we Włoszech. Kraj od kilku miesięcy znajdował się w politycznym impasie, miał ogromne problemy ze stworzeniem trwałej koalicji rządzącej. Remedium miał być Draghi.

Technokrata, nie startujący w wyborach, ale mający za to silne wsparcie Brukseli, stanął w lutym 2021 r. na czele gabinetu, które tworzyły właściwie wszystkie ugrupowania parlamentarne (do rządu z silnych partii nie weszli tylko prawicowcy z partii Bracia Włosi).

Od razu dostał dużą pomoc z instytucji europejskich. Włochom przyznano jeden z największych budżetów w ramach Europejskiego Planu Odbudowy, w dodatku te 190 mld euro uwolniono – w przeciwieństwie choćby do Polski – właściwie od razu. Draghiemu dowieziono paliwo, które miało napędzić włoską gospodarkę, a jemu samemu pomóc ustabili-

eprasa.pl fdf894891c

zować sytuację polityczną przed zaplanowanymi na 2023 r. wyborami.

Nie udało się. Poparcia dla rządu odmówił lewicowy, antysystemowy Ruch 5 Gwiazd. Bez niego zabrakło odpowiedniej większości, Draghi nie uzyskał poparcia w głosowaniu nad wotum zaufania dla niego 20 lipca. Prezydent Sergio Mattarella – choć bardzo tego nie chciał – musiał przyjąć jego rezygnację.

Z ziemi polskiej do włoskiej

Teraz Włochy czekają przyspieszone wybory 25 września. Już sam fakt, że dojdzie do nich teraz, wskazuje skalę przesilenia. Po II wojnie światowej jeszcze nigdy na Półwyspie Apenińskim wybory nie odbywały się jesienią – ten okres był przeznaczany na uchwalanie budżetu na rok kolejny. Teraz ta niepisana umowa została złamana.

Kto zyska możliwość napisania ustawy budżetowej na przyszłym rok? Sondaże wskazują, że nowy rząd będzie miał prawicową proweniencję. Prawdopodobna koalicja trzech ugrupowań konserwatywnych

eprasa.pl fdf894891c

(Bracia Włosi, Liga, Forza Italia) ma w sondażach ok. 45 proc. głosów. W dodatku nie za bardzo widać inne ugrupowania, które mogłyby im zagrozić. O zwycięstwo w wyborach walczy lewicowa Partia Demokratyczna – ale nawet jeśli zwycięży, to będzie mieć za mało głosów, by rządzić samodzielnie, a potencjalnych partnerów brak.

Ruch 5 Gwiazd to już zmierzch dawnej chwały – kiedyś miał poparcie sięgające nawet 30 proc., teraz w sondażach ma ok. 11 proc. Zdecydowanie za mało, by stworzyć rząd razem z Partią Demokratyczną. Innych koalicjantów nie widać. Spekuluje się, że wspólną listę w wyborach mogłyby stworzyć wszystkie ugrupowania „demokratyczne” (a więc nie prawicowe – włoskie partie liberalno-lewicowe stosują tę samą retorykę, co polska opozycja wobec PiS), żeby w ten sposób zgarnąć premię za jedność, a także uniknąć strat związanych z rozbiciem głosów. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne A nawet gdyby, to i tak pewnie tych głosów nie wystarczy, by stworzyć rząd.

eprasa.pl fdf894891c

Dziś wszystko wskazuje na to, że nowym premierem Włoch zostanie Giorgia Meloni, stojąca na czele partii Bracia Włosi. To ugrupowanie jako jedyne z ważnych sił politycznych nie weszło w skład rząd Draghiego.

> *Ten rząd Włochów rozczarował, więc teraz Bracia Włosi* **OTRZYMAJĄ PREMIĘ ZA BYCIE W OPOZYCJI.** *Wygląda na to, że prawica otrzyma silny mandat do rządzenia.*

Oddzielna sprawa, że długo źródłem siły politycznej w Rzymie było wsparcie ze strony Brukseli – tak było z rządem Draghiego, podobnie było wcześniej z gabinetem Mario Montiego. Meloni to gwałtownie zaneguje. „Jestem kobietą, jestem matką, jestem Włoszką, jestem chrześcijanką. I tego wszystkiego mi nie zabierzecie” – podkreśla. Tyle że ten zestaw określników nie do końca jest tym, czego Bruksela oczekuje od polityków krajowych.

eprasa.pl fdf894891c

A tym bardziej nie oczekuje realizacji postulatów, które Bracia Włosi głoszą – a więc gwałtownego sprzeciwu wobec polityki migracyjnej UE, odtworzenia włoskiego przemysłu czy prymatu włoskiej konstytucji nad prawem unijnym.

Wszystko wskazuje więc na to, że po wyborach relacje między Rzymem i Brukselą szybciej zaczną przypominać te, których jesteśmy świadkami na linii Warszawa-Bruksela. Natomiast – przynajmniej na początku – Meloni będzie mieć silniejsze karty niż PiS. Z dwóch powodów. Po pierwsze: silny mandat demokratyczny, w końcu do przejęcia rządów wskażą ją Włosi, jej premierostwo nie będzie wynikiem technokratycznych ustaleń, jak w przypadku Draghiego. Po drugie: włoska opozycja jest słabsza niż w Polsce. Długo tzw. partie demokratyczne próbowały w różnych konfiguracjach uzdrowić sytuację w kraju, ale bez skutku. Wyraźnie widać, że Włosi stracili do nich cierpliwość i demokratycznymi metodami chcą odświeżyć scenę polityczną, wpuścić na nią polityków będących do tej pory w drugim czy wręcz trze-

eprasa.pl fdf894891c

cim szeregu. Najprawdopodobniej po 25 września dostaną swoją szansę.

Skutki dla Europy

Z perspektywy polskiego czytelnika sytuacja wewnętrzna Włoch jest mniej istotna. Natomiast jeśli rzeczywiście władzę w tym kraju przejmą prawicowcy z Meloni na czele, będzie to oznaczać istotną zmianę bilansu politycznego w całej UE.

Nagle cztery kraje – na 27 – w Unii będą rządzone przez zdeklarowanych zwolenników wartości konserwatywnych. Obok Włoch i Polski, także Węgry i Czechy. Nagle hasła o „Europie narodów” czy o prymacie państw członkowskich nad strukturami europejskimi zaczną nabierać innego kalibru.

Gdy wcześniej mówiły o nich tylko rządy Węgier i Polski, w Brukseli nie traktowano tego zbyt poważnie. Teraz, gdy podobnym językiem zacznie operować także Rzym, gwałtownie zmieni to dynamikę polityczną na kontynencie. I to bez względu na to, jaki kurs przyjmą eurokraci czy rządy popierający pomy-

eprasa.pl fdf894891c

sły bliższej integracji w ramach UE. Oni mają wprawę w rozsmarowywaniu problemów, w kupowaniu czasu i czekaniu na okienko możliwości. Ale nawet te umiejętności mogą się okazać niewystarczające.

Tym bardziej, że to przesilenie polityczne we Włoszech następuje w istotnym momencie – w czasie wojny na Ukrainie. Ten konflikt przyniósł też ten skutek, że w wielu krajach UE obniżył zaufanie do dotychczasowych przywódców: Niemiec i Francji. Póki co liderzy trzymają się na czele, ale w powietrzu czuć klimat głębokiego przemeblowania europejskiej sceny politycznej.

Jeśli do niego dojdzie, to wybory parlamentarne we Włoszech będą traktowane jako początek tego procesu. Oczywiście, jeśli prawica je wygra, a Meloni zostanie premierem. Nie ma wątpliwości, że zwolennicy status quo uczynią wszystko, by ją zatrzymać. Pod tym względem jedno jest pewne: wybory we Włoszech są także wyborami dotyczącymi kierunku politycznego całej UE. Taka jest prawdziwa stawka tej rywalizacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



JEDNA WYSPA, DWA KRAJE – JEDNA REPREZENTACJA

Fot. Krzysztof Porębski / Newspix.pl

Rugbystki wspólnej reprezentacji Irlandii z flagą - finał 7. Mistrzostw Kobiet w 2022 roku, mecz Polska - Irlandia.

eprasa.pl fdf894891c

Od stu lat wyspa jest podzielona. Ale gdy przychodzi do meczu rugby **PODZIAŁY SIĘ ZACIERAJĄ. I POLITYCZNE, I RELIGIJNE. A NAWET GEOGRAFICZNE**. *Zacierają, bo choć Republika Irlandii i Irlandia Północna mają krwawą historię i burzliwe relacje, to w rugby reprezentuje je jedna drużyna. Czy może być pretekstem do zjednoczenia kraju?*



Tekst: **Michał Banasiak**

W niedawnym finale krakowskiego turnieju mistrzostw Europy w rugby siedmioosobowym, Polki zmierzyły się z Irlandkami. Wyniki wcześniejszych gier sprawiły, że już przed meczem biało-czerwone były pewne tytułu najlepszych na kontynencie; stawką była wygrana w turnieju.

eprasa.pl fdf894891c

Niezaznajomieni z realiami dyscypliny kibice mogli być nieco skonfundowani widząc, że Irlandkom zamiast flagi z zielono-biało-pomarańczowych pasów towarzyszy flaga z czterema herbami i piłką do rugby. Po stadionie poniosła się co prawda irlandzko brzmiąca melodia, ale nie był to hymn kraju.

Bo też Irlandki nie reprezentowały żadnego uznanego międzynarodowo państwa, a całą wyspę, którą Republika Irlandii dzieli z Irlandią Północną, podległą brytyjskiej królowej. Ewenement, który oparł się nawet krwawemu trzydziestoleciu The Troubles – okresowi walk partyzanckich i ataków terrorystycznych grup niosących na sztandarach hasła o zjednoczonej Irlandii.

Zgodni jak w rugby...

Irlandzka Unia Rugby powstała jeszcze w XIX wieku. 40 lat później jej działacze musieli przejść test z kompetencji negocjacyjnych. Irlandia właśnie została podzielona na – w uproszczeniu – katolickie

eprasa.pl fdf894891c

i autonomiczne południe oraz protestancką i zarządzaną przez Londyn północ. Test został zdany: oficjele zdecydowali, że oprą się politycznym podziałom i będą dalej działać razem. – Ludzie interesujący się i działający przy rugby byli sobie podobni: protestanci, przedstawiciele klasy średniej, unioniści – nawet na południu. Nie spierali się o politykę – wskazuje Cormac Moore, historyk irlandzkiego sportu.

Na trybunach nie było więc presji, by podzielona wyspa miała dwie reprezentacje.

> *Kilka kwestii trzeba było jednak poukładać, bo przecież na co dzień* **NA OBSZARZE OBU IRLANDII POWIEWAŁY DWIE FLAGI** *i odgrywano dwa hymny.*

Ale i tym razem działacze zdali egzamin. Zdecydowali, że na meczach w Dublinie będzie grany hymn Irlandii, a w Belfaście – „God Save the Queen”. Na meczach wyjazdowych hymnu nie było wcale.

eprasa.pl fdf894891c

Flaga? Związkowa. Z herbami czterech irlandzkich prowincji i piłką do rugby w centrum.

W czasie trzech ostatnich Pucharów Świata rugbyści wychodzili na mecze poprzedzani dwoma flagami: Republiki Irlandii i Ulsteru. A od ponad dwóch dekad, przed spotkaniami granymi poza wyspą, odgrywany jest specjalnie skomponowany Ireland's Call.

...niezgodni jak w piłce

Nie wszyscy irlandzcy działacze okazali się tak ugodowi. Ci piłkarscy, krótko po podziale kraju, podzielili też piłkę. Nie decydowała duża polityka, a raczej małe zatargi. I pociąg do władzy. Decydenci z południa wyspy zarzucali kolegom z Belfastu forowanie klubów z północy. I postanowili, że może osobne podwórko będzie mniejsze, ale za to zarządzane wyłącznie przez nich.

– Faktem jest, że gdy spojrzymy na mistrzów Irlandii przed podziałem kraju, są tam tylko kluby z północy. Piłka na południu była dużo gorzej rozwi-

eprasa.pl fdf894891c

nięta. Mniej klubów, mniej piłkarzy – zauważa Bartosz Bolesławski, autor fanpejdża Irlandzka Piłka.

Pęczniejące niezadowolenie znalazło ujście po powtórzonym meczu półfinału Pucharu Irlandii, w którym północnoirlandzki Glenavon mierzył się z dublińskim Shelbourne. Teoretycznie do spotkania powinno dojść w Dublinie, ale władze związku zdecydowały, że z powodów bezpieczeństwa (trwała już wojna o niepodległość) mecz zostanie rozegrany w Belfaście.

– W latach 20. przerabialiśmy coś takiego również w Polsce. Siedziba PZPN była w Krakowie i akurat z Krakowa pochodziły najlepsze wówczas kluby. To rodziło spory na linii Warszawa – Kraków. I to samo było na linii Belfast–Dublin – komentuje Bartosz Bolesławski.

Powstały więc dwa związki, dwie ligi i dwie reprezentacje. W kolejnych latach było między nimi trochę niesnasek, choć głównie dyplomatycznych i proceduralnych. Na przykład na tle tego, kto ma prawo używania nazwy „Irlandia”.

eprasa.pl fdf894891c

Kiedy w 1957 doszło do zamieszek przed meczem Irlandii Północnej z Włochami, a włoska prasa zaczęła się rozpisywać o „irlandzkich barbarzyńcach”, Irlandczycy z południa wskazywali, że barbarzyńcy może i tak, ale jak już, to północnoirlandzcy.

W końcu także na północy nie tylko odpuszczono tę walkę, ale uznano wręcz, że to „Irlandia Północna” jest właściwym terminem. Gdy reprezentacja grała na MŚ w 1958, a świat mówił o wspaniałej irlandzkiej drużynie, kibice woleli by mówić o Irlandii Północnej, by sukcesu nie przypisywać tym z drugiej strony wyspy.

Trzydzieści krwawych lat

Irlandzkich problemów i podziałów nie da się zarysować kreską na mapie. Geograficzny podział na południe i północ to tylko skrót myślowy. Dlatego ustalone na początku reguły trzeba było nowelizować.

W Derry – czy jak wolą protestanci – Londonderry – w 1972 roku doszło do tzw. Krwawej Niedzieli. Brytyjscy żołnierze otworzyli ogień do uczestników mar-

eprasa.pl fdf894891c

szu przeciwko zmianom w prawie, dotyczących m.in. zakazu organizowania zgromadzeń publicznych. Zginęło wówczas czternaście osób. To wydarzenie zaostrzyło narastający konflikt.

> *Derry City –* **KLUB PÓŁNOCNOIRLANDZKI ALE KATOLICKI** *– sezon musiało dokończyć poza swoim obiektem. W kolejnym rywale odmówili gry w mieście.*

Oficjalnie z powodów bezpieczeństwa, ale katolicy uważali, że to po prostu dobra wymówka, by zdominowana przez protestantów liga znów robiła im pod górkę. Derry wycofało się więc z rozgrywek. Przez 12 lat zespół działał na marginesie futbolu. W latach 80. FIFA zgodziła się, by grał w lidze irlandzkiej.

Możliwe, że odrębne ligi uchroniły irlandzką piłkę od bycia kolejną płaszczyzną walki zwaśnionych stron. Bo gdy w 1979 roku los rękoma UEFA skojarzył północnoirlandzkie Linfield FC z irlandzkim Dundalk, stadion w Dundalk zamienił się w pole bitwy.

eprasa.pl fdf894891c

Władze przeczuwały, że pojedynek obu zespołów może się różnie skończyć, więc na mecz sprowadzono czterystu policjantów. I to oni stali się pierwszym celem osób mieniących się kibicami gości.

Na obiekcie w Dundalk próżno było wówczas szukać jakichkolwiek konstrukcji oddzielających od siebie fanów czy utrudniających im dostanie się na murawę. Przyjezdni mieli więc do dyspozycji cały obiekt. Za punkt honoru postawili sobie przede wszystkim zniszczenie powiewającej na maszcie flagi Republiki. A potem było tylko gorzej.

Dziś to nie do pomyślenia, ale wtedy regularna bitwa na trybunach trwała przez cały mecz. Latające butelki, lejąca się krew, ranni policjanci. – 3000 dzikich facetów, których piłka nie interesowała w najmniejszym stopniu. Byli żądni krwi i zniszczenia. Noc wstydu – wspomina Phillip Greene, komentator radia RTE.

Ostatni gwizdek sędziego usłyszeli najwyraźniej jedynie piłkarze, którzy w asyście policji zbiegli do szatni. Próbujące wywieźć przyjezdnych autobusy zostały obrzucone kamieniami.

eprasa.pl fdf894891c

Rewanż na stadionie Linfield nie wchodził w grę. Nauczona doświadczeniem UEFA nie zgodziła się na żadne boisko na wyspie, ani nawet w Wielkiej Brytanii. Piłkarze spotkali się w holenderskim Haarlem. Paradoksalnie w tym samym okresie oba irlandzkie związki pracowały nad powołaniem jednej reprezentacji całej wyspy – tak jak w rugby, krykiecie, hokeju czy koszykówce.

Kiedy zgłębiałem temat uderzyło mnie, że najbardziej zaawansowane rozmowy toczyły się w czasie „Kłopotów”. – Ale ostatecznie to właśnie one stanęły na drodze, bo choć rozmowy mogły trwać, to do powołania jednej drużyny potrzebny był pokój. A tego nie było przez kolejnych 20 lat – mówi Cormac Moore.

Idei kibicowali przede wszystkim piłkarze. George Best czy Pat Jennings podskórnie czuli, że z kolegami z drugiej strony wyspy mogliby osiągnąć w kadrze więcej. W 1973 roku udało się nawet zagrać w jednej drużynie. I to z ówczesnymi mistrzami świata, Brazylią. Klimat polityczny nie pozwolił jednak, by druży-

eprasa.pl fdf894891c

na mogła zagrać jako reprezentacja Irlandii. Oficjalnie Brazylijczycy pokonali więc Shamrock XI.

„Rugby to co innego”

Rugby przez okres Kłopotów udało się przejść w miarę suchą stopą. – Politykę zostawialiśmy komuś innemu. Byłem jedynym protestantem z północy w zespole i absolutnie nikt nie miał z tym problemu – wspomina były reprezentant kraju Willie John McBride.

Co prawda zdarzało się, że powołując się na względy bezpieczeństwa rywale nie chcieli grać z Irlandczykami. Tam, gdzie pojawiała się drużyna, była i wzmożona ochrona. Ale takich incydentów, jak na trybunach piłkarskich, nie odnotowywano.

– Piłka przyciągała wszystkich: nacjonalistów i unionistów, katolików i protestantów, niższe i wyższe klasy. W związku z tym ryzyko sporów i konfliktów było większe niż w rugby – zauważa Cormac Moore.

Przepytywani w dokumencie „Shoulder to sholuder” kibice mówią: - Jestem Irlandczykiem, Ulster-

eprasa.pl fdf894891c

czykiem i obywatelem Wielkiej Brytanii. Kiedy Irlandia gra z Anglią, kibicuję Irlandii.

- Rugby to co innego.

> *Nie mają jednego wyobrażenia czym jest irlandzka tożsamość, ale* **STOJĄ OBOK SIEBIE I KIBICUJA WSPÓLNIE,** *jakby to był jeden kraj.*

Nawet jeśli to trwa tylko kilka godzin, to tego jednego niedzielnego popołudnia razem dopingują jedną drużynę – komentuje były kapitan reprezentacji Brian O’Driscoll.

– Nikogo nie obchodziło jakiego jesteś wyznania, skąd pochodzisz. Liczyła się drużyna. Wszyscy zakładaliśmy te same zielone koszulki i mieliśmy wspólny cel. To dzięki temu mały kraj jest liczącą się na świecie siłą – mówi z dumą były reprezentant Irlandii Rory Best.

Urodzony w Ulsterze zawodnik w kadrze grał już po The Troubles. Wspomina, że gdy został kapitanem

eprasa.pl fdf894891c

drużyny, wśród tony pozytywnych komentarzy w sieci, trafił też na wpis oburzonego internauty, pytającego jak to możliwe, by „gruby protestant z Irlandii Północnej” dowodził reprezentacją Irlandii. – Cóż, to nigdy nie jest przyjemne, gdy ktoś nazywa cię grubym – konkluduje Best z uśmiechem.

Wyboista droga do wspólnoty

Dzisiejsza Irlandia wciąż liże rany po trzech dekadach krwawego konfliktu. Nadal żyją rodzice, rodzeństwo i dzieci ofiar. Nikt nie zamierza zapomnieć. Niektórzy nie chcą albo nie potrafią wybaczyć.

Gdy James McClean, katolik z północy, zaczynał grę w młodzieżowych reprezentacjach piłkarskich kraju, nie mógł znieść ciągłych wyzwisk pod adresem swojej wspólnoty. Nawet jeśli nie były kierowane bezpośrednio do niego czuł, że nie może grać dla kibiców, którzy wprost nienawidzą jego wartości. Dlatego zdecydował się na reprezentowanie Republiki Irlandii.

eprasa.pl fdf894891c

W takich okolicznościach dyskusja o wspólnej reprezentacji piłkarskiej, czy wspólnych rozgrywkach ligowych, toczy się na marginesie. Zwolennicy sportowego zjednoczenia podnoszą argumenty praktyczne: razem będziemy silniejsi. Wspólna reprezentacja będzie regularnie grać na mistrzostwach świata i Europy. I może tam sporo znaczyć!

Ostatni raz Irlandia Północna na mundialu grała w 1986 roku. Republika Irlandii w 2002 (powinna jeszcze w 2010, ale decydującego o wygranej w barażach zagrania piłki ręką przez Thierry’ego Henry nie zauważyli sędziowie i to Francuzi pojechali na MŚ do RPA). Powodów Irlandczycy doszukują się w globalizacji futbolu. W pierwszych powojennych dekadach w silnej lidze angielskiej debiutowało nawet kilkunastu Irlandczyków rocznie. Teraz jest ich maksymalnie kilku.

– Potencjał takiej kadry byłby większy, ale w piłce 2+2 nie zawsze daje 4. Przed zjednoczeniem Niemiec wieszczono, że wspólna kadra będzie niesamowicie silna. Tak się nie stało – kontruje te argumenty Bartosz Bolesławski.

eprasa.pl fdf894891c

Jeśli już ma powstać jakiś wspólny byt, to szybciej będzie to liga. Żadna drużyna z wyspy nie może zaistnieć w europejskich pucharach, a wspólna liga mogłaby podnieść poziom i konkurencyjność – dodaje.

> *A jeśli nawet udałoby się przeskoczyć międzyludzkie animozje, idei zjednoczenia na drodze znów – jak przed stu laty – może stanąć* **POPYT NA WŁADZĘ.**

– Jeśli mielibyśmy tworzyć tę ligę w oparciu o poziom sportowy, na najwyższym szczeblu grałyby pewnie Linfield i Glentoran. Reszta grałaby w II lidze. Wolą więc grać w swojej: słabszej, ale pierwszej – mówi Bartosz Bolesławski.

W tegorocznych wyborach w Irlandii Północnej po raz pierwszy w historii wygrała prozjednoczeniowa Sinn Féin. Bynajmniej nie dlatego, że zwolennicy brytyjskiej korony zmieniają poglądy. Decydującym czynnikiem jest demografia. Przyrost naturalny w rodzinach katolickich jest większy, niż w protestanckich.

eprasa.pl fdf894891c

Jeśli trend się utrzyma, dekada po dekadzie, pokolenie po pokoleniu, katolików na północy wyspy będzie coraz więcej – protestantów coraz mniej.

To czego latami demonstracjami nie wywalczyli aktywiści, a bombami terroryści, może zostać załatwione przy wyborczych urnach. Irlandia może się zjednoczyć dlatego, bo zwyczajnie zmieni się jej struktura religijna. Kraj będzie bardziej homogeniczny, podziały się przedawnią.

Czy czas zabliźni rany i zatrze granicę? Na razie Irlandczykom pozostaje wspólne kibicowanie na meczach rugby. I słowa skomponowanego specjalnie dla reprezentacji Ireland’s Call:

Obok siebie
Stoimy jak bracia
Jeden za wszystkich i wszyscy razem
Pozostaniemy zjednoczeni przez ciemniejsze dni
I zawsze będziemy niepokonani

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

Felieton



Fot. Adam Jagielak

Gen. Waldemar Skrzypczak

Bliski koniec rządów autokraty

Za sprawą Łukaszenki, udostępniającego terytorium swojego państwa agresorowi, Białoruś jest w stanie wojny z Ukrainą. Dodatkowo armia Łukaszenki prowokacyjnymi działaniami na granicach Wołynia i Polesia zmusza Ukraińców do utrzymy-

eprasa.pl fdf894891c

wania swoich znacznych sił przy granicy w celu odparcia ewentualnego ataku przez armię białoruską. A siły te przydałyby się przecież na froncie wojny z Rosją.

Łukaszenka swoimi działaniami wpisuje się w agresję Rosji przeciwko suwerennemu państwu. Zatem staje się stroną tej wojny jako sprzymierzeniec Rosji. A każdy aliant Moskwy jest wrogiem Ukrainy. W świetle prawa międzynarodowego ma więc ona prawo do traktowania Białorusi jako agresora. I czy teraz, czy za kilka miesięcy, na pewno dojdzie do rozliczenia Łukaszenki i jego ekipy za zbrodnicze ataki systemami rakietowymi na ludność cywilną, za udział w putinowskim ludobójstwie. Ukraina ma pełne prawo do militarnej odpowiedzi Łukaszence.

Każde takie działanie będzie usprawiedliwione. Kiedy to nastąpi i w jakiej formie, o tym zdecyduje Kijów. Ale na pewno do tego dojdzie. Już dziś istnieją realne warunki, aby powstał zbrojny ruch oporu m. in. z udziałem Białorusinów walczących z rosyjskim

eprasa.pl fdf894891c

najeźdźcą w Ukrainie. To moim zdaniem powoli już się dzieje i kwestią czasu jest, kiedy eksploduje.

Zegar w Mińsku zaczyna odliczać czas do końca reżimu Łukaszenki. I w uzupełnieniu dodam, że Ukraina ma pełne prawo wspierać przyszłych powstańców w każdej formie. Poprzez szkolenie i wyposażenie na początek.

Sytuację satrapy pogarsza **BRAK WIARY BIAŁORUSINÓW** *w słuszność wojny, co władze starają się przykryć nieudolną propagandą.*

Od kilku miesięcy obserwujemy ruchy i ćwiczenia armii białoruskiej w pobliżu granicy z Ukrainą. Ale z doniesień z różnych źródeł wynika, że nie ma w niej zapału do wojny. Nastroje w armii są zwierciadlanym odbiciem nastrojów w białoruskim społeczeństwie, popierającym w tej wojnie Ukrainę.

Łukaszenka i jego służby będą sprawcami nieszczęść, jakie spadną na Białorusinów. Tym bardziej,

eprasa.pl fdf894891c

że państwo to jest już jednym z ostatnich, jeżeli nie ostatnim, „sojusznikiem” Rosji ze starego układu. Byłe republiki radzieckie, państwa Kaukazu i Azji dokonały zuchwałego aktu, odmawiając Kremlowi posłuszeństwa. Kazachowie, Azerowie i inni poczuli w tej wojnie szansę na uwolnienie się od wpływów Rosji. Uwolnić się od rosyjskiego kolonializm, który chyba jako ostatni przetrwał do czasów nam współczesnych

Moim zdaniem, nie ma już powrotu do enigmatycznej, sztucznej namiastki imperium wzorowanego na ZSRR, jak chce tego minister Szojgu, który mówi o „wyzwalaniu” Ukrainy. Ostatnia agresja bezpowrotnie przekreśliła sny o potędze imperium Putina. Dopełnia się historyczny akt rozpadu. Nawet „atomowa” propaganda Kremla nie jest w stanie tego ani odwrócić, ani nawet przykryć przed narodem rosyjskim.

Jest to czas dla dyplomacji państw zachodnich i USA aby przeciągnąć rokoszan na naszą stronę, głównie współpracą ekonomiczną lub przynajmniej przekonać ich do neutralności wobec wojny.

eprasa.pl fdf894891c

Bo naszym celem jest stworzenie warunków, aby już nigdy nie odrodziło się imperium zła.

Aby przerażający wschodni despotyzm nigdy więcej nie był sprawcą okrucieństw, które stały się w XXI wieku udziałem Ukraińców. Zresztą nie po raz pierwszy, za sprawą morderczych moskiewskich reżimów.

> *Dla Ukraińców niezwykle istotne jest powstrzymanie Łukaszenki przed bezpośrednim jego udziałem w agresji. I* **NIE DLATEGO, ŻEBY SIĘ BALI** *konfrontacji zbrojnej.*

Bo tutaj Białorusini nie mogą liczyć na zwycięstwo. Natomiast udział armii Łukaszenki w agresji bezpośredniej czy nawet pośredniej, angażuje siły armii ukraińskiej, które bardziej potrzebują tych wojsk na wschodzie czy na południu Ukrainy.

Zatem trzeba zrobić wszystko, aby wysiłkiem Zachodu, Łukaszenka nie miał odwagi na jakikolwiek wrogi akt przeciwko Ukrainie.

eprasa.pl fdf894891c

Wydaje się, że sankcje nałożone na miński reżim są nadal mało skuteczne. A otwarte granice z Zachodem pozwalają na wymianę handlową i... przemyt na niespotykana skalę. Z czego korzyści czerpie przede wszystkim reżim.

Strach przed społecznym buntem, naciski z Kremla to dwa główne determinanty postępowania Łukaszenki, który i tak skazany jest na azyl w Rosji. Bo na spokojną emeryturę w Białorusi liczyć już nie może. Okazuje się, że to modelowy kres życia każdego autokraty, który podporządkował się Moskwie. Tak było za Stalina. Tak jest i za Putina. Ucieczka przed gniewem własnego narodu pod skrzydła ojca autokratów. Dodać trzeba, że Łukaszenka ma świadomość że udział w agresji przyspieszy jego upadek. I to chyba jeszcze hamuje jego zapędy przed bezpośrednim atakiem na Ukrainę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

wprost

W.

Raport

ZDROWIE POLAKÓW



PARTNERZY RAPORTU

SZPITAL NA KLINACH
Grupa Neo Hospital

MEDISON

eprasa.pl fdf894891c



Fot. Mateusz Włodarczyk / Forum

NISKA ŚWIADOMOŚĆ ZDROWOTNA TO WIĘCEJ ZGONÓW Z POWODU COVID

Minister zdrowia Adam Niedzielski

eprasa.pl fdf894891c

– Parametrem najbardziej skorelowanym z liczbą zgonów było szczepienie przeciw grypie osób w wieku powyżej 65 lat. Pokazuje to prostą zależność: **JEŚLI PANDEMIA UDERZA W SPOŁECZEŃSTWO O NISKIM POZIOMIE ŚWIADOMEJ ZDROWOTNOŚCI, TO ŚMIERTELNE ŻNIWO JEST WIĘKSZE – MÓWI MINISTER ZDROWIA ADAM NIEDZIELSKI.**



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Jak oceniłby Pan, jako minister zdrowia, w skali od 1 do 6 stan zdrowia Polaków? I jaka jest tendencja: poprawia się on, pogarsza czy pozostaje na takim samym poziomie?

Niestety, w ostatnim czasie skraca się średni czas trwania życia Polaków. Jest to w dużej mierze związane z pojawieniem się negatywnych czynników, takich

eprasa.pl fdf894891c

jak pandemia COVID-19, ale też choćby zanieczyszczenie powietrza.

Pandemia pokazała, jak istotny wpływ na liczbę zgonów miał poziom świadomości zdrowotnej. Chodzi np. o przestrzeganie restrykcji, stosowanie zasady DDM, czyli Dezynfekcja, Dystans, Maseczki, ale też ogólne zadbanie o swój stan zdrowia. Gdy spojrzeliśmy analitycznie, to okazało się, że parametrem najbardziej skorelowanym z liczbą zgonów było szczepienie przeciw grypie osób w wieku powyżej 65 lat.

Pokazuje to prostą zależność: jeśli pandemia uderza w społeczeństwo o niskim poziomie świadomej zdrowotności, to śmiertelne żniwo jest większe.

Wskaźniki szczepień są niskie, podobnie wskaźniki udziału w programach profilaktycznych.

> *Na przykład z powszechnego programu profilaktycznego dotyczącego mammografii w Polsce korzysta tylko* **OK. 40 PROC. KOBIET,** *a w wielu krajach Europy Zachodniej – niemal 100 procent.*

eprasa.pl fdf894891c

Nie wspominam już o badaniach profilaktycznych mężczyzn, bo tu poziom zaangażowania jest zatrważający.

Jeszcze mniej kobiet wykonuje badania cytologiczne – tylko kilkanaście procent.

Kobiety często wykonują badania cytologiczne prywatnie, dlatego wskaźniki z systemu publicznego mogą być zaniżone. Jednak i tak tych badań jest zdecydowanie za mało.

W zakresie profilaktyki mamy wiele do zrobienia. Jeśli dziś nie wprowadzimy poważnych zmian, to za 10 lat będziemy społeczeństwem ludzi schorowanych, a na zaspokojenie potrzeb zdrowotnych nie wystarczy 7-8 proc. PKB.

Jeśli więc teraz poważnie nie zainwestujemy w profilaktykę, to za dekadę nie poradzimy sobie ze wszystkimi chorobami przewlekłymi.

Odpowiedzią na zaniedbania w czasie pandemii miał być program Profilaktyka 40 Plus. Do dziś w ramach niego przebadało się 600 tys. osób. To sukces czy klęska?

eprasa.pl fdf894891c

To paradoks: z jednej strony niesatysfakcjonująca ocena stanu zdrowia, a z drugiej nie ma to przełożenia na korzystanie z bezpłatnej profilaktyki.

> **600 TYS. PRZEBADANYCH OSÓB** *to nie sukces, choć nie można o tym mówić w kategoriach porażki.*

Będziemy ten program przedłużać, aż liczba osób, które skorzystają z programu, będzie satysfakcjonująca.

Na początku założyliśmy, że chcemy przebadać minimum 2 miliony osób (czyli 10 proc. populacji w wieku powyżej 40 lat). Staramy się popularyzować program – zamieszczaliśmy reklamy we wszystkich mediach. Dziś Profilaktyka 40 Plus to marka, którą rozpoznaje praktycznie każdy Polak. Nie wystarczyło to jednak, żeby się zbadać. Dlatego poprosiliśmy ok. 100 tys. osób, by przedstawiły swoje opinie na temat programu.

I jakie były wnioski?

Bardzo interesujące. Na początku chcieliśmy, żeby ten program był jak najprostszy, by nie było koniecz-

eprasa.pl fdf894891c

ności pójścia po skierowanie, tylko żeby od razu można było umówić się na badanie. Okazało się jednak, że wiele osób oczekuje, by program był popularyzowany przez lekarzy rodzinnych. Dlatego przygotowaliśmy system zachęt dla lekarzy rodzinnych – będą premiowani za wysoki odsetek pacjentów przebadanych w ramach programu.

Drugi wniosek z ankiet: Polacy oczekują „nagrody” za przeprowadzenie badań. Dlatego we wrześniu zorganizujemy loterię – podobnie jak w przypadku szczepień – w której będzie można wygrać karty uprawniające do korzystania z klubu fitness, siłowni. Chcemy też w ten sposób promować aktywność fizyczną.

To nagroda atrakcyjna dla 40-latka w dużym mieście. Czy jednak skorzysta z takiej karty 60-latek mieszkający w małym miasteczku lub na wsi? I czy w ogóle osoby w wieku 60 lat wiedzą, że ten program jest też dla nich?

Z prowadzonych badań widzimy, że wiedzą. Osoby powyżej 60. roku życia znacznie bardziej zajmują się

eprasa.pl fdf894891c

swoim zdrowiem niż młodsze. Problem dotyczy osób w wieku 40-60 lat. A po 40. roku życia pojawia się większe ryzyko zdrowotne. Dlatego program jest skierowany do osób powyżej 40. roku życia. Szczególnie zależy nam na tym, żeby brały w nim udział osoby, które do tej pory nie interesowały się swoim zdrowiem. Dlatego bodźce czy zachęty powinny trafiać przede wszystkim do tej grupy.

Będziemy prowadzili akcje promocyjne z instytucjami, które działają w środowisku wiejskim i małych miast, by zachęcać do udziału w programie. Mamy dobre doświadczenia ze współpracy z kołami gospodyń wiejskich w ramach promocji akcji szczepień, jak też też z instytucjami podległymi resortowi rolnictwa.

Wspomniał Pan o tym, że pandemia pogorszyła stan zdrowia Polaków; faktycznie dane pokazują, że średnia długość życia Polaków w ostatnich latach skróciła się o ponad dwa lata. Szereg chorób jest rozpoznawanych późno. Jak zachęcić Polaków do mammografii, cytologii, kolonoskopii czy badania krwi

eprasa.pl fdf894891c

utajonej w kale, które pozwolą wcześniej wykryć nowotwory? Od lat pojawiały się sugestie, żeby badania profilaktyczne włączyć do medycyny pracy. Czy to się uda?

Najważniejsza jest edukacja, jednak jej efekty będzie widać za dekadę, a my nie mamy tyle czasu. Jestem zwolennikiem tego, by udział w programach profilaktycznych był w coraz mniejszym stopniu zachętą, a w większym obowiązkiem.

Państwo, które ponosi odpowiedzialność za leczenie pacjentów (w sensie finansowym) i ma obowiązek troszczyć się o zdrowie obywateli, ma prawo wymagać, by dbali oni o swoje zdrowie.

Jest kilka koncepcji, jak to zrobić. Pierwsza, która dotyczy też programu Profilaktyka 40 Plus, polega na zmianie kodeksu pracy. Umożliwiłaby włączenie badań profilaktycznych do standardowych badań medycyny pracy. Jesteśmy w trakcie rozmów z Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej. Musimy zmienić sposób myślenia o badaniach okresowych w pracy. Do tej pory był trend, by je minimalizować.

eprasa.pl fdf894891c

Również część pracodawców tego chciała, ze względu na obciążenie ich kosztami. Musimy odwrócić ten sposób myślenia.

> *Co roku wszyscy sprawdzają stan samochodu, ale nie wykonują przeglądów własnego zdrowia. Być może badania profilaktyczne powinny być obowiązkowe* – **TAK JAK PRZEGLĄDY SAMOCHODU.**

Jest szansa na to, że część badań profilaktycznych wejdzie do medycyny pracy?

Pracujemy, by już od kolejnego roku tak było.

Eksperci postulują wprowadzenie bezpłatnych szczepień przeciw HPV, które w dużej mierze zapobiegają rakowi szyjki macicy.

Robimy wszystko, żeby od 2023 r. rozpocząć bezpłatne szczepienia. Ich finansowanie jest przewidziane w Narodowej Strategii Onkologicznej. Mam nadzieję, że to się uda.

eprasa.pl fdf894891c

Onkolodzy widzą coraz więcej pacjentów w bardziej zaawansowanych stadiach nowotworu niż przed pandemią. Na to nakłada się trudna sytuacja związana z sytuacją w Ukrainie, obawami dotyczącymi bezpieczeństwa Polski, inflacją. Czy to jest dobry czas, by myśleć o własnym zdrowiu, o profilaktyce, pójściu na mammografię czy sprawdzeniu stężenia cholesterolu?

Pojawiło się wiele czynników stresogennych, związanych z troską o bezpieczeństwo czy też wynikających z powodów ekonomicznych. Czy to faktycznie powoduje to, że mniej myślimy o własnym zdrowiu? Gdy patrzę na uchodźców z Ukrainy, którym zaoferowaliśmy pełne możliwości leczenia – zaczynając od szczepień przeciw COVID, a kończąc na chorobach przewlekłych – to nie widzę dużego zainteresowania. Stres i trauma związane z ucieczką powodują, że najważniejszym problemem jest znalezienie miejsca pobytu, opieka nad dziećmi, a sprawy zdrowotne są odsunięte na drugi plan.

Podobnie obecna sytuacja działa na Polaków. Jednak musimy namawiać do badań i wskazywać, jak

eprasa.pl fdf894891c

ważna jest profilaktyka. Z tego powodu 3 czerwca ruszył program Zdrowe Życie objęty patronatem Prezydenta i Małżonki Prezydenta, w który zaangażowane jest nie tylko Ministerstwo Zdrowia, ale też Ministerstwo Aktywów Państwowych Narodowy Fundusz Zdrowia i PZU S.A. Dzięki temu projektowi, w 10 miastach w tym roku będzie można wykonać bezpłatne badania profilaktyczne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Fot. Materiały prasowe

ZMIANY NA LISTACH REFUNDACYJNYCH

Wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski

eprasa.pl fdf894891c

Na **NOWEJ LIŚCIE LEKÓW REFUNDOWANYCH ZNALAZŁO SIĘ WIELE NOWYCH LEKÓW,** *m.in. dla chorych z przewlekłą chorobą nerek, ze schorzeniami reumatologicznymi, onkologicznymi, rzadkimi. Są też nowe terapie dla chorych na migrenę, co ważne szczególnie dla kobiet, gdyż to właśnie kobiety najczęściej zmagają się z tym problemem.* **O ZMIANACH NA LIŚCIE REFUNDACYJNEJ MÓWI WICEMINISTER ZDROWIA MACIEJ MIŁKOWSKI.**



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Panie Ministrze, od ponad 3 lat odpowiada Pan za refundację i udostępnianie nowych leków. Jak z tego punku widzenia oceniłby Pan zdrowie Polaków: czy jesteśmy narodem zdrowym?

eprasa.pl fdf894891c

Decyzje, które najczęściej podejmuję, zwykle dotyczą stosunkowo niewielkich grup pacjentów ze schorzeniami onkologicznymi, hematoonkologicznymi, chorobami rzadkimi, często dotyczą leczenia w drugiej, trzeciej linii, dlatego – chociaż w indywidualnych przypadkach mogą one nawet znacznie wydłużyć życie – to nie mają tak bezpośredniego wpływu na długość życia Polaków. Decyzje populacyjne dotyczą dużych grup pacjentów, np. chorych na nadciśnienie tętnicze, niewydolność serca, cukrzycę.

Jeśli chodzi o zdrowie Polaków, to podstawową kwestią jest zdrowie publiczne: gdy porównamy się z krajami Europy Zachodniej, to widzimy, jak dużo mamy jeszcze do zrobienia, jest wiele problemów, które należałoby rozwiązać. Jednym z nich jest nadwaga i otyłość, z którą zmaga się bardzo duży procent naszego społeczeństwa.

Otyłość zdecydowanie ma wpływ na zachorowania na inne choroby, a także na skrócenie długości życia. Drugą kwestią, która ma duży wpływ na zdrowie

eprasa.pl fdf894891c

Polaków i skrócenie długości życia, jest palenie papierosów.

Papierosy wciąż pali wielu Polaków i tu konieczne jest prowadzenie działań, które tę sytuację zmienią, jak np. podwyższenie akcyzy na papierosy, pomoc w rzucaniu palenia, prowadzenie kampanii edukacyjnych. Tak więc jeśli chodzi o zdrowie Polaków, to nie jest to tylko kwestia dostępności do nowoczesnych leków, ale w ogromnej mierze stylu życia.

Takimi decyzjami, które mają wpływ na życie Polaków w sensie populacyjnym, jest jednak np. ostatnio refundacja leków z grupy flozyn: najpierw w cukrzycy, a ostatnio także w niewydolności serca, a od lipca także w niewydolności nerek. Czy to była trudna decyzja?

Trudna, gdyż faktycznie dotyczy dużej grupy pacjentów, jednocześnie bardzo istotna, ponieważ rzeczywiście – jak podkreślają eksperci – to bardzo nowoczesna terapia.

eprasa.pl fdf894891c

Dotychczas te leki były stosowane u chorych na cukrzycę, obecnie będą mogli z nich korzystać także **CHORZY Z NIEWYDOLNOŚCIĄ SERCA,** *a także z przewlekłą chorobą nerek.*

Flozyny mogą zahamować postęp tej choroby i istotnie wydłużyć okres do rozpoczęcia dializoterapii. Choroby populacyjne są bardzo ważne dla Ministerstwa Zdrowia. Widzimy dużą zasadność finansowania tych leków, nawet w dużych populacjach, jak w przypadku przewlekłej niewydolności serca czy przewlekłej choroby nerek.

Jeśli chodzi o zaopiekowanie się chorymi z przewlekłą chorobą nerek, to wiele trzeba jeszcze zmienić, przede wszystkim konieczne jest diagnozowanie pacjentów na wcześniejszych etapach, by nie dochodziło do rozwoju choroby i niewydolności nerek: tu ogromna rola lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, żeby wcześniej zlecali badania spraw-

eprasa.pl fdf894891c

dzające stan nerek. Ważne jest też stworzenie opieki koordynowanej nad pacjentami. Jeśli chodzi o zaawansowaną chorobę nerek, to ok. 20 tys. osób w Polsce jest dializowanych, jest to istotny koszt dla systemu opieki zdrowotnej. Ważne, żeby zwiększyć liczbę przeszczepów tzw. wyprzedzających dializoterapię, gdyż są one najbardziej efektywne. Chcemy zmienić system kwalifikacji do przeszczepu, by tę procedurę przyspieszyć, jeśli jest konieczna. Chcielibyśmy też zwiększyć liczbę przeszczepień nerek od dawców żyjących. Docelowo chcielibyśmy, żeby dializoterapię rozpoczynali tylko pacjenci mający przeciwwskazania medyczne do wykonania transplantacji nerek.

Stara się Pan zawsze uporządkować programy lekowe, a jednocześnie do refundacji leków dodać ważne zmiany organizacyjne, które przyczynią się do poprawy leczenia, co widać choćby w przypadku przewlekłej choroby nerek. Na lipcowej liście leków refundowanych pojawiło się jednak również dużo zmian w programach lekowych, ogromnie ważnych dla osób cho-

eprasa.pl fdf894891c

rujących. To m.in. leki w chorobach rzadkich, jak twardzina układowa czy choroba Castelmana, ale też leki w migrenie przewlekłej, terapia zapobiegająca złamaniom kostnym w nowotworach, a także lek zapobiegający reaktywacji wirusa cytomegalii po przeszczepieniu szpiku. Które nowe terapie z lipcowej listy Pan uważa za szczególnie ważne?

Na pewno ważne są zmiany dotyczące reumatologii, zajęliśmy się różnymi wskazaniami, zostały one mocno poszerzone. Nowoczesna terapia (inhibitor JAK) będzie od lipca dostępny w trzech programach lekowych dotyczących reumatoidalnego zapalenie stawów, młodzieńczego idiopatycznego zapalenia stawów, łuszczycowego zapalenia stawów oraz aktywnej postaci zesztywniającego zapalenia stawów kręgosłupa. Bardzo ważną decyzją jest też wprowadzenie nowej postaci czynnej dla wedolizumabu (postać podskórna) dla pacjentów z chorobą Leśniowskiego-Crohna i wrzodziejącym zapaleniem jelita grubego. Forma podania jest bardzo istotna zarówno dla pacjenta, jak dla organizacji leczenia.

eprasa.pl fdf894891c

Bardzo się również cieszę z tego, że wspólnie z ekspertami udało nam się uporządkować **LECZENIE MIGRENY PRZEWLEKŁEJ**.

Od lipca dostępne będzie leczenie toksyną botulinową (u chorych, którzy mają bóle głowy co najmniej 15 dni w miesiącu, przez co najmniej 3 miesiące i są po niepowodzeniu profilaktyki terapiami doustnymi). Jeśli leczenie toksyną botulinową okaże się niewystarczająco skuteczne, będzie można zastosować dwa inne nowoczesne leki, dostępne w ramach programu od lipca. Jestem zadowolony, że jest to kompleksowy program leczenia migreny przewlekłej.

Jeśli chodzi o nowe terapie w onkologii i hematoonkologii, to od lipca jest dostępny denosumab, zapobiegający powikłaniom kostnym u dorosłych z zaawansowanym procesem nowotworowym w obrębie kości, w przypadku przeciwwskazań do

eprasa.pl fdf894891c

zastosowania bifosfonianów lub przy złej tolerancji tych leków oraz dla chorych ze szpiczakiem plazmocytowym.

Bardzo istotną zmianą jest też możliwość zastosowania leku, który po allogenicznym przeszczepie szpiku zapobiegnie reaktywacji wirusa cytomegalii. Było to dość częste powikłanie po udanym przeszczepie szpiku, bardzo niebezpieczne dla pacjenta. Cieszę się też, że udało nam się wprowadzić nowe terapie w chorobach rzadkich, takich jak choroba Castelmana, twardzina układowa.

Zmian na lipcowej liście jest bardzo wiele, jednak zawsze przy takim podsumowaniu, pada pytanie: co dalej, czego pacjenci mogą spodziewać się w kolejnych miesiącach? Na każdej liście refundacyjnej pojawiają się nowe terapie dla chorych na nowotwory, jednak nowych wskazań jest coraz więcej, pojawiają się nowe leki, które są szansą dla wielu pacjentów. Na ostatnim kongresie ASCO owacją na stojąco lekarze przyjęli prezentację bardzo pozytywnych badań dla leku nazwanego

eprasa.pl fdf894891c

„koniem trojańskim”, nowe leki czekają też na refundację w hematoonkologii. Czy jest szansa na to, że kolejna, wrześniowa, lista będzie również tak bogata w nowe cząsteczki jak lipcowa?

Nie wiem, czy aż tak bogata, na pewno jednak będziemy pracować nad włączeniem kolejnych terapii. Jeśli chodzi o raka piersi, to jeden z leków znalazł się na liście technologii medycznych o wysokiej innowacyjności, które mają szansę być finansowane w ramach Funduszu Medycznego w populacji pacjentów z potrójnie ujemnym rakiem piersi, czyli brakującego podtypu w obecnym programie lekowym. Obecnie wszystko pozostaje w rękach podmiotu odpowiedzialnego.

Jeśli chodzi o hematoonkologię, to tu również niemal na każdej liście refundacyjnej pojawiają się nowe wskazania, co potwierdzają statystyki, które Państwu przedstawiamy przy każdym podsumowaniu obwieszczenia refundacyjnego. Bardzo pracujemy nad tym, żeby w ramach programu lekowego stały się dostępne nowe leki w ostrej białaczce szpi-

eprasa.pl fdf894891c

kowej. Nie wiem, na ile uda się nam je umieścić na wrześniowej liście, na pewno jednak będziemy dążyć do udostępnienia chorym nowych, skutecznych terapii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Fot. Materiały prasowe

PRIORYTETY REFUNDACYJNE W HEMATOONKOLOGII

Prof. Ewa Lech-Marańda - konsultant krajowy w dziedzinie hematoonkologii, dyrektor Instytutu Hematologii i Transfuzjologii

eprasa.pl fdf894891c

W 2021 roku powstała lista TOP 10 w hematoonkologii, lista leków, które – zdaniem ekspertów – powinny być jak najszybciej dostępne dla polskich pacjentów chorych hematoonkologicznie. Część z tych leków jest już dostępna dla polskich pacjentów. O tym, **KTÓRE Z TERAPII POWINNY JAK NAJSZYBCIEJ ZNALEŹĆ SIĘ W REFUNDACJI, MÓWI PROF. EWA LECH-MARAŃDA**, *konsultant krajowy w dziedzinie hematoonkologii i dyrektor Instytutu Hematologii i Transfuzjologii.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Pani Profesor, 10 najbardziej oczekiwanych leków, które znalazły się na liście TOP 10 w hematoonkologii, wybrano głosami 15 ekspertów, wśród których znaleźli się: konsultant krajowy, konsultanci woje-

eprasa.pl fdf894891c

wódzcy, szefowie klinik hematoonkologicznych. Część z tych leków w ostatnim czasie już została zrefundowana, niektóre jednak nie. Jakie widziałaby Pani Profesor na dziś najpilniejsze wyzwania, jeśli chodzi o dostęp pacjentów do nowoczesne leki w hematoonkologii?

W ciągu ostatnich trzech lat Minister Zdrowia wydał wiele ważnych decyzji refundacyjnych w obszarze hematologii, dzięki którym bardzo istotnie poprawił się dostęp do nowoczesnego leczenia dla polskich pacjentów, na obecną chwilę zrefundowano 25 wskazań dla nowych leków. Na liście TOP 10 HEMATO, czyli liście priorytetów refundacyjnych w hematologii, która powstała na podstawie głosów ekspertów, znalazło się w sumie 12 nowych leków, ponieważ na miejscu drugim i dziewiątym były po dwa leki z tą samą liczbą punktów. Lista TOP10 HEMATO ukazała się na przełomie 2020/2021 i z przyjemnością mogę stwierdzić, że spośród 12 wskazanych przez ekspertów leków już siedem uzyskało refundację i są dostępne dla polskich chorych, a cztery kolejne są w trakcie procesów refun-

eprasa.pl fdf894891c

dacyjnych. Jeden z leków wymienionych na liście TOP 10 HEMATO nie może być obecnie rozważany, gdyż podmiot odpowiedzialny nie złożył wniosku refundacyjnego.

> *Być może okaże się, że do końca 2022 roku będzie dostępnych* **OKOŁO 90 PROC. LEKÓW Z TEJ LISTY.**

To niewątpliwie będzie ogromnym postępem i sukcesem refundacyjnym, ale przede wszystkim przyczyni się do istotnej poprawy w dostępie do nowoczesnych terapii dla pacjentów hematoonkologicznych.

Warto wspomnieć, że wśród siedmiu terapii już dostępnych z listy TOP 10 HEMATO znalazły się: przełomowa i innnowacyjna terapia CAR-T dla pacjentów z nawrotowymi lub opornymi agresywnymi chłoniakami B-komórkowymi, tj. tisagenlecleucel (Kymriah) i axicabtageneciloleucel (Yescarta), polatuzumab wedotyny dla pacjentów z nawrotowym lub opornym chłoniakiem rozlanym

eprasa.pl fdf894891c

z dużych komórek B, midostauryna dla chorych na ostrą białaczkę szpikową z mutacją genu FLT3 oraz dla pacjentów z agresywną mastocytozą układową, inotuzumab ozogamycyny dla chorych na ostrą białaczkę limfoblastyczną B-komórkową z nawrotem lub opornością choroby oraz iksazomib w połączeniu z lenalidomidem i deksametazonem oraz karfizomibem w połączeniu z deksametazonem dla chorych na nawrotowego lub opornego szpiczaka plazmocytowego.

Jakie w takim razie na dziś są te największe potrzeby pacjentów, jeśli chodzi o nowe terapie?

> *Obecnie* **NAJPILNIEJSZĄ POTRZEBĄ I PRIORYTETEM REFUNDACYJNYM** *jest zwiększenie dostępu do nowoczesnych terapii dla chorych na ostre białaczki szpikowe.*

W leczeniu chorych na ostre białaczki dokonał się w ostatnich latach bardzo duży postęp. Nowoczesnym

eprasa.pl fdf894891c

leczeniem, które w ubiegłym roku uzyskało rejestrację EMA jest wenetoklaks z azacytydyną - jako pierwsza linia leczenia dla chorych, którzy nie kwalifikują się do intensywnej chemioterapii. Drugim ważnym lekiem jest gliterytynib przeznaczony dla niewielkiej grupy chorych z nawrotem ostrej białaczki szpikowej z obecnością mutacji FLT3, która występuję u około 30 procent chorych i rokuje bardzo niepomyślnie.

Kolejny ważny lekiem, który znalazł się na liście leków o wysokiej skuteczności klinicznej, jest gemtuzumab ozogamycyny w połączeniu ze standardową chemioterapią w pierwszej linii leczenia u chorych na ostrą białaczkę szpikową. Nowoczesnym lekiem, który jest również potrzebny dla tej grupy chorych, jest Vyxeos, czyli liposomalna daunorubicyna i cytarabina dla pacjentów z wtórnymi ostrymi białaczkami w pierwszej linii leczenia.

Ważnym priorytetem w 2022 roku pozostaje również uzyskanie dostępu do letermowiru – zalecanego w zapobieganiu reaktywacji cytomegalowirusa (CMV) i rozwojowi choroby CMV u seropozytyw-

eprasa.pl fdf894891c

nych względem CMV biorców allogenicznych krwiotwórczych komórek macierzystych szpiku.

> *Ogromna potrzeba zwiększenia dostępu do nowych terapii pozostaje ciągle u chorych na* **NAWROTOWEGO LUB OPORNEGO CHŁONIAKA Z KOMÓREK PŁASZCZA.**

Jest to rzadki nowotwór układu chłonnego, w leczeniu którego potrzebny jest dostęp do takich leków, jak ibrutynib czy lenalidomid. Obecnie możemy stosować w tej grupie chorych jedynie standardowe cytostatyki.

Kolejnym ważnym priorytetem jest również zapewnienie dostępu do inhibitorów kinazy Brutona (ibrutynib i akalabrutynib) w pierwszej linii leczenia dla chorych na przewlekłą białaczkę limfocytową z niekorzystnymi zaburzeniami genetycznymi (mutacje/delecje TP53 i niezmutowany region IGHV). Procesy refundacyjne dla obu tych leków są w toku.

eprasa.pl fdf894891c

Nowoczesne leki w hematoonkologii, choć nie zawsze doprowadzają do wyleczenia, to jednak wielu pacjentom dają szansę na dłuższe życie, często aktywne, bez objawów choroby?

Postęp w hematologii w ciągu ostatnich kilkunastu lat jest bardzo znaczny, faktycznie dzięki nowoczesnym technologiom lekowym możliwe jest przekształcenie chorób, które kiedyś doprowadzały do śmierci chorego w ciągu kilku lat, w choroby przewlekłe. Nie należy zapominać, że inwestycje w nowoczesne technologie lekowe w hematologii to nie tylko efektywność kliniczna, ale także korzystne efekty społeczne i ekonomiczne, gdyż zastosowanie nowych terapii i uzyskanie długotrwałych remisji choroby umożliwia części pacjentom powrót do aktywnego życia zawodowego i społecznego.

Wywiad został przeprowadzony przed ogłoszeniem lipcowej listy refundacyjnej

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Fot. 123rf

PROFILAKTYKA JEST NIEZBĘDNA, ZANIM NADEJDZIE JESIEŃ

eprasa.pl fdf894891c

Obecnie mamy możliwość zapobiec ciężkiemu przebiegowi COVID-19. Dlatego tak **WAŻNE JEST, ŻEBY PACJENCI HEMATOONKOLOGICZNI, SZCZEGÓLNIE ZAGROŻENI CIĘŻKIM PRZEBIEGIEM COVID, MOGLI OTRZYMAĆ PROFILAKTYKĘ PRZED JESIENIĄ.** *Szczepionki są u nich nieskuteczne –* **MÓWI PROF. IWONA HUS**, *prezes Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Mimo że obecnie nie mamy już oficjalnie stanu epidemii COVID-19, to wirus SARS-CoV-2 wciąż krąży i wciąż jest dużym zagrożeniem dla wielu pacjentów hematoonkologicznych. W jaki sposób mogą się przed nim chronić? Czy kolejna dawka szczepionki przeciw COVID-19 jest dla nich wskazana, szczególnie przed

eprasa.pl fdf894891c

jesienią, kiedy jest spodziewany wzrost liczby zakażeń, być może cięższych?

To zależy, jaki jest to rodzaj nowotworu i na jakim będzie on etapie leczenia. Jeśli chodzi o hematoonkologię, to największe ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19, a także ryzyko zgonu, mają pacjenci,



prof. dr hab. n. med. Iwona Hus

Prezes Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów. Zastępca kierownika Kliniki Hematologii Instytutu Hematologii i Transplantologii w Warszawie. Autor i współautor publikacji z zakresu hematologii, onkologii i immunologii klinicznej, rozdziałów w podręcznikach medycznych, recenzent w polskich i międzynarodowych czasopismach naukowych.

eprasa.pl fdf894891c

których leczymy z powodu ostrych białaczek (szpikowej, limfoblastycznej), albo chorzy z nowotworami układu chłonnego (np. chłoniak grudkowy, chłoniak z komórek płaszcza), którzy są leczeni przeciwciałami anty CD-20 lub innymi przeciwciałami monoklonalnymi. Powoduje to zaburzenia odporności. Bardzo duże ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19 mają też chorzy po transplantacji komórek krwiotwórczych.

Zaburzenia odporności mają też chorzy na przewlekłą białaczkę limfocytową oraz na szpiczaka plazmocytowego. W ich przypadku choroba ma wpływ na częstość powikłań infekcyjnych, a to właśnie powikłania infekcyjne należą do najczęstszych przyczyn śmiertelności. Ta grupa pacjentów ma też znacznie słabszą odpowiedź na szczepienia.

To są najważniejsze grupy chorych hematoonkologicznie, u których ryzyko jest największe. W przypadku przewlekłych chorób mieloproliferacyjnych, takich jak np. przewlekła białaczka szpikowa, czerwienica prawdziwa, małopłytkowość samoistna, ani

eprasa.pl fdf894891c

sama choroba, ani przyjmowane leczenie nie wpływają istotnie na poważne ryzyko ciężkich powikłań związanych z zakażeniem wirusem SARS-COV-2.

Dlaczego to właśnie te konkretne choroby hematoonkologiczne w tak szczególny sposób predysponują do ciężkiego przebiegu COVID-19?

W tych chorobach jest głęboka immunosupresja (hamowanie procesu wytwarzania przeciwciał i komórek odpornościowych).

> *Leczenie, które stosujemy, niszczy nie tylko komórki nowotworowe, ale również komórki prawidłowe. Pacjent* **NIE MA KOMÓREK UKŁADU ODPORNOŚCIOWEGO,** *które biorą udział w odporności przeciwwirusowej.*

Dlatego chociaż szczepienia są polecane wszystkim pacjentom i nadal je zalecamy, to u niektórych osób chorych może nie wytworzyć się odporność poszczepienna.

eprasa.pl fdf894891c

Czy te osoby również powinny się zaszczepić przeciw COVID-19? Mimo to, że mogą nie wytworzyć poszczepiennej odporności?

Tak, oczywiście, zalecamy też szczepienia pacjentom leczonym przeciwciałami anty CD 20, licząc na to, że chociaż niewielka odporność zostanie wytworzona, jednak od dawna wiemy, że co najmniej przez 6 miesięcy po leczeniu przeciwciałami monoklonalnymi anty CD 20, szczepienia nie działają. Nie mając innej opcji, namawiamy do szczepień, mamy jednak świadomość, że nie będą one tak skuteczne jak u osób niepoddawanych takiemu leczeniu czy u osób, które nie chorują na tego typu nowotwór hematologiczny. Podobnie jeśli jest to pacjent trzy miesiące po transplantacji, to nie wytworzy komórek wytwarzających przeciwciała odpornościowe i odpowiedzi komórkowej.

Czy dla tych osób, szczególnie zagrożonych COVID-19, a jednocześnie niewytwarzających przeciwciał odpornościowych w wystarczającej ilości, jest inna, skuteczniejsza forma profilaktyki, którą należałoby im podać?

eprasa.pl fdf894891c

Jedyną formą skutecznej ochrony przed COVID-19 jest w ich przypadku stosowanie profilaktyki preekspozycyjnej, czyli **PODANIE GOTOWYCH PRZECIWCIAŁ,**

żeby nie dopuściły one do rozwoju zakażenia, gdy dojdzie do kontaktu z wirusem.

Taka forma profilaktyki nie jest jeszcze w Polsce dostępna dla tych chorych?

Niestety, nie, a bardzo byśmy chcieli, żeby była dostępna, żeby w ten sposób móc uchronić chorych przed ciężkim przebiegiem COVID-19. Problem polega na tym, że wirus SARS-CoV-2 nadal krąży, pacjenci nadal chorują na COVID-19. Znacznie większej liczby zakażeń spodziewamy się w sezonie jesiennym, podobnie jak w przypadku grypy. W przypadku zakażeń koronawirusem również mieliśmy i mamy do czynienia z sezonowością. Myślę, że bardzo ważne byłoby, żeby te najbardziej wrażliwe grupy

eprasa.pl fdf894891c

chorych miały dostęp do profilaktyki preekspozycyjnej. To nie jest profilaktyka konieczna dla wszystkich chorych hematoonkologicznie: większości osób mogą wystarczyć szczepienia.

Wiemy, że u znacznej części osób zakażenie SARS-CoV-2 przebiegało bezobjawowo lub z bardzo łagodnymi objawami. Jednak dla tej grupy chorych, którzy nie mają szansy wytworzyć przeciwciał, profilaktyka preekspozycyjna miałaby bardzo istotne znaczenie. U nich ta infekcja może mieć bardzo ciężki przebieg.

Czy w Pani praktyce klinicznej było widoczne w trakcie poprzednich fal COVID-19, że osoby chore na te właśnie nowotwory hematologiczne faktycznie ciężej przechodziły COVID-19 i śmiertelność w tej grupie była wyższa?

Niestety tak. Zdarzało się nam też, że umierali chorzy będący w remisji choroby hematoonkologicznej, z głębokimi zaburzeniami odporności. Były to na przykład osoby, które przeżyły transplantację allogeniczną, znajdowały się w remisji choroby. To

eprasa.pl fdf894891c

efekt, na który bardzo czekaliśmy. Trudne leczenie, które się powiodło. Niestety umierały z powodu COVID-19.

> *To były bardzo trudne sytuacje: leczenie onkologiczne było efektywne, skuteczne, chorobę udawało się opanować, a te osoby* **UMIERAŁY Z POWODU ZACHOROWANIA NA COVID-19.**

Wtedy nie mieliśmy możliwości, obecnie mamy możliwości, żeby zapobiec ciężkiemu przebiegowi COVID-19 u pacjentów najwyższego ryzyka. Dlatego tak ważne jest, żeby ci pacjenci mogli otrzymać taką profilaktykę przed jesienią i zwiększonym sezonem zachorowań. Bardzo chcielibyśmy nie tracić tych chorych.

Jak długo te gotowe przeciwciała mogłyby zapewnić pacjentom skuteczną ochronę przeciw COVID-19? Czy taka ochrona wystarczyłaby na cały okres zwiększonej zachorowalności?

eprasa.pl fdf894891c

Około pół roku, tak więc taka profilaktyka wystarczyłaby na sezon jesienno-zimowo-wiosenny, by zabezpieczyć chorych.

Oczywiście, bardzo ważne jest też to, żeby rodziny pacjentów się zaszczepiły, i to nie tylko przeciw COVID-19, ale też przeciw grypie, pneumokokom. Zdrowe osoby mogą przejść chorobę lekko, niestety w przypadku osób z zaburzeniami odporności przebieg może być znacznie cięższy.

Ochrona przeciw COVID-19 nie jest jedyną, jaka powinna być stosowana u pacjentów hematoonkologicznych? Przeciw jakim jeszcze chorobom powinni się oni zaszczepić? Na co uważać?

Wszystkim pacjentom rekomendujemy coroczne zaszczepienie się przeciw grypie, a także szczepionkę przeciw pneumokokom. Warto pamiętać, że szczepienie przeciw grypie jest zalecane u wszystkich osób, także zdrowych; a przeciw pneumokokom: u dorosłych powyżej 65. roku życia.

Rekomendujemy te szczepienia nie tylko chorym, ale także ich rodzinom. Ważne są też szczepienia pra-

eprasa.pl fdf894891c

cowników służby zdrowia, którzy opiekują się chorymi na nowotwory hematologiczne. Im też zalecamy zaszczepienie się przeciw grypie, pneumokokom oraz oczywiście przeciw COVID-19.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



NIEDŁUGO POJAWIĄ SIĘ NOWE SZCZEPIONKI PRZECIW COVID

Fot. Shutterstock

eprasa.pl fdf894891c

Nowe szczepionki biwalentne będą dostosowane do nowych wariantów koronawirusa. Czekamy na decyzję Europejskiej Agencji Leków (EMA). Jednak **JUŻ DZIŚ OSOBY POWYŻEJ 60. ROKU ŻYCIA POWINNY PRZYJĄĆ DRUGĄ DAWKĘ PRZYPOMINAJĄCĄ – MÓWI PROF. AGNIESZKA SZUSTER-CIESIELSKA** *z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

W Europie Zachodniej przetacza się kolejna fala COVID-19. Również w Polsce rośnie liczba zachorowań. Czego możemy spodziewać się jesienią? Czy znów czeka nas powtórka: szpitale covidowe, zamknięte oddziały, wzrost liczby zgonów?

Dziś jeszcze nie wiemy, czy obecne wzrosty zakażeń utrzymają się do jesieni i przerodzą w kolejną

eprasa.pl fdf894891c

falę, czy liczba zakażeń spadnie w sierpniu, ale jesienią znów wzrośnie. Nie potrafię powiedzieć, który z tych scenariuszy się sprawdzi. Niewątpliwie wzrost liczby zakażeń jest niepokojący, zwłaszcza w takiej sytuacji, jaką mamy obecnie w Polsce: brak obostrzeń i mała liczba wykonywanych testów. Odsetek wyników dodatnich testów obecnie wynosi powyżej



Prof. dr hab. n. biol. Agnieszka Szuster-Ciesielska

Specjalistka w dziedzinie wirusologii i immunologii. Pracuje w Katedrze Wirusologii i Immunologii Instytutu Nauk Biologicznych UMCS w Lublinie. Jest zastępcą dyrektora Instytutu.

eprasa.pl fdf894891c

22 proc.; to bardzo dużo. Wskazuje to na duży margines zakażonych, którzy nie są wyłapywani i roznoszą wirusa.

Ministerstwo Zdrowia nie chce póki co wprowadzać szerokiego testowania, tłumacząc, że rosnąca liczba zakażeń nie przekłada się na wzrost liczby hospitalizacji. Czy w tej chwili jest sens szerokiego testowania lub wprowadzania ograniczeń?

Całe szczęście, że wzrost liczby zakażeń nie przekłada się na zwiększenie liczby hospitalizacji. Choć są to dane na dziś, a nie wiadomo, co pokaże najbliższa przyszłość. Szerokie testowanie to jedno z narzędzi, które informują, jak wygląda sytuacja epidemiczna na danym terenie, jaka jest liczba zakażonych, jak postępuje epidemia, jak rozwija się fala. To też wskazówka dla osób, u których wynik będzie dodatni, aby poddały się samoizolacji, bo przecież bardzo ważne jest, żeby przerwać transmisję wirusa. Jeśli ktoś nie wie, że jest zakażony, to roznosi wirusa.

eprasa.pl fdf894891c

Jeśli zakażeń będzie **BARDZO DUŻO,** *to nawet mimo „łagodności” Omikronu liczba hospitalizacji może wzrosnąć.*

Widzimy, co dzieje się już obecnie w Niemczech czy Wielkiej Brytanii: liczba hospitalizacji wzrasta.

Kilka dni temu Europejska Agencja Leków (EMA) wydała nowe rekomendacje dotyczące podania drugiej dawki przypominającej szczepionki przeciw COVID-19. Kto powinien się nią zaszczepić?

EMA i CDC wydały rekomendacje podania drugiej dawki przypominającej osobom powyżej 60. roku życia (do tej pory rekomendacja była dla osób po 80. roku życia), oraz tym, u których zakażenie może być groźne. Ton wypowiedzi był dość zdecydowany, Stella Kyriakides, komisarz EMA, powiedziała dosłownie, że „państwa członkowskie są wzywane do natychmiastowego wprowadzenia drugich dawek przypominających dla wszystkich osób w wieku powyżej 60 lat, a także dla wszystkich osób wymaga-

eprasa.pl fdf894891c

jących szczególnej troski”. Ten komunikat brzmi dość jednoznacznie; państwa powinny dostosować się do tych rekomendacji.

W Polsce zaszczepionych dawkami podstawowymi jest ponad 59 proc. populacji. Dużo osób chorowało na COVID-19, ostatnie fale były bardzo wysokie. Czy to nie oznacza, że jesteśmy już uodpornieni?

Znam argument, który mówi, że 90 proc. Polaków ma przeciwciała. Były to jednak badania przesiewowe, które zakończono w kwietniu. Proszę jednak pamiętać, że odporność spada w czasie, zarówno ta uzyskana przez przechorowanie, jak i w wyniku szczepienia. A zatem populacyjny poziom przeciwciał z pewnością nie utrzymuje się na stałym poziomie, dlatego wątpię, aby tak duża część naszego społeczeństwa była odporna. Co więcej, mamy do czynienia z sublinią BA.5, która ucieka odporności i osiem razy częściej powoduje reinfekcje niż poprzedni wariant Delta.

Czy obecnie dostępne szczepionki będą skuteczne przeciw nowym wariantom wirusa? Na razie nie ma

eprasa.pl fdf894891c

jeszcze nowych szczepionek, zaktualizowanych do nowych wariantów.

W dalszym ciągu dostępne są szczepionki skonstruowane na bazie oryginalnego wirusa z Wuhan; były one wysoce skuteczne w stosunku do wcześniejszych wariantów. W stosunku do Omikronu są mniej efektywne, jednak nadal w ok. 80 proc. chronią przed ciężkim przebiegiem choroby. W obliczu narastającej fali EMA aktualnie rekomenduje podanie drugiej dawki przypominającej osobom powyżej 60. roku życia, które nie mają takiego zdrowia i odporności jak osoby młodsze. Byłby to dodatkowy bodziec w budowaniu ich odporności przed obecną, ale także przed jesienną falą. Moim zdaniem nie ma sensu dziś czekać do jesiennych aktualizowanych dawek szczepionki, gdyż nie wiadomo, co stanie się w najbliższych miesiącach, a dla osób powyżej 60. roku życia może to być zdrowotnie zbyt ryzykowne. Natomiast, gdy pojawią się już aktualizowane szczepionki, warto będzie pomyśleć o doszczepieniu się.

eprasa.pl fdf894891c

Czy jest szansa, że szczepionki chroniące przed Omikronem pojawią się jesienią? Technologia mRNA pozwala na szybsze dostosowanie szczepionek do nowych wariantów wirusa?

Tak, doskonałość tej technologii pozwala na szybkie projektowanie szczepionki. Mogą być to szczepionki biwalentne lub poliwalentne.

Co to oznacza: szczepionka biwalentna, poliwalentna? Czy mają dać wyższą ochronę przed nowymi wariantami wirusa?

> *Szczepionka biwalentna oznacza, że została skonstruowana w oparciu o* **DWA WARIANTY KORONAWIRUSA** *– szczep oryginalny i wariant Omikron.*

Poliwalentna oznacza szczepionkę wieloczynnikową, zawierającą informację o produkcji białek kolca różnych wariantów wirusa.

Na razie zakończona została faza badań klinicznych szczepionek aktualizowanych, biwalentych.

eprasa.pl fdf894891c

Będą chronić przed dwoma wariantami wirusa (również przed Omikronem), ale też zapewnią szerszą ochronę, gdyż mogą być skuteczne przeciw nowym wariantom wirusa, które pojawią się później, być może w wyniku ewolucji Omikrona.

Jest prawdopodobieństwo, że jesienią pojawią się kolejne warianty wirusa. Skąd możemy wiedzieć, czy szczepionka biwalentna będzie w stosunku do nich skuteczna?

Nie mamy takiej pewności, jednak proszę zwrócić uwagę, jak długo sprawdza się oryginalna szczepionka: chroniła nas przed wirusami Alfa, Beta, Delta, Gamma; dopiero w stosunku do wariantu Omikron ma słabsze działanie, jednak ten wariant wirusa różni się znacząco od szczepu z Wuhan. Nadal jednak ta pierwsza szczepionka w znaczącym stopniu chroni przed ciężkimi objawami choroby, dlatego nadal jest zalecana. Wzbogacanie szczepionek, z ukierunkowaniem ich na nowe warianty, znów da nam margines bezpieczeństwa w pewnej perspektywie czasowej. Jak długiej – tego nie wiemy, bo nie wiemy, jaki nowy

eprasa.pl fdf894891c

wariant wirusa się pojawi. Widać, że ewolucja wirusa zmierza w dwóch kierunkach: przyspieszonej transmisji, by szybciej rozprzestrzeniał się między ludźmi, oraz unikania już wykształconej odporności – po przechorowaniu lub po zaszczepieniu. Nowe aktualizowane szczepionki zostały już przebadane pod względem bezpieczeństwa i skuteczności. Obecnie czekamy na ich aprobatę przez EMA, a później wprowadzenie na rynek.

Szczepionki są już zalecane dzieciom powyżej 6. miesiąca życia. Czy warto podawać je tak małym dzieciom?

Moim zdaniem, tak.

> *Chociaż większość dzieci przechodzi COVID-19 łagodnie lub bezobjawowo, to jednak nigdy nie ma pewności, że tak się stanie u* **KONKRETNEGO DZIECKA.**

Widzimy, że wariant Omikron częściej powoduje występowanie krupu u dzieci (podgłośniowego zapa-

eprasa.pl fdf894891c

lenia krtani), ze świszczącym oddechem i szczekającym kaszlem. Ponadto, konsekwencją przejścia COVID-19 mogą być także u dzieci długotrwałe objawy, tzw. long-Covid. A zatem, szczepienia małych dzieci nie tylko zmniejszają ryzyko krótko- i długoterminowych powikłań zdrowotnych związanych z COVID-19, ale także spowalniają rozprzestrzenianie się choroby, zapobiegając jej przenoszeniu na inne osoby, które są narażone na ciężki przebieg choroby. Obecnie mamy dostępne dwie szczepionki dla dzieci od 6. miesiąca życia do 5. roku życia – Moderna (2 dawki) i Pfizer (3 dawki). Moderna aktualnie pracuje nad trzecią dawką dla tej grupy wiekowej – będzie ona już oparta na nowym subwariancie wirusa.

Czy inni producenci również próbują dostosować swoje szczepionki (nie mRNA) do nowych wariantów?

Tak, oprócz firm Moderna i PfizerBioNTech również Novavax pracuje nad uaktualnieniem szczepionki do subwarianu Omicronu BA.1. Jednak moim zdaniem, wysiłki dotyczące nowych szczepio-

eprasa.pl fdf894891c

nek przeciwko SARS-CoV-2 powinny pójść w kierunku ich uniwersalności tak, aby zapewniały jak najszerszą ochronę i długą odpowiedź. Kolejnym kierunkiem jest zmiana sposobu podawania szczepionki na formę donosową. Wówczas powstanie odpowiedź na terenie błon śluzowych, która w porównaniu z podaniem domięśniowym preparatu będzie lepiej chroniła przed rozwojem choroby, a przede wszystkim przed transmisją wirusa. Takie badania już trwają.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Fot. 123RF

CHOROBA OD STRONY PACJENTA

eprasa.pl fdf894891c

Jak wygląda i z czym wiąże się **ŻYCIE OSÓB CHORYCH NA NOWOTWÓR NERKI** *oraz ich rodzin.*

Tekst: **Jan Matura**

Dr n. med. Joanna Streb

Rak nerki – największym problemem jest późne rozpoznanie

Rak nerki jest stosunkowo rzadkim nowotworem. Rocznie mamy do czynienia z 4800-5000 nowymi zachorowaniami, podczas gdy w przypadku raka płuca czy też piersi jest to ponad 20 tys. Ostatnie dane wykazują, że liczby te po pandemii mogą wzrosnąć nawet o 20 proc. Rak nerki dotyczy częściej mężczyzn niż kobiet, a największym problemem jest późne rozpoznanie.

eprasa.pl fdf894891c

Oczywiście najskuteczniejszym leczeniem nowotworu nerki jest radykalny zabieg operacyjny, jednak ze względu na późną diagnozę bardzo często dochodzi do przerzutów – m.in. do płuc, do kości. Łączy się to z wieloma konsekwencjami zdrowotnymi, w tym bólem, brakiem możliwości sprawnego funkcjonowania, mniejszą wydolnością. Należy pamiętać, że same badania obrazowe, jak np. tomografia komputerowa, dla pacjenta onkologicznego po usunięciu jednej nerki są obciążające. Również samo leczenie przynosi wiele działań niepożądanych, co może się zmienić za sprawą wdrożenia terapii dwulekowej.

> *W ostatnich latach w* **LECZENIU NERKI** *bardzo wiele się zmieniło na dobre. Przez jakiś czas była to stagnacja, ale teraz widzimy znaczny postęp.*

Od maja tego roku do leczenia raka nerki włączona została immunoterapia (przeciwciała monoklonalne – inhibitory punktu kontrolnego). Do tej pory (przed

eprasa.pl fdf894891c

rewizją programu lekowego, tj. 1.05.2022 r. - przyp. red.) dla pacjentów z rakiem nerki dostępna była tylko monoterapia oparta na jednoszlakowych inhibitorach kinaz tyrozynowych. Teraz polscy pacjenci mogą skorzystać z nowocześniejszych metod leczenia, które są dostępne w ramach nowego programu lekowego w leczeniu raka rozsianego nerki, co jest dla nich dużą szansą. Już wcześniej mieliśmy do czynienia z terapią skojarzoną opartą na immunoterapii przy innych nowotworach, gdzie zaobserwowaliśmy znaczną poprawę wyników.

Naturalnym kolejnym krokiem w dostępności najnowocześniejszych terapii w Polsce powinno być zastosowanie dwóch leków, ale o różnym mechanizmie działania np. połączenia immunoterapii i TKIs. Wiemy, że możliwe jest zablokowanie różnych szlaków sygnału przekaźnikowego w komórce nowotworowej, co też może zmniejszyć toksyczność takiego leczenia. Dowody na to, że skojarzenie dwóch terapii o różnych mechanizmach działania w leczeniu raka nerki w stadium rozsiewu są bardzo skuteczne, znaj-

eprasa.pl fdf894891c

dują się w zaleceniach międzynarodowych organizacji, m.in. European Society for Medical Oncology, National Comprehensive Cancer Network oraz Polskiego Towarzystwa Onkologicznego. Na razie takie leczenie nie jest w Polsce refundowane, ale toczy się cały szereg badań, które wykazują ich efektywność, przez co mam nadzieję, że niedługo będą one dostępne w programie lekowym i u nas.

Prof. Jakub Żołnierek

Korzyści, jakie odniesie chory z rakiem nerki, u którego zostanie zastosowana terapia skojarzona zawierająca schematy lekowe o różnym mechanizmie działania.

Połączenie dwóch leków o różnym mechanizmie działania daje bardzo interesujący efekt. Otóż leki antyangiogenne - podawane doustnie oddziałują uszkadzająco na guz i wywierają swój efekt niemal natychmiast - od pierwszych dni i tygodni ich stoso-

eprasa.pl fdf894891c

wania. Natomiast immunoterapia rozwija swoje działanie stopniowo i powoli. Zbudowanie „armii” limfocytów, czyli komórek własnego układu immunologicznego zdolnych do niszczenia nowotworu, wymaga czasu. Ta odpowiedź pojawia się później. Współdziałanie tych leków daje spektakularny rezultat.

> *Lek doustny ukierunkowany molekularnie* **ZATRZYMUJE WZROST NOWOTWORU** *do momentu, nim immunoterapia nie wytworzy odpowiedzi immunologicznej działającej długofalowo.*

Wydawałoby się, że stosowanie dwóch leków jednocześnie zdwoi toksyczność. Dzięki temu, że ich działania niepożądane nie pokrywają się ze sobą, możliwe jest utrzymanie odpowiedniej jakości życia w trakcie prowadzonej terapii. Ostatecznie w sposób bezpieczny uzyskujemy zwielokrotnienie efektu

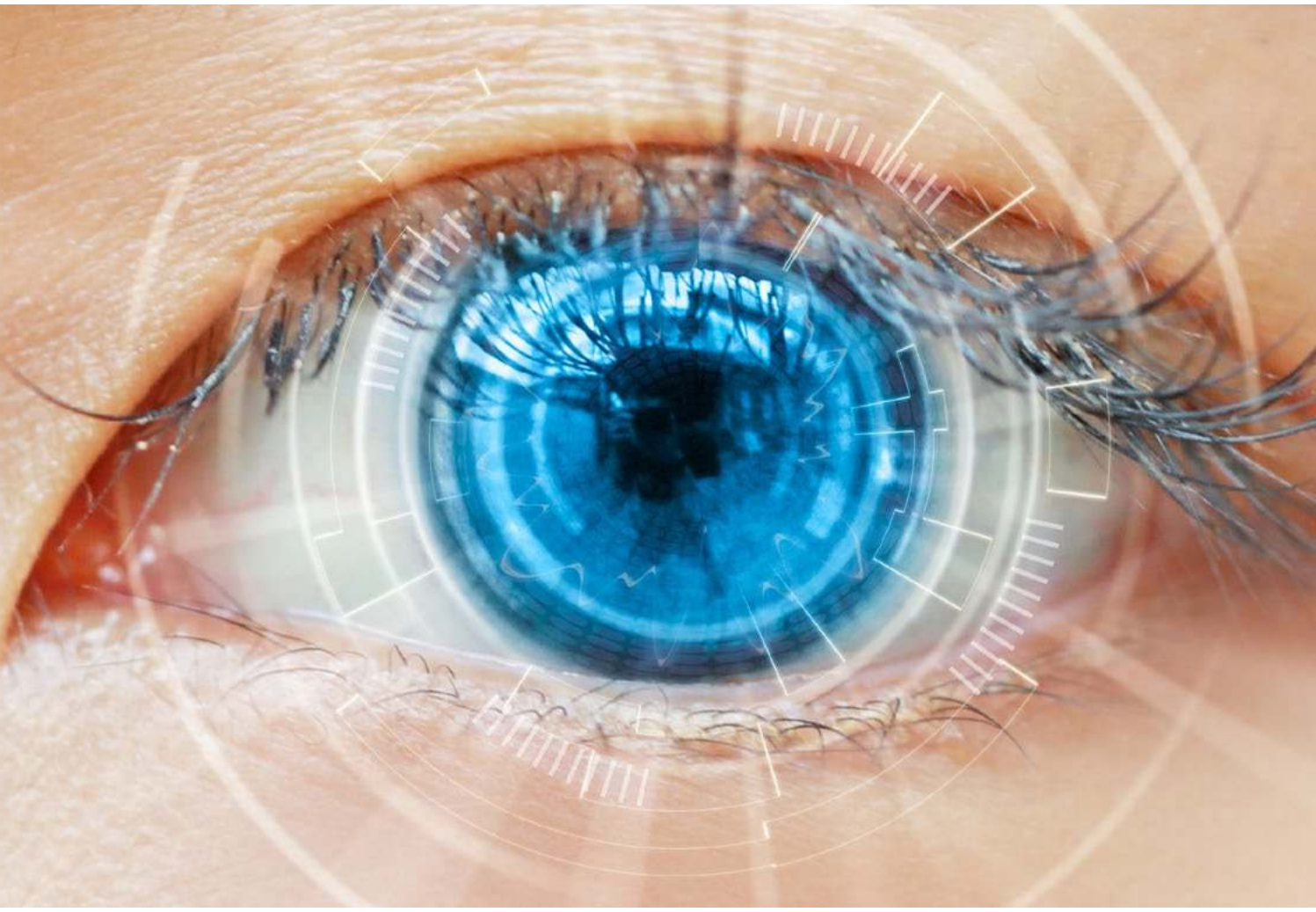
eprasa.pl fdf894891c

terapeutycznego. Wiele światowych i europejskich onkologicznych towarzystw naukowych rekomenduje stosowanie tej strategii terapeutycznej, wskazując ją jako postępowanie z wyboru w 1. linii leczenia systemowego raka nerki – zwłaszcza w przypadku chorych z dynamiczne postępującą chorobą i w populacji chorych o tzw. pośrednim lub niekorzystnym rokowaniu. Od dwóch-trzech lat terapie skojarzone - oparte na różnych mechanizmach działania - są z powodzeniem stosowane w wielu krajach, dając szansę na dłuższe okresy remisji i dłuższy czas przeżycia całkowitego.

Materiał powstał we współpracy z firmą Ipsen Poland sp. z o.o.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Fot. 123RF

POSTĘP W LECZENIU ZAAWANSOWANEGO CZERNIAKA GAŁKI OCZNE

eprasa.pl fdf894891c

Ten lek wykorzystuje bardzo „sprytny” mechanizm, który w pewien sposób konkuruje z CAR-T. Aktywacja układu immunologicznego powoduje, że u chorych na przerzutowego czerniaka błony naczyniowej oka dochodzi do zahamowania rozwoju choroby. **NIGDY WCZEŚNIEJ TAKIEGO SPOSOBU LECZENIA NIE WPROWADZONO DO LECZENIA NOWOTWORÓW LITYCH – MÓWI PROF. PIOTR RUTKOWSKI**, *prezes Polskiego Towarzystwa Onkologicznego.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

W ostatnich latach wiele zmieniło się w leczeniu zaawansowanego czerniaka; jednak czerniak gałki ocznej to wyjątkowo trudny nowotwór. Jaka jest przyczyna, że to właśnie w oku, a nie na skórze, umiejscawia się czerniak?

eprasa.pl fdf894891c

Na błonie naczyniowej oka również znajdują się komórki barwnikowe. Czerniak błony naczyniowej oka to jednak inny nowotwór niż czerniak skóry, występują w nim inne zaburzenia genetyczne. Wiemy, że częściej chorują osoby o jasnej karnacji, prawdopodobnie jego występowanie może być częściowo związane z promieniowaniem UV, szczególnie przy stosowaniu okularów bez filtra UV. Częściej



Prof. Piotr Rutkowski

jest kierownikiem Kliniki Nowotworów Tkanek Miękkich, Kości i Czerniaków, pełnomocnikiem Dyrektora ds. Narodowej Strategii Onkologicznej i Badań Klinicznych Narodowego Instytutu Onkologii PIB, prezesem Polskiego Towarzystwa Onkologicznego.

eprasa.pl fdf894891c

chorują też osoby, które wcześniej chorowały na czerniaka skóry. Na pewno jednak dużą rolę odgrywają czynniki genetyczne. To nie jest jeszcze do końca zbadany nowotwór.

Jak rozpoznaje się czerniaka błony naczyniowej oka?

W Polsce rocznie wykrywa się ok. 400 przypadków czerniaka błony naczyniowej oka; to 10 razy mniej niż czerniaków skóry. Często rozpoznaje się go przypadkiem, podczas badania okulistycznego dna oka. Mogą jednak również pojawić się objawy; to np. zaburzenia widzenia, bóle oka, głowy, podwójne widzenie: wszystko zależy, jak blisko tarczy nerwu wzrokowego czerniak jest umiejscowiony.

Miejscowego czerniaka błony naczyniowej oka leczy się w wyspecjalizowanych ośrodkach okulistycznych – ośrodkiem referencyjnym jest klinika okulistyki w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. Charakterystyczne dla tego nowotworu jest też to, że większości przypadków diagnostyka nie wiąże się z wykonywaniem biopsji. Jest cały zestaw badań

eprasa.pl fdf894891c

obrazowych, które potwierdzają, że mamy do czynienia z czerniakiem błony naczyniowej oka.

Jak wygląda leczenie tego nowotworu?

Leczenie czerniaka zlokalizowanego w oku jest dość specyficzne, ponieważ główną rolę odgrywa radioterapia – albo brachyterapia, czyli radioterapia kontaktowa, albo protonoterapia. Niestety, średnio 40-50 proc. chorych ma nawrót choroby; zwykle nie jest to nawrót miejscowy, tylko przerzuty, najczęściej do wątroby. Mogą one pojawić się nawet wiele lat po wystąpieniu ogniska pierwotnego.

Najskuteczniejszą metodą leczenia przerzutowego czerniaka błony naczyniowej oka jest usunięcie chirurgiczne zmiany. Poza chirurgią jednak – którą rzadko udaje się zastosować – żadna z dostępnych metod, takich jak chemioterapia, radioembolizacja czy chemoembolizacja zmian w wątrobie nie prowadziła do wyleczenia ani istotnie nie przedłużała życia chorego. Próbowano też leczenia za pomocą perfuzji wątroby chemioterapeutykiem. Przynosi to pewne

eprasa.pl fdf894891c

efekty, jednak jest bardzo skomplikowane i zależy od umiejscowienia zmian w wątrobie. Próbowano też leków ukierunkowanych molekularnie oraz immunoterapii, jednak takie leczenie również nie przynosiło sukcesów w postaci poprawy długości przeżycia chorych.

Problem polega na tym, że oko jest bardzo mało immunogenne, dlatego w bardzo małym stopniu reaguje na immunoterapię i inne terapie.

> *Pierwszym lekiem, którego zastosowanie przyniosło faktycznie efekty, jest tebentafusp. To* **PIERWSZY LEK Z NOWEJ KLASY LEKÓW:** *bispecyficznych receptorów, którego efekty widać w leczeniu nowotworów litych.*

Wcześniej tego typu leki były stosowane tylko w hematoonkologii. Nigdy wcześniej takiego sposobu leczenia nie wprowadzono do leczenia nowotworów litych.

eprasa.pl fdf894891c

Na czym polega innowacyjność tego leku?

To przeciwciało bispecyficzne: lek z jednej strony przyczepia się do antygenu czerniaka gp100, który jest eksponowany przy pomocy HLA (układu zgodności tkankowej – ten lek działa tylko u osób z HLA-A*02:01; dotyczy to ok. 60-70 proc. polskiej populacji), a z drugiej strony przyczepia się do receptora na limfocytach T, co powoduje ich aktywację. Zaczynają one atakować komórkę nowotworową. To jest bardzo „sprytny” mechanizm, który w pewien sposób konkuruje nawet z CAR-T.

Aktywacja układu immunologicznego w ten bardzo sprytny sposób powoduje, że u chorych na czerniaka błony naczyniowej oka dochodzi do **ZAHAMOWANIA ROZWOJU CHOROBY.**

W stosunku to standardowej immunoterapii mediana całkowitego przeżycia wydłuża się o pół roku; to sporo, jeśli chodzi o nowe leki onkologicz-

eprasa.pl fdf894891c

ne. Wyniki zostały potwierdzone w otwartym, wieloośrodkowym, randomizowanym badaniu klinicznym.

Czy ma Pan doświadczenia w stosowaniu u pacjentów takiego leczenia?

Tak, wcześniej ten lek stosowaliśmy w ramach badań klinicznych, obecnie możemy go podawać w ramach programu wczesnego dostępu. Stosowaliśmy ten lek już u ok. 40-50 pacjentów. U dużej części chorych okazał się on aktywny, faktycznie przedłuża tym chorym życie. Nie mamy co prawda jeszcze trwałych wyleczeń, dlatego nadal trwają badania, m. in. nad kombinacją leku ze standardową immunoterapią, czy też podawania sekwencyjnie immunoterapii lub nad innymi sposobami leczenia.

Czy takie leczenie ma skutki niepożądane?

Tak, skutki uboczne mogą być podobne jak w przypadku leczenia CAR-T: poprzez aktywację limfocytów lek powoduje przejściową burzę cytokinową, czyli tzw. zespół uwalniania cytokin. Dlatego hospitalizujemy chorych na jedną noc przez pierw-

eprasa.pl fdf894891c

sze trzy cykle podawania leku. Większość chorych gorączkuje, część ma również zmiany skórne. Najgroźniejszy jednak jest zespół uwalniania cytokin; chory może nawet znaleźć się na OIOM, choć akurat my nie mieliśmy takiego przypadku.

> *Skutki uboczne potrafimy jednak opanować, a tek lek to zdecydowanie* **NOWA JAKOŚĆ** *w leczeniu zaawansowanego czerniaka gałki ocznej.*

To pierwszy lek, który przedłużył życie chorym na ten rzadki nowotwór. Przerzutowego raka gałki ocznej rozpoznaje się w Polsce u ok. 200 chorych rocznie; takie leczenie moglibyśmy zastosować u ok. połowy z nich. To bardzo trudny w leczeniu nowotwór, nie do końca jeszcze zbadany, trudność jest już przy samej diagnozie, ponieważ u zdecydowanej większości chorych wycinki do badań genetycznych są pobierane dopiero w przypadku choroby przerzutowej.

eprasa.pl fdf894891c

Ten lek to nadzieja dla chorych?

Tak, dlatego robimy wszystko, by pacjenci mieli dostęp do takiego leczenia. Cieszę się, że Narodowa Strategia Onkologiczna zakłada coraz lepszy dostęp do nowych terapii. Poza tym jest to lek dla małej populacji chorych; zaawansowany czerniak błony naczyniowej oka to choroba rzadka, dlatego jest szansa na finansowanie terapii w ramach Funduszu Medycznego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



ROBOT DA VINCI SKUTECZNY W LECZENIU RAKA ENDOMETRIUM

Od kilkunastu miesięcy w krakowskim Szpitalu na Klinach realizowany jest program leczenia nowotworów ginekologicznych, w tym raka endometrium z wykorzystaniem robota da Vinci

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl fdf894891c

O nowoczesnym **LECZENIU OPERACYJNEGO RAKA ENDOMETRIUM Z WYKORZYSTANIEM ROBOTA DA VINCI MÓWI DR N.MED. MAGDALENA BIZOŃ**, *specjalistka z zakresu ginekologii onkologicznej krakowskiego Szpitala na Klinach.*

Rozmawiała **Magdalena Okoniewska**

Nowotwory złośliwe stanowią drugą przyczynę zgonów w Polsce, w roku 2019 były one odpowiedzialne za 23,2 proc. zgonów kobiet. Jednym z nowotworów dotykających kobiety jest rak endometrium. Co to za choroba?

Rak endometrium jest najczęstszym nowotworem ginekologicznym w Polsce. Z danych Krajowego Rejestru Nowotworów wynika, że w 2019 roku w Polsce odnotowano ponad 6 tysięcy nowych zachorowań

eprasa.pl fdf894891c

na raka endometrium i choroba ta spowodowała 1,8 tysiąca zgonów.

Nowotwór ten, znany również jako rak trzonu macicy, rozwija się w błonie śluzowej macicy. Niepokojące jest to, że częstość występowania i śmiertelność tego nowotworu wzrasta. Najważniejszym z czynników ryzyka tej choroby jest otyłość.



dr n.med. Magdalena Bizoń

specjalistka z zakresu ginekologii onkologicznej krakowskiego Szpitala na Klinach.

eprasa.pl fdf894891c

Nadmierna ilość tkanki tłuszczowej koreluje ze zwiększonym stężeniem estrogenów, co istotnie wpływa na wzrost **RYZYKA ROZWOJU RAKA ENDOMETRIUM.**

Rak endometrium jest zwykle diagnozowany u kobiet po menopauzie. Średni wiek w momencie rozpoznania choroby to 62 lata. U większości kobiet z uwagi na charakterystyczne objawy jakie daje ten nowotwór diagnoza stawiana jest na wczesnym etapie, kiedy choroba ograniczona jest tylko do trzonu macicy. Jednak u około 21 procent kobiet występują regionalne przerzuty do węzłów chłonnych miednicy lub okolicznych narządów, a u około 9 procent w momencie postawienia diagnozy choroba ma charakter zaawansowany poprzez obecność przerzutów odległych. Rokowanie w raku endometrium zależy od stadium zaawansowania choroby i histologii guza, ale jak

eprasa.pl fdf894891c

podkreśla większość ginekologów, nowotwór ten to choroba w większości przypadków z wysokim odsetkiem wyleczalności.

Jakie są objawy raka endometrium?

Najczęstszym objawem raka endometrium jest nieprawidłowe krwawienie lub plamienie z dróg rodnych u kobiet po menopauzie. Występują one u ponad 90 procent pacjentek z rozpoznaniem raka endometrium, dlatego każde krwawienie po menopauzie powinno być zweryfikowane histopatologicznie po uprzedniej wizycie u ginekologa. Inne objawy raka endometrium to uporczywe upławy, krew w moczu, ból podczas stosunku lub podczas oddawania moczu. Ból w okolicy miednicy mniejszej oraz niewyjaśniona utrata wagi są zwykle objawem zaawansowanego stadium tej choroby nowotworowej.

Diagnostyka raka endometrium opiera się na przezpochwowym badaniu ultrasonograficznym, a kolejnym etapem jest weryfikacja histopatologiczna błony śluzowej macicy w trakcie zabiegu histeroskopii czy

eprasa.pl fdf894891c

abrazji diagnostycznej kanału szyjki i jamy macicy. Należy pamiętać, że cytologia nie jest badaniem przesiewowym w raku endometrium, stąd prawidłowy wynik badania cytologicznego nie zwalnia z dalszej diagnostyki w kierunku nowotworu trzonu macicy.

Jak wygląda leczenie raka endometrium?

W większości przypadków rak endometrium kwalifikuje się do pierwotnego leczenia chirurgicznego, które polega na usunięciu trzonu macicy wraz z szyjką. W przypadku bardziej zaawansowanego nowotworu włączane jest leczenie uzupełniające za pomocą radioterapii lub chemioterapii. Wybór optymalnej ścieżki leczenia zależy od stadium nowotworu (jego lokalizacja i rozprzestrzenianie się na narządy sąsiednie) oraz stopnia zaawansowania histologicznego, jak również kondycji pacjentki.

Jedną z metod leczenia raka endometrium jest leczenie chirurgiczne z wykorzystaniem robota da Vinci. Jakie są jej zalety?

eprasa.pl fdf894891c

Leczenie chirurgiczne z wykorzystaniem robota da Vinci to nowoczesna metoda leczenia, której zaletą jest minimalizacja urazu chirurgicznego. Robot chirurgiczny pozwala na przeprowadzenie zabiegu z wysoką precyzją dzięki systemowi wizyjnemu 3D full HD oraz zminiaturyzowanym narzędziom chirurgicznym, co zmniejsza obrażenia w obrębie tkanek i nerwów. Pozwala także na precyzyjne dotarcie do trudno dostępnych miejsc w obrębie miednicy mniejszej, co jest często niemożliwe za pomocą laparotomii i tradycyjnej laparoskopii.

Pacjentki z nowotworami ginekologicznymi, zwłaszcza chore na raka endometrium, często cierpią na choroby współistniejące, takie jak otyłość, nadciśnienie, cukrzyca i choroby układu sercowo-naczyniowe, które zwiększają ryzyko powikłań śród- i pooperacyjnych i mogą prowadzić do odstępowania od leczenia chirurgicznego na rzecz innych metod terapeutycznych. Zastosowanie chirurgii robotycznej, zwłaszcza u kobiet otyłych, zmniejsza częstość

eprasa.pl fdf894891c

występowania powikłań typowych dla zabiegu chirurgii otwartej związanych z gojeniem się rany pooperacyjnej. Krótszy czas hospitalizacji i rekonwalescencji wpływa korzystnie na jakość życia pacjentek i umożliwia wcześniejsze wdrożenie leczenia uzupełniającego.

W Szpitalu na Klinach realizowany jest program leczenia endometrium, finansowany ze środków unijnych. Ile pacjentek skorzystało z leczenia w ramach tego programu?

Program leczenia nowotworów ginekologicznych, w tym raka endometrium z wykorzystaniem robota da Vinci w krakowskim Szpitalu na Klinach, należącym do Grupy NEO Hospital, realizowany jest od kilkunastu miesięcy.

Szpital uzyskał na ten cel ponad 7,3 mln zł z funduszy europejskich. Dzięki temu zabiegi **SĄ WYKONYWANE BEZPŁATNIE.**

eprasa.pl fdf894891c

Od początku realizacji programu zgłosiło się do nas ponad 170 pań, zoperowaliśmy blisko 80. Najmłodsza z pacjentek miała 25 lat, a najstarsza 85 lat.

Co istotne, z danych zebranych przez szpital wynika, że aż 53 procent pań, które zgłosiły chęć udziału w projekcie, nie spełniało podstawowych kryteriów, głównie z uwagi na zbyt późne stadium choroby. Dlatego trzeba podkreślić rolę profilaktyki i regularnych kontrolnych badań ginekologicznych.

Uzyskane do tej pory wyniki wskazują, że zastosowane

> *metody operacyjne, przeprowadzone w asyście robota da Vinci, w znacznym stopniu przyczyniają się do* **POPRAWY JAKOŚCI LECZENIA OPERACYJNEGO** *chorych na raka endometrium.*

Osiągnięcia naszego zespołu zostały docenione i już niebawem podczas 45. Międzynarodowego Kon-

eprasa.pl fdf894891c

gresu Szpitali w Dubaju będziemy mogli zaprezentować wyniki naszych zabiegów ginekologicznych z wykorzystaniem robota da Vinci.

Dlaczego chirurgia robotyczna jest dobrą opcją terapeutyczną dla pacjentek z rakiem endometrium?

Wykorzystanie robotów jako pomocy w praktyce chirurgicznej rozpoczęło się w 1980 roku, ale dopiero na początku 2000 roku wprowadzono na rynek pierwszą wersję robota da Vinci. Odkąd amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków dopuściła system da Vinci do stosowania w ginekologii w kwietniu 2005 roku, szybko pojawiły się publikacje dotyczące zalet chirurgii robotycznej w procedurach z zakresu ginekologii onkologicznej.

Można wymienić wiele zalet operacji z użyciem robota da Vinci. Ergonomia konsoli zwiększa komfort chirurga podczas operacji, a instrumenty Endowrist z siedmioma stopniami swobody i przegubem 90° oferują istotne zalety techniczne, eliminując typowy dla laparoskopii efekt podparcia, umożli-

eprasa.pl fdf894891c

wiając chirurgowi wykonywanie uproszczonych ruchów przestrzennych, filtrowanie drżenia oraz zwiększając precyzję zabiegów. System zapewnia również chirurgowi widok stereoskopowy uzyskany za pomocą dwukanałowego wideoendoskopu optycznego i podwójnej kamery 3CCD o wysokiej rozdzielczości. Ten system powiększenia w czasie rzeczywistym zapewnia chirurgowi niezwykłą jakość obrazu w porównaniu do tradycyjnej chirurgii. Wizja trójwymiarowa nie tylko pozwala na łatwiejszy dostęp do trudnych przestrzeni anatomicznych, ale wydaje się także zastępować w rękach operatora wrażenia dotykowe tkanek i napięcie wywierane podczas laparoskopii i chirurgii otwartej, co sprzyja łatwemu i dokładnemu preparowaniu struktur anatomicznych.

Metoda chirurgicznego leczenia raka endometrium za pomocą robota da Vinci jest stosowana z powodzeniem na całym świecie. O pozytywnych efektach zastosowania tej metody świadczą informacje zawarte w wielu publikacjach naukowych...

eprasa.pl fdf894891c

Dotychczas ukazało się ponad 26 000 prac naukowych dotyczących wykorzystania robota da Vinci, wiele z nich w ostatnich latach dotyczy ginekologii i wskazuje na korzyści wynikające z wykorzystania robota w stosunku do tradycyjnej laparotomii i laparoskopii. Między innymi Johansson CYM, Chan FKH. w publikacji *Robotic-assisted versus conventional laparoscopic hysterectomy for endometrial cancer. Eur J Obstet Gynecol Reprod Biol X. 2020; 8:100116.* wskazują, że u pacjentek operowanych z powodu raka endometrium szacowana utrata krwi była istotnie wyższa w przypadkach tradycyjnej laparoskopii niż w zabiegów w asyście robota (78 ml vs 22 ml, p = 0,015).

U kobiet, które przeszły zabieg z wykorzystaniem robota, czas pobytu w szpitalu **BYŁ KRÓTSZY.**

Prospektywne badanie Jørgensen et al. przeprowadzone w Danii w okresie od stycznia 2005 roku

eprasa.pl fdf894891c

do czerwca 2015 roku miało na celu zebranie danych od wszystkich pacjentek, które przeszły operację gruczolakoraka endometrium (stadium I-II FIGO) i były zarejestrowane w ogólnokrajowej duńskiej bazie danych nowotworów ginekologicznych. Autorzy badania stwierdzili, że wprowadzenie chirurgii robotycznej we wczesnym stadium raka endometrium wiązało się z poprawą odsetka przeżyć pacjentek niezależnie od wieku, BMI, punktacji ASA, chorób współistniejących, palenia tytoniu, statusu socjoekonomicznego i ryzyka histopatologicznego.

Uzyskane wyniki sugerują więc, że chirurgia z użyciem robota jest nie tylko bezpiecznym rozwiązaniem pod względem wyników chirurgicznych i zmniejszenia ryzyka powikłań pooperacyjnych, o czym świadczą wcześniejsze badania, ale także redukcji śmiertelności i wydłużenia całkowitego czasu przeżycia. Badanie to po raz kolejny zachęca do stosowania chirurgii robotycznej w raku endometrium. Ponadto ten rodzaj chirurgii przynosi szcze-

eprasa.pl fdf894891c

gólne korzyści u pacjentek starszych, otyłych oraz z chorobami współistniejącymi.

Leczenie raka endometrium może także być wykonane innymi metodami. Jak wygląda porównanie tych metod z leczeniem wspomaganym robotem da Vinci ?

Obecnie do wyboru są trzy metody leczenia chirurgicznego raka endometrium – histerektomia klasyczną (otwarta) oraz techniki małoinwazyjne, takie jak laparoskopia lub operacja z wykorzystaniem robota. W publikacji *Park DA, Lee DH, Kim SW, Lee SH. Comparative safety and effectiveness of robot-assisted laparoscopic hysterectomy versus conventional laparoscopy and laparotomy for endometrial cancer: A systematic review and meta-analysis. Eur J Surg Oncol. 2016; 42:1303-1314* zidentyfikowano aż dwadzieścia cztery badania porównujące te metody.

Wyniki obejmowały takie czynniki jak bezpieczeństwo (powikłania okołooperacyjne i pooperacyjne, zgon w ciągu 30 dni oraz określone schorzenia), skuteczność (przeżycie, czas do wznowy choroby, długość pobytu w szpitalu, szacowaną utratę krwi i czas

eprasa.pl fdf894891c

operacji) oraz wyniki zgłaszane przez pacjentki (natężenie bólu, rodzaj i czas stosowania leków przeciwbólowych).

Czas pobytu w szpitalu w przypadku operacji był krótszy, odnotowano mniejsze krwawienie, a odsetek powikłań, ponownej hospitalizacji i transfuzji był niższy w przypadku operacji z wykorzystaniem robota w porównaniu z chirurgią otwartą. W porównaniu z tradycyjną laparoskopią czas pobytu w szpitalu był również krótszy, było mniejsza utrata krwi, a odsetek konwersji do laparotomii, powikłań śródoperacyjnych, urazów dróg moczowych i uszkodzenia pęcherza moczowego był niższy w operacji wspieranej robotem. Wnioski płynące z tych badań wskazują, że

> *leczenie chirurgiczne z wykorzystaniem robota może być ogólnie* **BEZPIECZNIEJSZĄ I LEPSZĄ OPCJĄ** *niż chirurgia otwarta i tradycyjna laparoskopia dla pacjentek z rakiem endometrium.*

eprasa.pl fdf894891c

Wymagane są oczywiście dalsze prospektywne badania z długoterminową obserwacją, dlatego NEO Hospital podejmuje wysiłki i włączył się prace badawczo-rozwojowe na rzecz poprawy jakości opieki medycznej dla pacjentek chorujących na raka endometrium.

SZPITAL NA KLINACH
Grupa Neo Hospital

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



RAKA PROSTATY MOŻNA SKUTECZNIE LECZYĆ

Dr n. med. Paweł Wisz, kierownik Centrum Chirurgii Robotycznej Neo Hospital w Krakowie

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl fdf894891c

Rak prostaty to obecnie pierwszy co do częstości występowania nowotwór złośliwy u mężczyzn. W jego wczesnym wykrywaniu ważne jest wykonywanie regularnych badań profilaktycznych. **MEDYCYNA DYSPONUJE OBECNIE WIELOMA SKUTECZNYMI METODAMI LECZENIA TEJ CHOROBY. MÓWI O TYM DR N. MED. PAWEŁ WISZ,** *kierownik Centrum Chirurgii Robotycznej Neo Hospital w Krakowie, międzynarodowy trener chirurgii robotycznej w Orsi Academy, członek zarządu sekcji robotycznej European Association of Urology.*

Rozmawiała **Magdalena Okoniewska**

Rak prostaty to w tej chwili już pierwszy co do częstości nowotwór złośliwy u mężczyzn. Jakie są czynniki ryzyka wystąpienia tego nowotworu?

Rak prostaty, który niedawno był na drugim miejscu wśród nowotworów złośliwych występujących

eprasa.pl fdf894891c

u mężczyzn po raku płuca, teraz znalazł się na pierwszym miejscu. Oprócz wieku drugim istotnym czynnikiem ryzyka są predyspozycje genetyczne, możemy je podejrzewać, jeśli w rodzinie występują także przypadki raka prostaty. Wówczas zaleca się wykonanie badania tzw. czynnika PSA od 40. roku życia, w pozostałych przypadkach – od 45. roku życia.

Dr n. med. Paweł Wisz

Jest jednym z najlepszych w Europie specjalistów z zakresu urologii robotycznej. Ma wieloletnie doświadczenie w zakresie leczenia raka prostaty, w tym zabiegów wykonywanych z użyciem robota da Vinci. Doświadczenie zdobywał między innymi w Klinice Urologii w Leverkusen w Niemczech oraz w ośrodku ORSI Academy, największym na świecie centrum szkoleniowym w chirurgii robotycznej. Dr Paweł Wisz jest jednym z siedmiu urologów na świecie, który zdobył mistrzowskie certyfikaty w dziedzinie chirurgii robotycznej u boku prof. Alexandra Mottrie z Belgii oraz prof. Patela z USA. Jest również jedynym polskim międzynarodowym trenerem w chirurgii robotycznej w ośrodku ORSI Academy. Jako pierwszy Polak pełni prestiżową funkcję w zarządzie Europejskiego Towarzystwa Urologicznego – Sekcja Robotyczna (ERUS).

eprasa.pl fdf894891c

Pozostałe czynniki ryzyka o mniejszym znaczeniu to otyłość, szczególnie otyłość brzuszna, a także dieta. Badania wykazały między innymi, że spożywanie dużych ilości tłuszczów zwierzęcych, mięsa i produktów mlecznych zwiększa ryzyko zachorowania. Czynnikiem ryzyka jest także kraj pochodzenia, więcej przypadków raka prostaty notuje się u mieszkańców Ameryki Północnej i Australii.

Dlaczego tak ważna w przypadku raka prostaty jest profilaktyka?

> *Jest ona kluczowa, ponieważ nowotwór ten w początkowym stadium nie daje* **ŻADNYCH OBJAWÓW.**

Wykonywanie badań profilaktycznych jest więc niezbędne w celu wykrycia wczesnych zmian, nawet gdy nie występują objawy.

Gdy mężczyzna obserwuje u siebie takie symptomy jak problemy z oddawaniem moczu, parcie na pęcherz, częstomocz, obecność krwi w moczu lub

eprasa.pl fdf894891c

nasieniu czy częste wizyty w toalecie w godzinach nocnych, to powinno go to skłonić do jak najszybszej konsultacji ze specjalistą w dziedzinie urologii.

Wielu mężczyzn jest negatywnie nastawionych do wizyty u lekarza, bojąc się diagnozy, a także badania. Czy słusznie?

Te obawy są zupełnie niepotrzebne. Podstawowe badania, które wykonujemy, to badanie PSA. Jest to badanie z krwi. Poza nim wykonujemy także badanie per rectum. Obserwujemy takie pozytywne zjawisko, że mężczyźni są bardzo zachęcani do badań przez żony czy partnerki, które obserwując u nich niepokojące objawy, zachęcają do wizyty u urologa i często dzięki temu udaje się wiele zmian wykryć wcześniej i zapobiec dalszemu rozwojowi choroby. Poza tym wczesne rozpoznanie daje możliwość zastosowania mniej inwazyjnych metod leczenia i doprowadzenia do całkowitego wyleczenia choroby nowotworowej.

Czy podwyższony poziom czynnika PSA zawsze wskazuje na raka prostaty?

eprasa.pl fdf894891c

Niekoniecznie. Podwyższony poziom PSA może oznaczać łagodny przerost prostaty, następujący z wiekiem, albo infekcję. Dlatego po jego stwierdzeniu zleca się kolejne badania, takie jak analiza moczu i USG przezodbytnicze. Gdy podczas badania per rectum wykryty zostaje guzek, badanie rezonansu pozwala stwierdzić wielkość, objętość i umiejscowienie zmian. Na kolejnym etapie wymaganym badaniem jest także biopsja fuzyjna, czyli biopsja poprzedzona badaniem rezonansu magnetycznego i prowadzona pod kontrolą rezonansu i USG.

Jeżeli zostanie wykryty rak prostaty, jakie możliwości leczenia można zaproponować pacjentowi?

Jest wiele skutecznych metod leczenia, a wybór metody zależy od tego, na jakim etapie rozwoju została zdiagnozowana choroba. Warto podkreślić, że wcześnie wykryty rak prostaty jest wyleczalny.

W przypadku pacjentów, u których zdiagnozowany został nowotwór gruczołu krokowego, w NEO Hospital wykonujemy zabiegi z wykorzystaniem robota da Vinci metodą „Collar”. Wyniki lecze-

eprasa.pl fdf894891c

nia tą metodą zostały potwierdzone w badaniach naukowych, a wyniki opublikowano w 2018 r.

> *Istotą operacji usunięcia prostaty z powodu nowotworu jest jego całkowite wyeliminowanie przy* **ZACHOWANIU JAKOŚCI ŻYCIA SPRZED OPERACJI,** *w szczególności w kwestii trzymania moczu oraz funkcji seksualnych.*

Operacja metodą „Collar” minimalizuje ryzyko pooperacyjnego pozostawienia komórek nowotworowych tzw. dodatnich marginesów, przy jednoczasowo doskonałym wyniku funkcjonalnym. W przypadku nowotworu ograniczonego do prostaty wykonanego z wykorzystaniem robota da Vinci metodą „Collar” wyniki badania wykazały 0 przypadków z dodatnim marginesem, a w grupie kontrolnej, czyli w przypadku zastosowania innych metod, było to 8,9 proc. przypadków z dodatnim marginesem. To jest istotna różnica.

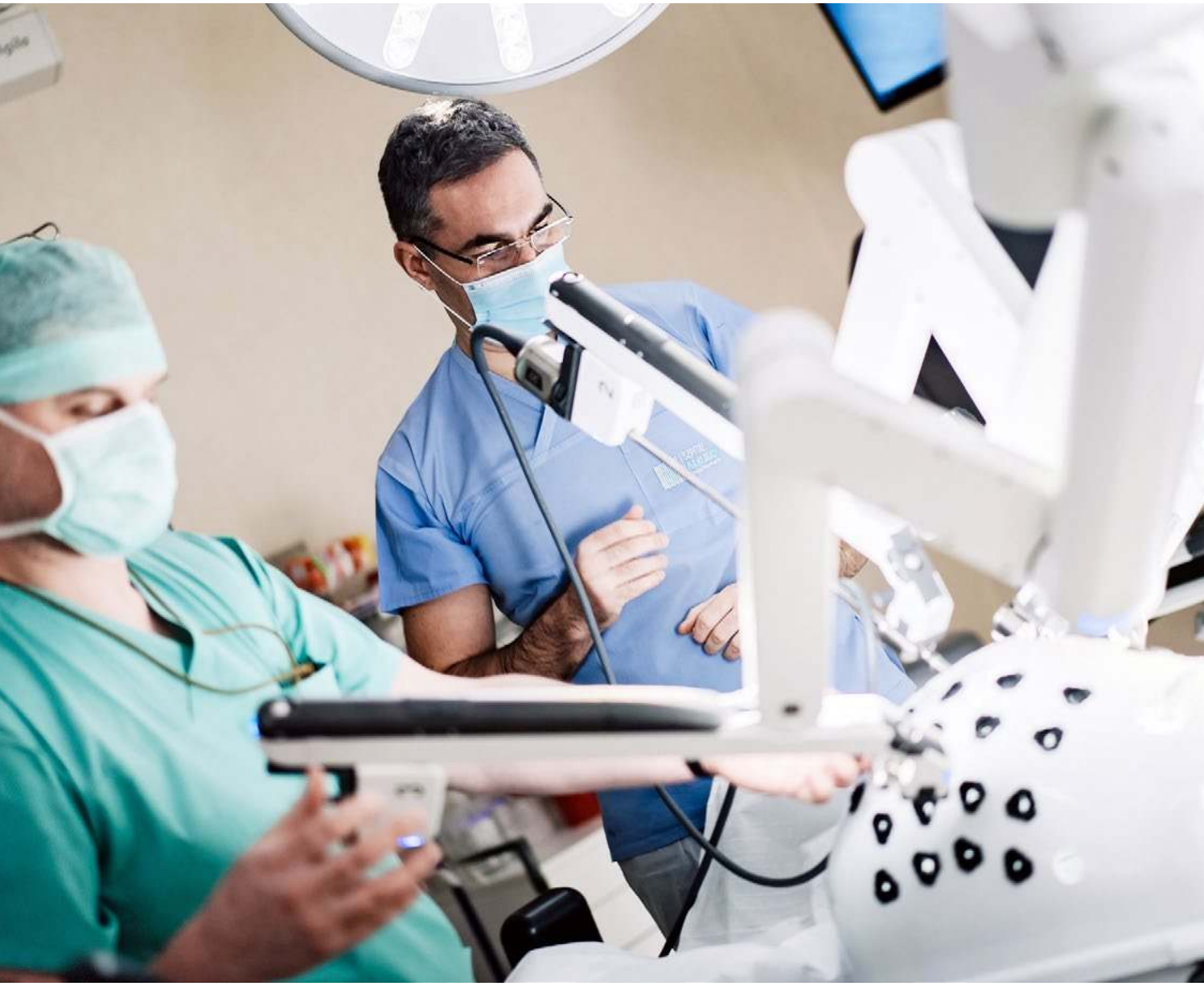
eprasa.pl fdf894891c

Dodatkowo pacjent otrzymuje operację **ZNIKOMO INWAZYJNĄ,** *przeprowadzoną w niezwykle precyzyjny sposób, co przekłada się bezpośrednio na jego znacząco krótszy czas hospitalizacji.*

Cewnik pęcherzowy usuwany jest już w drugiej dobie po zabiegu w przeciwieństwie do operacji laparoskopowych, po których usuwany jest po 14 dniach. Przekłada się to na powrót do pełnej sprawności przy zachowanym idealnym wyniku onkologicznym, a także funkcjonalnym, lepszym w porównaniu do operacji innymi metodami.

Bardziej złożone jest leczenie w przypadku zaawansowanego miejscowo raka prostaty. Rak prostaty zaawansowany miejscowo to takie stadium rozwoju nowotworu, w którym komórki rakowe nie ograniczają się wyłącznie do gruczołu krokowego, ale wykraczają poza jego granice, naciekając na znajdujące się poniżej pęcherzyki nasienne czy przylegającą

eprasa.pl fdf894891c



Fot. Materiały prasowe

Dr n. med. Paweł Wisz co miesiąc wykonuje 35-40 operacji raka gruczołu krokowego

eprasa.pl fdf894891c

do nich milimetrową powięź Denonvilliersa, pokrywającą także ścianę odbytnicy.

W tym wypadku również wykonuję zabieg chirurgiczny metodą „Collar”. Prostata położona jest w miednicy mniejszej, przylega do pęcherza moczowego oraz cewki moczowej a leży na odbytnicy. W trakcie zabiegu chirurg musi odciąć prostatę od pęcherza moczowego, odciąć nasieniowody i wypreparować pęcherzyki nasienne, oddzielić prostatę od odbytnicy, a w kolejnym kroku odciąć gruczoł krokowy od cewki moczowej. Poza tym w przypadku nowotworu zaawansowanego miejscowo chirurg musi usunąć także milimetrowej szerokości powięź Denonvilliersa. Po usunięciu prostaty chirurg musi przyszyć pęcherz do cewki moczowej, aby pacjent mógł prawidłowo oddawać mocz.

Wypreparowanie cewki moczowej oraz usunięcie powięzi Denonvilliersa to dwa najbardziej skomplikowane etapy operacji. Wynika to z faktu, że cewka moczowa to bardzo mała struktura, która ma średnicę około 10 mm, w tym momencie zabiegu, aby

eprasa.pl fdf894891c

pacjent pooperacyjnie prawidłowo trzymał mocz, kluczowe jest, aby oszczędzić każdy jej milimetr. Poza tym w trakcie usuwania powięzi Denonvilliersa, której szerokość wynosi tylko 1 mm, niezwykle istotne jest uniknięcie operacyjnego uszkodzenia odbytnicy, które może wiązać z poważnymi komplikacjami, takimi jak życie ze stomią.

Taką precyzję umożliwia przeprowadzanie operacji za pomocą systemu robotycznego. Jest to standardem na przykład w USA, gdzie tą metodą wykonuje się 95 proc. operacji raka prostaty. Metoda ta dostępna jest także w Polsce, między innymi w Neo Hospital. Ile zabiegów dotyczących raka prostaty wykonywanych jest w tej placówce i ile z nich odbywa się przy pomocy robota da Vinci?

Co miesiąc wykonuję 35-40 operacji raka prostaty, wykonałem już ponad 1000 takich operacji, wszystkie za pomocą robota da Vinci. Wielu pacjentów szuka ośrodków wykonujących operacje z wykorzystaniem robota da Vinci, gdyż zależy im na zachowaniu jakości życia po wyleczeniu choroby, a to zapew-

eprasa.pl fdf894891c

nia im właśnie operacja wspomagana robotycznie, wykonana przez doświadczonego w tej dziedzinie lekarza. Warto podkreślić, że sam robot jest jedynie narzędziem wspierającym chirurga.

Jakie możliwości daje chirurgowi zastosowanie robota da Vinci?

Robot da Vinci, który stanowi przedłużenie rąk chirurga, umożliwia wykonanie zabiegu w niewielkiej przestrzeni, w polu wielkości zaledwie od 2 do 5 cm. Szczególnie istotna jest wielkość narzędzi chirurgicznych, znajdujących się na ramionach robota, które swoją wielkością nie przekraczają 0,80 cm, a ponadto mają zakres ruchomości 560 stopni. Sprawia to, że operacja z użyciem robota da Vinci ma istotną przewagę nad operacjami laparoskopowymi czy otwartymi. Chirurg może nie tylko sprawnie poruszać się w wąskich przestrzeniach, ale również precyzyjne wyłuskać tkanki zajęte przez nowotwór milimetr po milimetrze, co w efekcie w połączeniu z jego umiejętnościami i doświadczeniem przesądza o wartości zabiegu dla pacjenta, w tym czystości onkologicznej

eprasa.pl fdf894891c

zabiegu, jak również jakości życia po zabiegu, w szczególności umożliwia utrzymanie funkcji w zakresie trzymania moczu.

> *Zachowanie pęczków nerwowo-naczyniowych pozwala na utrzymanie* **FUNKCJI SEKSUALNYCH,** *co jest istotne, zwłaszcza jeśli raka prostaty stwierdzamy u młodszych mężczyzn, w wieku 50 czy nawet 40 lat.*

Jak jest oceniana skuteczność leczenia raka prostaty z użyciem robota da Vinci?

W publikacji podsumowującej badania i efekty leczenia pacjentów z zaawansowanym miejscowo rakiem prostaty w latach 2015-2018, która ukazała się w sierpniu 2020 roku w prestiżowym piśmie „European Urology”, potwierdzono przewagę operacji z wykorzystaniem robota da Vinci nad innymi technikami operacyjnymi takimi jak laparoskopia i chirurgia otwarta.

eprasa.pl fdf894891c

Przytoczone tam badania statystyczne wyników pooperacyjnych wykazały, że w grupie 80 pacjentów, tylko 11 wymagało dalszego leczenia (radioterapii i/lub hormonoterapii), czyli w większości przypadków udało się osiągnąć czystość onkologiczną i usunąć wszystkie komórki rakowe.

Co dla pacjenta oznacza zastosowanie tej metody?

Priorytetem każdej operacji raka prostaty jest wyeliminowanie nowotworu, ale istotne są także takie czynniki jak jakość życia po zabiegu, w tym między innymi prawidłowe trzymanie moczu. Wśród korzyści dla pacjentów wynikających z operacji robotycznych jest również mniejszy uraz operacyjny, szybsza rekonwalescencja i powrót do pełni sił.

Jest to szczególnie ważne u mężczyzn ze zdiagnozowanym rakiem prostaty zaawansowanym miejscowo, ponieważ w niektórych przypadkach z uwagi na stopień zaawansowania nowotworu konieczne może być wdrożenie leczenia uzupełniającego w postaci

eprasa.pl fdf894891c

radioterapii. To właśnie lepsze samopoczucie po zabiegu robotycznym, jak i krótsza rekonwalescencja pozwalają tej grupie pacjentów na podjęcie kolejnego etapu leczenia w lepszej formie i kondycji, co ma istotny wpływ na poprawę rokowań.

Czy operacja zaawansowanego raka prostaty jest skomplikowana?

Jest to dużo trudniejsza operacja niż operacja raka we wczesnej fazie i wymaga od chirurga dużego doświadczenia. Operacyjne leczenie raka prostaty, a tym bardziej miejscowo zaawansowanego to zabieg wymagający niezwykłej precyzji oraz dużej sprawności manualnej od operatora.

A jak nowoczesne metody robotyczne wpłynęły na szkolenie lekarzy?

Można powiedzieć, że robotyka wręcz zrewolucjonizowała sposób szkolenia lekarzy. Tradycyjna metoda szkolenia oparta jest na kontakcie lekarza z mentorem, który przekazuje mu swoją wiedzę, a lekarz uczy się od niego, wykonując zabiegi. Obecnie mamy dostęp do centrów szkoleniowych, wyposażonych

eprasa.pl fdf894891c

w symulatory, które pozwalają zweryfikować umiejętności operatora, zanim zacznie on wykonywać operacje u pacjentów.

> *Można takie szkolenie porównać do szkolenia pilotów, którzy muszą opanować konieczne procedury za pomocą symulatorów, zanim będą mogli przejąć* **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SETKI PASAŻERÓW.**

W trakcie takiego szkolenia można wykryć błędy, które popełnia lekarz, i skorygować je. Kolejnym etapem jest szkolenie w certyfikowanych ośrodkach posiadających odpowiednie doświadczenie oraz robota z zestawem dwóch konsoli. Przy drugiej konsoli siada mentor, który na bieżąco koryguje ruchy szkolącego się. W ramach zarządu Europejskiego Towarzystwa Urologicznego – Sekcja Robotyczna (ERUS) odpowiadam między innymi za programy szkoleniowe.

eprasa.pl fdf894891c

Nowy system szkoleń jest zwalidowany i oparty na zasadzie proficiency-based progression, czyli treningu postępów w oparciu o biegłość. Operacja podzielona została na etapy, do których przypisana jest określona metodologia. Obiektywna ocena jej efektów jest dokonywana przez system, który dokładnie sprawdza, czy operator przestrzega wymaganych procedur. Wszystko to sprawia, że lekarze szkoleni w ten sposób są doskonałymi fachowcami i mogą skutecznie pomagać pacjentom.

SZPITAL NA KLINACH
Grupa Neo Hospital

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



SPASTYCZNOŚĆ PO UDARZE MÓZGU MOŻNA I TRZEBA LECZYĆ

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl fdf894891c

Każdego roku w Polsce udaru mózgu doznaje 75 tysięcy osób. Udar to zdarzenie nagłe, które może trwać chwilę, ale jego następstwa często towarzyszą pacjentom przez długie lata. **U 20-40 PROC. PACJENTÓW W CIĄGU KILKUNASTU TYGODNI PO UDARZE ROZWIJA SIĘ SPASTYCZNOŚĆ STANOWIĄCA** *dodatkowe utrudnienie w powrocie do samodzielności.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Udar mózgu to przyczyna przewlekłej niepełnosprawności wśród Polaków. Udar trwa kilka minut, ale jego następstwa towarzyszą pacjentom przez długie lata. Ten incydent sercowo-naczyniowy nieodwracalnie zmienia rzeczywistość chorych i całych rodzin. Mogłoby się wydawać, że problem ten dotyczy wyłącznie osób starszych, jednak udar może przydarzyć się każdemu

eprasa.pl fdf894891c

– co czwarty pacjent po udarze ma dziś mniej niż 40 lat. Konsekwencje udaru mózgu to zazwyczaj spastyczność poudarowa, niedowłady kończyn (zwykle jednej połowy ciała), zaburzenia mowy, widzenia czy czucia.

Czym jest i jak objawia się spastyczność?

Spastyczność to wzmożone napięcie mięśni po jednej stronie ciała. Prowadzi do zgięcia nadgarstka, łokcia, palców ręki, a w nodze – do zaburzeń chodu, utraty stabilności chodu i upadków. Chorego po przebytym udarze widać „gołym okiem” – jego chód, postawa są tak charakterystyczne, że wielu chorych odczuwa to jako stygmat. Bardzo często wzmożonemu napięciu mięśniowemu towarzyszy dotkliwy ból. Napięcie ogranicza ruchy dowolne, utrudnia ubieranie się, mycie, higienę rąk, obcinanie paznokci, noszenie obuwia, obracanie w łóżku, przemieszczanie się. Temu wszystkiemu można zaradzić, włączając odpowiednio wcześnie rehabilitację wspomaganą leczeniem farmakologicznym spastyczności.

eprasa.pl fdf894891c

Spastyczność można i trzeba leczyć

Leczenie spastyczności należy rozpocząć, gdy staje się ona dotkliwa dla chorego – sprawia ból, utrudnia codzienne czynności, ogranicza możliwość wykonywania ćwiczeń w trakcie rehabilitacji.

> *Najskuteczniejszym leczeniem nasilonej spastyczności poudarowej są iniekcje do spastycznych mięśni* **TOKSYNY BOTULINOWEJ.**

Mimo groźnie brzmiącej nazwy leku jest on bardzo bezpieczny, nie powoduje niemal żadnych działań ubocznych. Lek działa tylko w mięśniach, do których go wstrzykujemy. Ta metoda leczenia spastyczności jest stosowana na świecie od ponad 20 lat.

Pacjenci ze spastycznością mogą otrzymać leczenie w ramach funkcjonującego już od kilku lat programu lekowego B.57 Leczenie spastyczności kończyny górnej i/lub dolnej po udarze mózgu z użyciem

eprasa.pl fdf894891c

toksyny botulinowej typu A – warto dodać, iż to leczenie jest całkowicie bezpłatne dla pacjentów, bo finansowane przez NFZ.

– Spastyczność, czyli patologiczne wzmożone napięcie mięśniowe, nie jest wyłącznie konsekwencją udaru mózgu. Może towarzyszyć również innym uszkodzeniom ośrodkowego układu nerwowego takim jak udary rdzenia kręgowego, urazy, stwardnienie rozsiane, mózgowe porażenie dziecięce, uszkodzenie mózgu po zatrzymaniu krążenia, dziedziczne paraplegie spastyczne. Natomiast spastyczność można i trzeba leczyć. Zgodnie z opublikowanymi w 2018 roku Rekomendacjami interdyscyplinarnej grupy ekspertów w zakresie kompleksowego i długofalowego leczenia spastyczności toksyną botulinową typu A terapia toksyną botulinową należy dziś do standardu w leczeniu powikłań ruchowych po udarze mózgu. Autorzy rekomendują również stosowanie leczenia toksyną botulinową we wszystkich powyższych wskazaniach, a także w przypadku bólu towarzyszącego spastyczności –

eprasa.pl fdf894891c

mówi prof. dr hab. n. med. Jarosław Sławek, kierownik Oddziału Neurologicznego i Udarowego w Szpitalu św. Wojciecha w Gdańsku.

> *Mapę ośrodków prowadzących leczenie spastyczności po udarze mózgu można znaleźć na portalu* **WWW.ZYCIEPOUDARZE.PL.**

Portal powstał w ramach kampanii edukacyjnej Życie po udarze poświęconej następstwom udaru oraz możliwości wsparcia pacjenta i opiekuna w powrocie do trybu życia sprzed choroby. Celem inicjatywy jest zwiększanie świadomości nt. życia po udarze, konsekwencji choroby, kompleksowej opieki nad osobami cierpiącymi na spastyczność poudarową oraz procesu powrotu do sprawności. Organizator i partnerzy kampanii wierzą, że edukacja i zwrócenie uwagi na pierwsze objawy spastyczności jako częstego następstwa udaru oraz na możliwości i rolę jej leczenia przyczynią się do poprawy jakości życia

eprasa.pl fdf894891c

pacjentów i ich opiekunów. Organizatorem kampanii jest Fundacja Chorób Mózgu, jednym z Partnerów – firma Ipsen Poland sp. z o.o.

Materiał powstał we współpracy z firmą Ipsen Poland sp. z o.o.

Źródła:

– Otwórz dłoń po udarze. Poradnik dla osób ze spastycznością kończyny górnej po udarze mózgu. Dostęp: http://www.fum.info.pl/files/s_folder_online.pdf
– Udary mózgu – rosnący problem w starzejącym się społeczeństwie. Dostęp: https://spartanska.pl/wp-content/uploads/raport_udary-m%C3%B3zgu.pdf
– Naukawpolsce.pap.pl, https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C84557%2C40-proc-chorych-po-udarze-zmaga-sie-ze-spastycznoscia-poudarowa-konczyn.html [30.10.2020]
– J. Sławek i wsp., Rekomendacje interdyscyplinarnej grupy ekspertów w zakresie kompleksowego i długofalowego leczenia spastyczności toksyną botulinową typu A. Polski Przegląd Neurologiczny 2018; 14 (2): 47–59

ALL-PL-000395

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c



Fot. Cecil W. Stoughton/ White House

Nowy Jork, Madison Square Garden, 19.05.1962 r. - Marilun Monroe z braćmi Kennedy: prezydentem i prokuratorem generalnym.

NIEBEZPIECZNE SEKRETY WASZYNGTONU

„NIE MOGĘ OPOWIEDZIEĆ CAŁEJ HISTORII... POGADAJCIE Z ROBERTEM KENNEDYM” – *powiedział po śmierci Marilyn Monroe dr Ralph Greenson, jej psychiatra. Mimo, że minęło dokładnie 60 lat, mroczna tajemnica odejścia gwiazdy Hollywood nie została do końca wyjaśniona. Najnowsza biografia Anthony'ego Summersa pt. „Bogini” rzuca więcej światła na zagadką śmierć ikony.*



Tekst: **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl fdf894891c

Żaden z braci Kennedych – choć zarówno Robert, jak i John F. mieli z Monroe romans – nie był zbytnio nagabywany o pożycie z przepiękną blondynką. W ogóle rodzina Kennedych miała szczęście, że po śmierci gwiazdy kina zostawiono ją w spokoju. – Całą robotę zostawiono w rękach prawicowych łowców skandali o ograniczonym audytorium. Okoliczności śmierci Marilyn, wiążące się z braćmi Kennedy, zostały po prostu świadomie zatajone – pisze Anthony Summers w biografii „Bogini”.

Niebezpieczne sekrety Waszyngtonu

Summers napisał i wydał biografię Marylin w 1985 roku, ale ostatnią aktualizację zrobił rok temu – także na potrzeby filmu dokumentalnego Netflixa. Co ciekawe, autor zaczął pracę nad książką niedługo po śmierci Marylin. Przeprowadził ok. 600 wywiadów, dotarł do nieznanych dokumentów zarówno

eprasa.pl fdf894891c

z FBI, jak i np. do notesów psychiatry aktorki, czy do jej zapisków. Książka ta przynosi wnikliwą analizę psychologiczną pięknej Marylin, ale także szczegółowo opisuje okoliczności jej śmierci i tego, co się działo później w tej sprawie.

W dniach poprzedzających swoją śmierć, blond piękność była bardzo nieszczęśliwa. Sydney Guilaroff, zaprzyjaźniony z nią fryzjer, pamięta, że była w rozpaczy. – Gadała coś o czyhającym niebezpieczeństwie, o zdradzie „wysoko postawionych mężczyzn”, o pokątnych romansach... – wspomina w książce fryzjer. Marilyn miała opowiadać, że był u niej Robert Kennedy i krzyczał na nią, przyznała się Guilaroffowi, że miała romans z oboma braćmi. Robert chciał skończyć relację, ale w odpowiedzi zagroziła mu, że opowie wszystkim o ich romansie, że zwoła konferencje prasową, na której wyjawi całą prawdę.

Wspominała też, że zna wiele „niebezpiecznych sekretów Waszyngtonu”. Jakie to były tajemnice? Na pewno związane z mafią chicagowską. Jej boss,

eprasa.pl fdf894891c

Sam Giancana, bywał w tym samym ośrodku Cal-Neva nad jeziorem Tahoe, w którym bywała Marilyn – wówczas kochanka właściciela ośrodka... Franka Sinatry. Tego Franka Sinatry.

Co z tą szklanką

Marilyn Monroe znaleziono martwą 5 sierpnia 1962 w domu w Brentwood w Los Angeles. Leżała naga na łóżku ze słuchawką telefoniczną w dłoni. Przyczyną zgonu, według protokołu z sekcji zwłok, było przedawkowanie środków nasennych (barbituranów).

„Początkowo ciało Marilyn było niczyje. Jej matka przebywała w zakładzie i nie mogła podejmować żadnych kroków prawnych, więc przyrodnia siostra aktorki zgodziła się, aby Joe DiMaggio, słynny baseballista, były mąż aktorki zorganizował pogrzeb.

Postanowił, że będzie to mała, skromna uroczystość. W ogóle nie rozmawiał z prasą. Jego przyjaciel, Harry Hall wspominał, jak DiMaggio siedział w pokoju, płakał, a na stoliku leżały nieotwarte tele-

eprasa.pl fdf894891c



Marilyn Monroe na okładkowym zdjęciu dla magazynu The New York Sanday News - 10.11.1952 r.

Fot. New York Sunday News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

gramy. Przeklinał Sinatrę i ludzi z kręgu Kennedych – pisze w swojej książce Summers. DiMaggio był przekonany, że winę za śmierć Marilyn ponosi Robert Kennedy.

> *Autopsja zrobiona 5 dni po śmierci aktorki jako przyczynę zgonu podała „ostre* **ZATRUCIE BARBITURANAMI** *spowodowane przyjęciem nadmiernej dawki”.*

Pod nagłówkiem „Tryb zgonu” lekarz podkreślił słowo „samobójstwo”, dopisując własnoręcznie: „Prawdopodobnie”. Tydzień później koroner ogłosił to na konferencji prasowej.

Ale dziennikarze zaczęli grzebać. Kwestionowali, czy Marilyn rzeczywiście sama sobie podała leki, jak twierdzono na konferencji prasowej po jej śmierci. W pokoju brakowało bowiem szklanki z wodą, poza tym ofiary barbituranów zazwyczaj wymiotują przed śmiercią.

eprasa.pl fdf894891c

Brak szklanki był kluczowy, bo jeszcze ponad 20 lat później, w latach 80., kiedy prokurator okręgowy zajął się rewizją wyroku, próbował sugerować, że w pokoju aktorki na stoliku jest przedmiot mogący uchodzić za butelkę. Tyle, że – jak pisze Summers – łazienka, z powodu remontu miała tej nocy odciętą wodę.

W dokumentacji policyjnej dotyczącej śmierci aktorki panuje chaos. W zgłoszeniu zgonu zapisano, że na stoliku nocnym stało piętnaście buteleczek od lekarstw. Sprawozdanie toksykologa wymienia tylko osiem. Gospodyni – jak twierdzi – w trosce o reputację Monroe zniszczyła narkotyki. Wspominała, że wyrzuciła tabletki do toalety, a buteleczki do śmietnika. Bardzo możliwe jednak, że ktoś naciskał na nią, żeby to zrobiła. Na pewno ogromnym zaniedbaniem było to, że wszystkie butelki razem i każda z osobna nie znalazły się od razu u koronera.

Ofiara czy samobójczyni?

Autorowi biografii Monroe nie dawały spokoju wyniki autopsji. Dla potrzeb swojego śledztwa konsulto-

eprasa.pl fdf894891c

wał więc je z amerykańskimi lekarzami sądowymi z sześciu różnych miast, dwoma brytyjskimi patologami, dwoma toksykologami i gastroenterologiem.

Niektórzy z nich nie wiedzieli, że chodziło o Marilyn Monroe. Wnioski z tych konsultacji są sprzeczne z tym, co twierdzono podczas konferencji prasowej. Żaden z komentujących lekarzy nie zgadza się z tym, że aktorka połknęła „dużą ilość narkotyków w krótkim czasie, w ciągu kilku sekund”.

Wyniki badania wątroby sugerują, że Marilyn część leków musiała zażyć na kilka godzin przed śmiercią.

Jak podkreślają specjaliści nikt także nie zajął się dokładnym zbadaniem układu trawiennego zmarłej. Co ciekawe – próbki z tych organów zostały wysłane do laboratorium, ale nigdy nie zostały poddane analizie. Prawdopodobnie dlatego, że toksykolog w tamtym czasie uważał wyniki analizy krwi i wątroby za wystarczające do określenia przyczyny zgonu. Po czym... zniszczył te próbki i odmówił komentarza w tej sprawie.

eprasa.pl fdf894891c

Próby odnalezienia probówek z wycinkami wyszczególnionymi w oficjalnym sprawozdaniu nie dały rezultatu. Nie przetrwały też żadne zdjęcia medyczne, choć wykonano ich wiele. Badanie jelita cienkiego mogłoby ujawnić nieobecne w żołądku pozostałości kapsułek po lekach i wyjaśnić wiele kontrowersji. Ponieważ tak się nie stało,

> **TEORIE O MORDERSTWIE MOGŁY KRĄŻYĆ** *bez przeszkód. Pytano więc: czy Marilyn wstrzyknięto śmiertelną dawkę barbituranów?*

Podczas sekcji zwłok lekarz szukał śladów zastrzyków za pomocą szkła powiększającego, nie omijając pochwy i miejsc pod językiem. Nic jednak nie znalazł. W protokole sekcji odnotował jednak ślady, które mogła wywołać... lewatywa. Czy w ten sposób do ciała zmarłej dostała się zabójcza dawka barbituranów? Na to pytanie nie ma odpowiedzi.

eprasa.pl fdf894891c

Wyciszanie sprawy

Thomas Noguchi, „koroner gwiazd”, lekarz sądowy w Los Angeles, który robił sekcję zwłok Marilyn Monroe, przez kilka tygodni po jej śmierci miał nieodparte wrażenie, że sprawa jest opóźniana i wyciszana. Co zrobiła dalej policja w sprawie śmierci gwiazdy? Wygasiła śledztwo. „12 sierpnia, dokładnie w tydzień po śmierci aktorki, nagłówki prasowe w Nowym Jorku i San Francisco (choć w Los Angeles już nie) informowały: „Ujawnienie dziwnych nacisków w śledztwie w sprawie śmierci Marilyn”.

Florabel Muir, doświadczona reporterka kryminalna napisała, że „źródła zbliżone do organów śledczych poinformowały dziś, że na policję w Los Angeles są wywierane dziwne naciski [...]. Rzekome naciski są zagadkowe. Podejmują je osoby pozostające w bliskich stosunkach z Marilyn w ostatnich kilku tygodniach”.

Pięć dni później koroner Curphey zamknął sprawę. Zaprosił siedemdziesięciu dziennikarzy, aby

eprasa.pl fdf894891c



Fot. Corpus Christi Caller-Times

Aktorka pozuje fotoreporterom na ulicy w Nowym Jorku w czasie kręcenia słynnej "sceny ze spódnicą" z filmu "Słomiany wdowiec".

ogłosić im werdykt uzgodniony z Zespołem do spraw Zapobiegania Samobójstwom. Brzmiał on: „Prawdopodobne samobójstwo”. Wiele uwagi poświęcono tabletkom, przeszłości i prawdopodobnemu czasowi śmierci. Reporterzy odeszli zadowoleni. I tak się to skończyło – pisze Summers w biografii „Bogini”.

Dlatego niewielu dziennikarzy zajęło się nią wnikliwie. Jednak na ciekawy trop wpadła gazeta „Herald Tribune”: Kiedy reporter chciał wydobyć bilingi z aparatu telefonicznego Monroe, okazało się, że zostały skonfiskowane prawdopodobnie przez FBI. Byli pracownicy FBI potwierdzają, że tak mogło się stać, jeżeli Robert Kennedy poprosił o to Edgara Hoovera, ówczesnego szefa FBI. Jeden ze świadków, który widział bilingi, twierdzi, że aktorka telefonowała do Waszyngtonu.

Co ciekawe, przysługa Hoovera wobec Kennedych miała dla szefa FB niewątpliwą korzyść – oznaczała, że może trzymać obu braci na „krótkiej smyczy”. Krótko mówiąc, śmierć Marilyn była sprawą zagrażającą bezpieczeństwu wewnętrznemu USA.

eprasa.pl fdf894891c

Bracia „na zakładkę”

W książce autor sugeruje, że obaj panowie Kennedy „charakteryzowali się ryzykowną, kawaleryjską postawą wobec seksu. Ryzykowną, ponieważ istnieją dowody, że ich wrogowie z półświatka wiedzieli, obserwowali, słuchali i czekali na okazję do zdemaskowania braci. Obojętne, czy Monroe zamordowano, czy nie, jej śmierć była taką okazją”.

Wszyscy doradcy Roberta Kennedy’ego byli bardzo zaniepokojeni tym romansem. Jeden z nich, Peter Summer, wspomina, że dziennikarze zaczęli zadawać konkretne pytania, więc ostrzegł swojego szefa: „Siedzimy na bombie”. Ta sprawa mogła zniszczyć karierę Kennedy’ch. Niewykluczone, że John Kennedy prawdopodobnie „zabrał” bratu jego kochankę. – Potrafił zabrać dziewczynę bratu albo przyjacielowi na przelotny romans – wspominają jego współpracownicy.

Ta „seksualna zakładka” nie stoi w sprzeczności z legendą Kennedych. Częścią tradycji rodzinnej

eprasa.pl fdf894891c

było że jej członkowie walczyli o względy tej samej kobiety. W przypadku Monroe mogło jednak chodzić o nie tyle współzawodnictwo, ile o to, że ta udręczona, żyjąca fantazjami dziewczyna próbowała rozgrywać wpływowych braci przeciwko sobie.

Wspomniane na początku „tajemnice Waszyngtonu”, o których mówiła Marilyn, były już tylko prostą konsekwencją tych romansów i z braćmi Kennedy i z Frankiem Sinatrą, który przyjaźnił się z członkami grup przestępczych.

> *Szefowie zorganizowanej przestępczości przeniknęli bowiem, jak się okazuje,* **ŁÓŻKOWE SEKRETY OBU BRACI.** *I ich szantażowali.*

Jak mówi w książce były zastępca dyrektora FBI, Courtney Evans, łącznik J. Edgara Hoovera z Robertem Kennedym, prezydent Kennedy mógł być szantażowany na tle seksualnym.

eprasa.pl fdf894891c

– Podjęto, na ile mi wiadomo, próbę wywarcia nacisku na prezydenta... przez zorganizowaną przestępczość... Tyle mogę sobie przypomnieć – mówi w książce nieżyjący od 12 lat Evans.

Z biografii wynika, że Robert Kennedy krótko wcześniej zerwał romans z Monroe, prawdopodobnie bojąc się skandalu. Mógł też się bać, że była kochanka jest z nim w ciąży, co doszczętnie zrujnowałoby mu karierę i ambicje prezydenckie. Robert Kennedy był w wieczór śmierci u niej w domu. Wskazują na to m.in. zeznania przepytanych przez Summersa świadków oraz dzienniki startów i lądowań na małym lotnisku w Santa Monica.

Co ważne – i po raz pierwszy ujawnione – do domu aktorki przyjechało prywatne pogotowie. Nie wiadomo, czy zmarła w domu, w karetce, czy w szpitalu. Właściciel pogotowia twierdzi, że w szpitalu, co oznaczałoby, że potem zawieziono ją martwą do domu! Zniknęły też osobiste dokumenty – notes oraz listy.

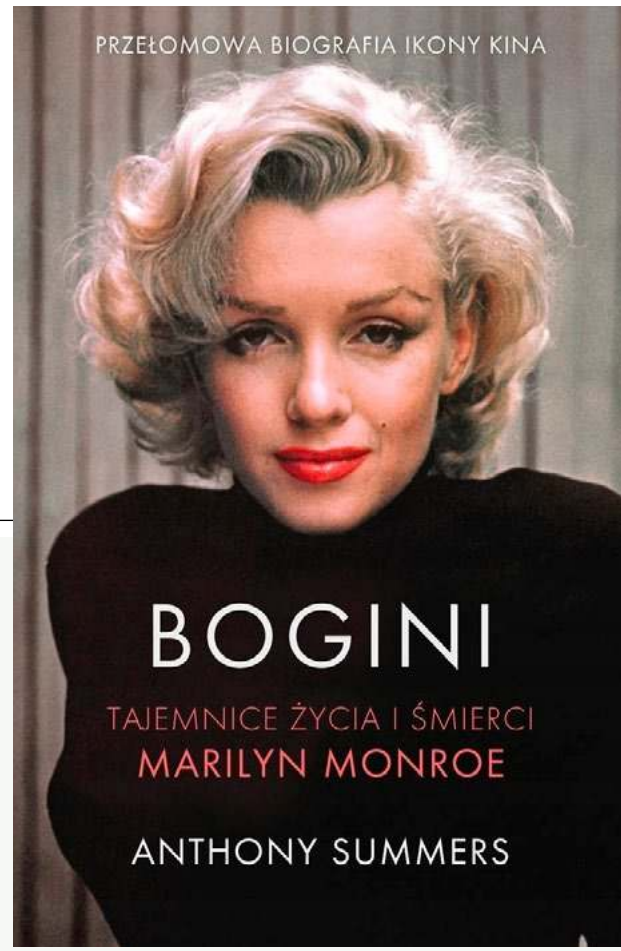
Doktor Greenson, psychiatra Monroe pisał w maju, kilka miesięcy przed jej śmiercią, do kolegi

eprasa.pl fdf894891c

po fachu: „Przede wszystkim staram się zrobić coś, żeby nie była tak samotna i nie uciekała w narkotyki, ani nie wiązała się z ludźmi, którzy mają na nią niszczący wpływ i utrzymują z nią swoiste sadomasochistyczne stosunki...”.

Jak pokazała historia, nie udało mu się...

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Anthony Summers
„Bogini. Tajemnice życia i śmierci Marylin Monroe”
Wydawnictwo Znak

eprasa.pl fdf894891c



CODZIENNOŚĆ – CZAS NIEZWYKŁY

Fot. Gary Waters/Ikon Images/East News

eprasa.pl fdf894891c

Okres urlopów i wakacji dobiega już półmetka, a po nim, jak zwykle, zanurzymy się w życiu codziennym. Ale czy my myślimy o codzienności z taką ekscytacją, jak o wakacjach? Nie. Codzienność na ogół widzimy, jako czas żmudnego wypełniania obowiązków i pogrążania się w zmęczeniu. **TO NORMALNOŚĆ, ALE WARTO NIEKIEDY ZAJRZEĆ ZA JEJ ZASŁONĘ – CODZIENNOŚĆ TO TEŻ CZAS NIEZWYKŁY, TYLKO TRZEBA UMIEĆ NA NIEGO PRZENIKLIWIE SPOJRZEĆ I NIE PODDAWAĆ SIĘ MEDIALNEMU HAŁASOWI, JAKI NARASTA WOKÓŁ „CODZIENNOŚCI”.** *Tak, jak to robi prof. Roch Sulima, który właśnie wydał książkę zatytułowaną „Powidoki codzienności”.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl fdf894891c

Roch Sulima to poważny uczony, antropolog kulturowy, kulturoznawca i filolog. Napisał kilkaset prac naukowych, opracował wiele wydawnictw, współredagował ważny kwartalnik „Regiony”, wychował wielu młodych i już znanych uczonych, ale sławę (w sensie dosłownym) zdobył dwadzieścia lat temu książką „Antropologia codzienności”, która stała się jego sztandarowym dokonaniem i jednocześnie książką czytaną przez laików zauroczonych błyskotliwymi i przystępnie napisanymi analizami rzeczy, na które patrzyli każdego dnia i nie prowokowały ich one do żadnych refleksji. Albo nie potrafili opisać lub opowiedzieć tego, co dostrzegali w zmieniającej się rzeczywistości. A Sulima pokazał jak „czytać” rzeczywistość.

Sfera rzeczy

Kiedy teraz wraca do tamtej książki pisze, że składała się ona z raportów o polskiej „transformacyjnej rzeczywistości lat 80. i 90.”. I że skupił się w niej na „sfe-

eprasa.pl fdf894891c

rze przedmiotowej”, na „historii rzeczy”, „aby lepiej rozumieć teraźniejszość – może nie tyle właśnie mijającą, ile tę nadchodzącą”.

> *Przyznać trzeba, że wiedział na czym skupić uwagę – przecież tamten okres to była szalona* **INWAZJA NOWYCH PRZEDMIOTÓW** *na nasze życie codzienne*

i czas silnego ich oddziaływania na ludzi. A i teraz nie porzucił Sulima tamtych zainteresowań; bardzo ciekawie pisze w nowej książce o telefonach komórkowych i o tym, jak wszystkie dokładane do nich przez producentów udogodnienia tworzą elektroniczną „cielesność” człowieka i „jego cyfrową osobowość”. I co więcej, sprawiają, że telefon komórkowy „jest współczesnym kompasem codzienności”, bo pomaga nam w najróżniejszych życiowych sytuacjach (jest notatnikiem, przewodnikiem, liczydłem, obrazkowym pamiętnikiem itd. A nawet prostą latarką).

eprasa.pl fdf894891c

Dygresja. A propos tego „kompasu codzienności” warto zwrócić uwagę na to, jak w takim antropologicznym, socjologicznym czy kulturoznawczym pisaniu ważne jest wymyślenie „podsumowującej” nazwy, która wchodzi do potocznego języka. Czy na przykład nawet sześćdziesiąt lat temu było wielkim odkryciem to, że elektroniczne media łączą, „zbliżają” ludzi i unifikują np. ich gusty? Chyba większość uważnych obserwatorów to widziała, ale to McLuhan napisał o „globalnej wiosce” i wszyscy w zachwycie zaczęli powtarzać to – trzeba przyznać – pomysłowe określenie.

Sulima też potrafi wrzucać do obiegu takie formuły, ale ciekawsze są jednak jego spostrzeżenia. Jeśli już jesteśmy przy telefonach komórkowych, to zauważył, że „w epoce cyfrowej tradycyjny dom przestaje być podstawową strukturą codzienności”. Chodzi mu o to, że telefon stacjonarny, razem z telewizorem „nas udomowił”, a komórkowy „wyprowadził nas ostatecznie z domu”.

To jedno z wielu bardzo trafnych spostrzeżeń autora „Powidoków codzienności”. Pomijając nauko-

eprasa.pl fdf894891c



Profesor Roch Sulima uważnie patrzy na naszą rzeczywistość.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

wą wartość jego analiz, on nas – prostych użytkowników codzienności – po prostu uczy patrzeć na rzeczywistość bardziej przenikliwie niż nam się na ogół zdarza.

Strefa obyczajów

Pole swoich obserwacji zakreśla w nowej książce szeroko nadając jej podtytuł „Obyczajowość Polaków na progu XXI wieku”. I zgodnie z nim przygląda się obyczajom, ale zastrzega już na początku książki, że problematykę obyczaju traktuje tu jako „istotny przypis do historii kultury polskiej”. Dopowiada jeszcze, że ten „przypis” jest potrzebny, bo w „refleksji historyczno-kulturowej”, jaką produkują poważne dyscypliny naukowe brak zadumy nad codziennością jako tworzywem historii.

To pisze poruszając się na poziomie refleksji generalnych, ogólnych, na których „piętrze” nadal spojrzenie na przeszłość z perspektywy „królewskiej” przesłania codzienność. Inna sprawa, na którą Sulima zwraca uwagę, to narastające zainteresowanie

eprasa.pl fdf894891c

(zwłaszcza) młodych naukowców tą odrzucaną dotąd jako obiekt badań, codziennością, co owocuje w ostatnich latach interesującymi książkami. Sulima, który wiele z tych osób ukształtował jako wykładowca czy promotor, wspomina teraz wręcz o modzie na codzienność, jakby z lekka przerażony tą fala zainteresowań, którą sam w dużym stopniu sprowokował –

> *nie bez powodu jego „Antropologia codzienności” sprzed dwudziestu lat w wielu kręgach młodo-naukowych* **UWAŻANA JEST ZA POZYCJĘ KULTOWĄ.**

O czym więc konkretnie pisze Sulima w tekstach, które złożyły się na „Powidoki codzienności”? Pomijając zapowiedzi określające zakres jego obserwacji teksty początkowe, zaczyna od człowieka na plaży, co jest dobrym pomysłem, bo zaczyna od tego jak na plaży trwa zagospodarowywanie tere-

eprasa.pl fdf894891c

nu, często wręcz zawłaszczanie obszaru, który jest przestrzenią wspólną. Jednocześnie jest plaża miejscem, na który nawiązuje się „więzi neoplemienne”, miejscem solidarności ze światem i kultu bożka „dobrej pogody”.

Jak wszystko, co pisze Sulima, jest to trafne i – jak tak to wyczuwam – dyskretnie zabawne, czego najlepszym przykładem analiza powitań i innych rytuałów kultywowanych na współczesnych daczowiskach. Sulima pisze o śmieciach, o walce sacrum i profanum, która pojawia się w „praktyce” niszczenia cmentarzy, o tym, że przestrzeń publiczna Warszawy potrzebuje żartu i jeszcze o innych sprawach, z których szczególnie zwraca uwagę obszerny tekst o nieistniejącym już Stadionie Dziesięciolecia, który był przed swoja śmiercią największym bazarem Europy. I to właśnie intryguje Sulimę, bo dostrzegł, że tam na miejscu w którym zbiegło się materialne wspomnienie wojny (wały stadionu były usypane z ruin Warszawy) i komunistycznej tromtadracji (tam odbyło się wiele politycznych imprez),

eprasa.pl fdf894891c

powstał bazar, który był pierwszym w tej skali pokazem przedsiębiorczości po końcu PRL-u i zarazem, jak pisze Sulima, „laboratorium polskiej ponowoczesności”.

Język publiczny i prywatny

Jeszcze więcej miejsca niż stadionowi-bazarowi poświęca autor „Powidoków codzienności” ulicznym demonstracjom. One go naprawdę zafascynowały. Wspomina, że regularnie im towarzyszył jako obserwator.

> *Patrzy jak* **ULICA ZAMIENIA SIĘ W „MIEJSKĄ SCENĘ AKTYWNOŚCI”,** *czy wręcz staje się – w innym tekście – narzędziem protestu,*

jakie pojawiają się na niej formy ekspresji, jakie hasła i jak wulgaryzmy wychodzą ze strefy tabu i pojawiają się zapisane albo wykrzyczane na ulicznej demonstracji. Jaki jest ich skutek? Sulima twierdzi że one są

eprasa.pl fdf894891c

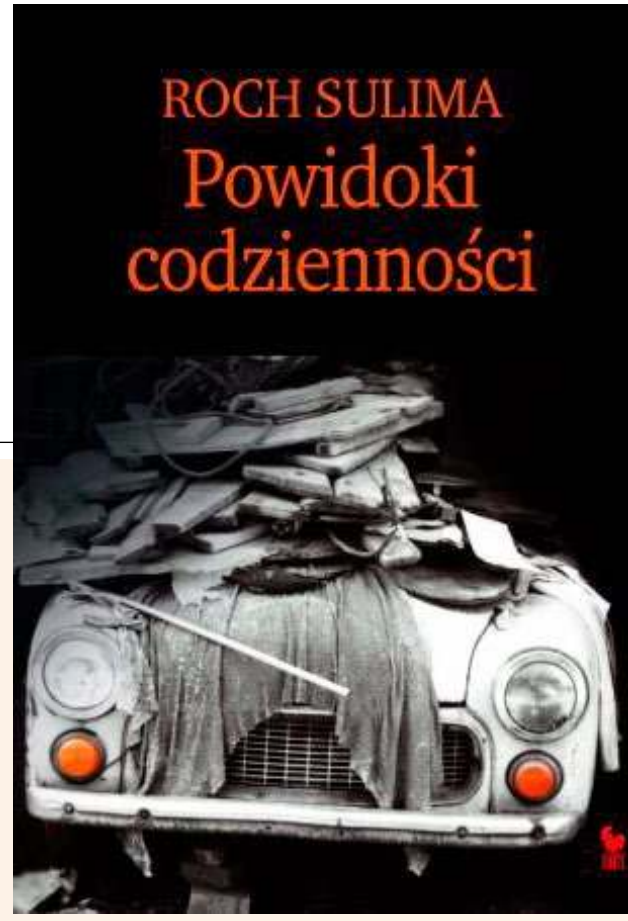
„bezalternatywne”, że nie ma im czego przeciwstawić i „na moment zrównują statusy antagonistów”, czyli tych, którzy maszerują ulica i tych, przeciwko którym to robią. Okazuje się przy okazji, że Sulima już wcześniej, na początku naszego wieku, zajmował się językiem publicznym. Tyle, że wtedy dostrzegał „brutalizmy”, które buszują na wolności, a teraz to są już wulgaryzmy... Można by powiedzieć, że sytuacja jest rozwojowa.

Podobnie jak zainteresowanie codziennością. Nie tylko w kręgach antropologów i socjologów – reklama też dostrzegła jej potencjał, stąd zachęca do uczynienia codzienności niecodzienną itp. Sulima opisuje te procesy zachodzące wokół codzienności w ostatniej części swojej książki, dostrzega „milknącą codzienność epoki cyfrowej’, dostrzega modę na pisanie o codzienności, o czym już wspomniałem, ale teraz wracam do sprawy, bo Sulima obwieszcza rzecz zasmucająca wielbicieli jego talentu. Pisze mianowicie, że przestaje zajmować się antropologią codzienności, bo nie chce biec

eprasa.pl fdf894891c

w tłumie, woli iść swoją ścieżką. Ma wiele planów, m.in. chce skończyć pracę nad książką o twórczości Wiesława Myśliwskiego. Zapowiada się ta zmiana zainteresowań dobrze.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Roch Sulima
„Powidoki codzienności. Obyczajowość Polaków na progu XXI wieku”
Wydawnictwo Iskry

eprasa.pl fdf894891c

Felieton



Łukasz Orbitowski

Fanatyczny kult warszawskiej hekatomby

Fot. Lukasz Krajewski / Agencja Wyborcza.pl

Wicepremier Gliński nazwał to wydarzenie ikoną polskiej tożsamości i zauważył, że inaczej „nie byłoby wolnej Polski, pewnie nie byłoby tego pięknego poranka w wolnej Warszawie”. Natury związku pomiędzy masakrą ludności cywilnej i zmianą stolicy w pogo-

eprasa.pl fdf894891c

rzelisko pan minister nie raczył rozwinąć, zaznaczył jednak, że jeśli Powstanie nie miało sensu, to istnienie Polski też takiego nie posiada. Pal diabli tysiąc lat historii, budowę Gdyni, atomy Marii Curie-Skłodowskiej, lampy Łukasiewicza, kosmosy Lema i złamaną Enigmę - Polska ma sens, ponieważ Hitler podpalił Warszawę.

Dla odmiany Robert Bąkiewicz palnął na wiecu, że Powstańcy nie walczyli z nazistami. Jasne, oczywiście, Bąkiewicz może mieć osobiste powody, aby tak sądzić, ale w takim razie kto strzelał do Powstańców? Szturmowcy Imperium?

Jesienią zeszłego roku Wanda Traczyk-Stawska w jedynych słusznych słowach poprosiła Bąkiewicza o ciszę. Chłop ani myśli słuchać.

W niektórych miastach, na przykład w Poznaniu i Sopocie, decyzją władz lokalnych, nie włączono syren, a to dlatego, by nie traumatyzować przybyszy z Ukrainy. Niezawodny Ryszard Czarnecki nazwał samorządowców „małymi ludźmi na wielkich stanowiskach”, zaś sam argument z traumą uznał za absur-

eprasa.pl fdf894891c

dalny. Gdy myślę o wielkich ludziach w naszym kraju, przed oczami zawsze staje mi szlachetne, patrycjuszowskie niemal oblicze europosła Czarneckiego.

Sam nie jestem bez winy. Dekadę temu popełniłem powieść, która wpisuje się w romantyzowanie Powstania Warszawskiego. Pisałem szczerze, dziś żałuję tej książki. Nawet nie dlatego, że zawiera szkodliwe bzdury. Po prostu, jest przemądrzała i nudna.

> *Powstanie Warszawskie* **BYŁO NICZYM WIĘCEJ JAK OPERACJĄ WOJSKOWĄ,** *obliczoną na określone cele. Tych celów nie zrealizowano.*

Przeciwnie – doszło do katastrofalnego w skutkach zniszczenia miasta i masakry ludności cywilnej. Dlatego skończyło się katastrofalną klęską. Pamięć o dzielnych żołnierzach każe potępić dowódców, którzy przelali ich krew nadaremno.

Pisząc swoją niedorzeczną książkę, próbowałem sprzedać Powstanie kulturze popularnej, do czego

eprasa.pl fdf894891c

doszło potem, bez mojego udziału. Mamy gry, kubki, koszulki z Powstaniem, a po siłowniach śmigają byczki z wydziaranym symbolem Polski Walczącej.

Nie złoszczę się na środowiska prawicowe, że zagarnęły pamięć o Powstaniu dla siebie, choć zrobili to cynicznie, depcząc szacunek dla bohaterów. Mam pretensje do lewicy (a zatem i siebie), że w żaden sposób nie zdołała o tę pamięć zawalczyć i nie zbudowano żadnej alternatywy dla obłąkanego, fanatycznego kultu warszawskiej hekatomby.

Teraz jest na to za późno. Powstanie wymknęło nam się z rąk.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fdf894891c

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl fdf894891c

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Dariusz Grzędziński, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl fdf894891c